

## **Rada Miejska w Serocku**

Komisja Kultury, Oświaty i Sportu

### **Protokół 3/2026**

3. Komisja Kultury, Oświaty i Sportu w dniu 2026-02-16

Miejsce posiedzenia: sala konferencyjna Urzędu Miasta i Gminy Serock

Obrady rozpoczęto 2026-02-16 o godzinie 15:00, a zakończono o godzinie 19:08 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 6 członków Komisji.

Obecni:

1. Sławomir Czerwiński
2. Mariusz Kusiak
3. Marzena Nowakowska
4. Janina Osińska
5. Mariusz Rosiński
6. Małgorzata Topczewska

Dodatkowo w posiedzeniu udział wzięli:

1. Artur Borkowski - Burmistrz Miasta i Gminy Serock
2. Marek Bąbolski – Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Serock
2. Agnieszka Maruszewska – Dyrektor ZOSiP
3. Aneta Stepnowska - Dyrektor ZSP w Woli Kiełpińskiej
4. Anna Wałowska - Wicedyrektor ZSP w Woli Kiełpińskiej
5. Aneta Zajączkowska - Wicedyrektor ZSP w Woli Kiełpińskiej
6. Nauczyciele ZSP w Woli Kiełpińskiej
7. Mieszkańcy gminy Serock

#### **1. Otwarcie posiedzenia i przedstawienie porządku obrad.**

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński otworzył posiedzenie Komisji, powitał wszystkich zebranych, sprawdził obecność i stwierdził, że w posiedzeniu bierze udział 5 radnych, wobec czego posiedzenie Komisji jest prawomocne. Przewodniczący Komisji poinformował o porządku obrad, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie posiedzenia i przedstawienie porządku obrad.
2. Omówienie funkcjonowania Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Woli Kiełpińskiej.
3. Zapoznanie członków Komisji ze sprawozdaniem z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli za 2025 r.
4. Zapoznanie członków Komisji z postępowaniem prac nad monografią Pana Antoniego Wieczorka dotyczącą historii klubu sportowego Sokół Serock.

5. Omówienie i zaopiniowanie projektu Uchwały w sprawie określenia zasad udzielania stypendiów, nagród i wyróżnień artystycznych Miasta i Gminy Serock dla osób szczególnie wyróżniających się w dziedzinie twórczości kultury.
6. Omówienie i zaopiniowanie projektu Uchwały w sprawie określenia zasad, rodzajów, trybu przyznawania i pozbawiania oraz ustalenia wysokości stypendiów sportowych.
7. Przyjęcie protokołów z posiedzeń.
8. Sprawy różne.
9. Zakończenie posiedzenia.

## **2. Omówienie funkcjonowania Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Woli Kiełpińskiej.**

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Szanowni Państwo, wpłynęło do mnie jako do Przewodniczącego Komisji pismo od trzech Pań radnych, od pani Małgorzaty Topczewskiej, Janiny Osińskiej, Marzeny Nowakowskiej za pośrednictwem Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej o zwołanie w trybie dosyć pilnym, w terminie pięciu dni posiedzenia komisji, na którą będzie omawiane funkcjonowanie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Woli Kiełpińskiej. Powiem szczerze, samo pismo jakby nie budzi wątpliwości, natomiast budzi troszkę wątpliwości jakby forma, bo najpierw przeczytałem dowiedziałem się z Facebooka o tym piśmie, że ono jest do mnie skierowane, a potem dopiero zostało mi to pismo przekazane. Więc w najszybszym terminie jaki mogłem, czyli w dniu dzisiejszym zorganizowałem to posiedzenie, natomiast pismo wpłynęło do mnie dopiero 11, natomiast jest datowane 6 lutego. Nie wiem skąd taka droga przekazywania pisma, ale chciałbym prosić na przyszłość, że jeżeli Państwo kierujecie do mnie jakieś pismo, to wolałbym dostać je najpierw ja, a potem, żeby się dowiedzieć.”

Radna Małgorzata Topczewska – „Pismo wyszło w poniedziałek, a we wtorek była informacja na Facebooku. Ja osobiście wysłałam do rady.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Ja dostałem to pismo dużo później. Najpierw dowiedziałem się z Facebooka, że jest takie pismo, a potem dopiero ono do mnie zostało przekazane. Może to dobrze, bo z Facebooka przynajmniej jestem w stanie odczytać jego treść, natomiast z treści tego pisma jest kompletnie nieczytelne to, co dostałem. Nie wiem, dlaczego taka jakość była tego pisma, natomiast gdybym miał rozszyfrować to, co dostałem, to dostałbym mniej więcej coś takiego (przewodniczący pokazał Radnym wydruk z otrzymanego maila) i nie bym był w stanie tego w ogóle przeczytać. Dobrze, Szanowni Państwo, czy chciałbyście Panie w tym temacie wprowadzenia kilka słów, bo powiem szczerze, że jesteście pomysłodawczymi, więc oddaję głos.”

Radna Małgorzata Topczewska – „Bardzo dziękuję Panie Przewodniczący. Ja jako jedna z osób, które poprosiły o to spotkanie, powiem tyle, że w przestrzeni publicznej pojawiły się właśnie niepokojące sygnały, że Szkoła w Woli Kiełpińskiej pozostała bez głównych Dyrektorów, że są

na wypowiedzeniu bez pełnienia obowiązków do czasu tego wypowiedzenia. Tak jak mówię, podparłyśmy się opinią publiczną, komentarzami. Nie chciałyśmy wyważać otwartych drzwi, stąd jest to pismo do samego Przewodniczącego, czyli do Pana, żebyśmy o tym opowiedzieli na głos, żeby Gmina, może Państwo z Woli Kiełpińskiej, Dyrekcja, Nauczyciele wypowiedzieli się, co się tam dzieje, żeby nie wywołano nas do tablicy, a my nic nie wiemy. Tyle w woli wprowadzenia. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Dziękuję bardzo. Może poproszę Panią Dyrektor o taką krótką informację odnośnie sytuacji, jaka jest w Woli Kiełpińskiej, no bo generalnie dla nas jakby takim wprost osobą jest Pani Dyrektor Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli. Jak to wygląda na tę chwilę?”

Dyrektor ZOSiP Agnieszka Maruszewska – „Czyli jeżeli chodzi o tą sytuację, która miała miejsce bodajże 2-6 lutego, no to pojawiła się taka konieczność, żeby Burmistrz zarządzaniem wyznaczył nauczyciela zastępującego, bo doszło do sytuacji, że Pani Dyrektor i obie Panie Wicedyrektor były na usprawiedliwionej nieobecności i taką też procedurę musieliśmy podjąć i wtedy została wyznaczona Pani Danusia Parys, jako ten nauczyciel zastępujący. Jeżeli chodzi o Panią Dyrektor, Pani Dyrektor nie jest na żadnym wypowiedzeniu cały czas nieprzerwanie pełni swoją funkcję od 1 września 2023 roku. Natomiast jeżeli chodzi o kwestie zatrudniania nauczycieli, w tym Wicedyrektorów, no to kwestie związane z ich zatrudnieniem, no to są po stronie Pani Dyrektor. Może Pani Dyrektor powie o tej sytuacji. Czy Panie są na tym wypowiedzeniu?”

Dyrektor ZSP w Woli Kiełpińskiej Aneta Stepnowska – „Tak, Szanowni Państwo, ja przygotowałam sobie tak pokrótce, żeby Państwu przedstawić trochę Zespół Szkolnego Przedszkolnego w Woli Kiełpińskiej, bo nie miałam nigdy okazji, żebyście Państwo też wiedzieli, z czego taka sytuacja wynika i w jakim momencie my teraz obecnie jesteśmy. Pozwolę sobie szybko przeczytać, to jest tak w pigułce, dobrze? Szanowni Państwo, po objęciu przeze mnie stanowiska Dyrektora Zespołu Szkolnego Przedszkolnego we wrześniu 2023 roku zastałam placówkę wymagającą pilny i wieloaspektowy interwencji. Estetyka wnętrza postawiała wiele do życzenia, wyposażenie było przestarzałe i niewystarczające. Brakowało nowoczesnych pomocy dydaktycznych oraz sprzętu wspierającego pracę nauczycieli i administracji. Dokumentacja wewnętrzna w wielu obszarach była nieaktualna, a część procedur wymagała dostosowania do obowiązujących przepisów prawa. Należy podkreślić, że zastana sytuacja nie wynikała z braku dofinansowania placówki. To Dyrektor najlepiej zna potrzeby jednostki, dostrzega obszary wymagające wsparcia i systematycznie podejmuje działania zbliżające do ich uzupełnienia. Realizowane decyzje nie są przypadkowe, ale stanowią element przemyślanej strategii, której celem jest zapewnienie stabilnego i harmonijnego rozwoju placówki, przy jednoczesnym zachowaniu wysokich standardów funkcjonowania oraz racjonalnego gospodarowania dostępnymi środkami. Pomimo licznych i czasochłonnych kontroli Państwowa Inspekcja Pracy,

Sanepid, audyty wewnętrzne, kontrola Rady Miejskiej, wyjaśnienia do Kuratorium Oświaty oraz Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli w okresie od 2023 roku udało nam się zrealizować szereg kluczowych działań, m.in. uruchomienie kół zainteresowań dla uczniów klas 1-8, prowadzenie dodatkowych zajęć przygotowujących do egzaminów ósmoklasistów z matematyki, języka polskiego i języka angielskiego, organizacje zajęć sportowych w najstarszych grupach przedszkolnych oraz rytmiki do wszystkich grupach. Wprowadzone zostały co miesięczne wydarzenia Kiełpińskie Rewelacje, modernizacja i odnowienie pokoju nauczycielskiego oraz sekretariatu, wymiana przestarzałych kserokopiarki na nowoczesne urządzenie wielofunkcyjne, zakup kolorowych sof dla uczniów oraz stołu do gry w piłkarzyki na korytarz szkolny. Doposażenie świetlicy w gry edukacyjne, pomoce dydaktyczne i nowe magle, doposażenie grup przedszkolnych w zabawki i materiały plastyczne. Zakup dwóch domków na plac zabaw, poprawa estetyki wnętrza szkoły oraz zagospodarowanie jej otoczenia. Wyremontowanie i odświeżenie kilku sal szkolnych, przedszkolnych i świetlicy szkolnej, wymiana mebli we wszystkich salach klas 1-3 i 1 sali klas 4-8, zakup szafek na książki dla wszystkich uczniów klas 4-8, zamontowanie klimatyzatorów w salach przedszkolnych i szkolnych, w których temperatura w miesiącach wiosennych, letnich i wakacyjnych czasami przekraczała 30 stopni. Pozyskanie grantu z Orlenu w wysokości 80 000 zł na zakup kolorowych szafek do szatni dla wszystkich uczniów oraz sześciu monitorów interaktywnych. Pozyskiwanie darowizn w postaci m.in. środków czystości, pięciu stołów do tenisa stołowego, 25 laptopów, nagród konkursowych oraz modernizacji sieci internetowej w całej placówce. Pozyskanie środków na warsztaty wychowawczo-pedagogiczne. Pozyskanie środków na nagrody dla uczestników gminnych konkursów, turniejów i olimpiad organizowanych przez Zespół Szkolno-Przedszkolny. Działania integrujące środowisko lokalne, organizacja konkursów dla pracowników z terenu miasta i gminy Serock, gminny konkurs recytatorski poezji miłosnej dla klas 4-8, pierwsza i druga gminna olimpiada sportowa dla przedszkolaków, turniej sportowy dla uczniów edukacji wczesnoszkolnej uczestniczących do szkół na terenie gminy Serock. Organizacja cyklicznych uroczystości dla społeczności szkolnej i lokalnej: listopadowe posiadawanki przy kawie i herbacie, koncert noworoczny oraz przedstawienia świąteczne, gale walentynkowe połączone z zwiększeniem nagród w konkursach gminnych. Naszym nadrzędnym celem było ukazanie talentów dzieci, integracja społeczności szkolnej i lokalnej oraz stworzenie przestrzeni estetycznej, nowoczesnej. W realizacji tych działań włożyliśmy ogrom pracy, zaangażowania i środków własnych. Samodzielnie przeprowadziłyśmy renowacje wszystkich tablic i ławek na korytarzach szkolnych, a podczas uroczystości wykorzystywałyśmy prywatne sprzęty nagłośnieniowe i oświetleniowe. Informacja kadrowa. W dniu 15 grudnia 2021 roku pani Anna Wałowska oraz pani Aneta Zajączkowska, Wicedyrektorki Zespołu Szkolenia Przedszkolnego, złożyły wypowiedzenie stosunku pracy za porozumieniem stron z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia bez obowiązku świadczenia pracy do końca sierpnia 2026 roku. W uzasadnieniu wskazały, że od ponad dwóch lat sposób i forma komunikacji ze strony jednego z rodziców znacząco odbiegała od standardu konstruktywnego dialogu. Wskazywano na podniesiony ton wypowiedzi i formę komunikacji przypominający wydawanie poleceń, kwestionowanie kompetencji zawodowych

pracowników oraz atmosferę stałej presji i kontroli. Dwie doświadczone Wicedyrektorki wskazały te działania jako bezpośrednią i wyłączną przyczynę rezygnacji z pracy. Nie z powodu warunków pracy, wynagrodzenia czy relacji z dyrekcją, lecz wyłącznie z powodu atmosfery strachu i presji wywołanej przez jednego rodzica. Skutkiem tych działań jest realna destabilizacja placówki oświatowej odpowiedzialnej za edukację dzieci. Szkoła traci wykwalifikowaną kadrę nie dlatego, że nie potrafi prowadzić dialogu, lecz dlatego, że dialog został zastąpiony permanentnym naciskiem, który paraliżuje codzienne funkcjonowanie i uderza w poczucie bezpieczeństwa osób zarządzających placówką. Chcę podkreślić z całą stanowczością, nie jest tak, że szkoła unika dialogu z rodzicami, czyli nie akceptuje kontroli społecznej. Kontrola rodzicielska nad funkcjonowaniem placówki oświatowej jest sprawą każdego rodzica i szkoła to prawo w pełni respektuje. Odpowiadamy na pytania, wyjaśniamy decyzje, uczestniczymy w spotkaniach. Jednak to, z czym mierzy się ta placówka od ponad dwóch lat, nie jest realizacją prawa do kontroli. To uporczywe działanie, które w swojej formie, częstotliwości i intensywności zaburza pracę placówki. Od września 2023 roku wpłynęło około 80 pism od wskazanego rodzica oraz znaczna liczba wiadomości w dzienniku elektronicznym i news. Większość spis zawierała liczne punkty, wymagające szczegółowych wyjaśnień i odpowiedzi w określonych terminach. Obsługa tej korespondencji pochłaniała znaczną ilość czasu i energii dyrekcji przy jednoczesnej odpowiedzialności za funkcjonowanie placówki, w której społeczność obejmuje 572 uczniów i wychowanków. Podsumowując, w trakcie pełnienia pomocy Dyrektora uporządkowałyśmy szereg spraw organizacyjnych i formalnych. Zaktualizowaliśmy dokumenty, które pamiętają jeszcze czasy z gimnazjalne oraz konsekwentnie dążyłyśmy do stworzenia bezpiecznego i sprzyjającego rozwojowi środowiska dla każdego dziecka. Jednak stanowczo sprzeciwiam się rozpowszechnianiu w przestrzeni publicznej niezweryfikowanych i nieprawdziwych informacji, które godzą w dobre imię kadry zarządzającej oraz pracowników szkoły. Pomówienia, zniesławienia, też dobra osobiste mogą zostać zgłoszone odpowiednim służbom. Pomimo mojej otwartości na dialog i daleko posuniętej tolerancji zostały przekroczone granice kultury, przyzwoitości i wzajemnego szacunku. W związku z powyższym, solidaryzując się z Panią Wicedyrektorkami podjęłam decyzję o złożeniu wypowiedzenia. Dziękuję bardzo.”

(w tle oklaski mieszkanki)

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Dziękuję bardzo Panie Dyrektor. Szanowni państwo otwieram dyskusję w przedmiotowym punkcie. Bardzo proszę o zgłoszenia. Jeżeli ktoś chciałby zabrać głos, to bardzo proszę o zgłoszenie na tablicie. I bardzo proszę Pani Radna Małgorzata Topczewska.”

Radna Małgorzata Topczewska – „Dziękuję Panie Przewodniczący, Szanowni państwo, słuchałam tego co Pani napisała, przeczytała. Powiem tak. Rozmawiałam z wieloma osobami, których dzieci chodziły bądź chodzą na Wolę Kiełpińską do szkoły. Jedna z tych osób, rodzic tej jednej z uczennic, uczennica jednego z rodziców skończyła w ostatnim roku ósmą klasę. Odeszła

stamtąd. Powiem Pani taką rzecz. To co słyszałam. Nie miałam przyjemności, bo moje dzieci akurat w Serocku chodziły. Nigdy się nie skarżyły na tą placówkę. Ja nigdy nie miałam żadnych zastrzeżeń. Natomiast rodzic powiedział, że do państwa się dostać nie można było. Tam nigdy nie było nikogo, jeżeli była sytuacja gardłowa, podbramkowa. Trzeba było się zapisać, przepraszam, kolokwialnie powiem jak do lekarza. Wiem, że ta mama miała jakiś problem z dzieckiem. Dziewczynka, dobrze się ucząca, z dobrymi wynikami, cenzurką. Ale była jakaś sytuacja. Nie pamiętam szczegółów teraz. Nie będę nic tutaj tworzyć. Nie mogła się do państwa dostać. Trzeba było się zapisywać. Wszystko było podyktowane. Podyktowane środkami bezpieczeństwa przed jednym z rodziców. No powiem Pani tak. Znam tego rodzica, o którym mowa jest tutaj wielokrotnie w tekście. W sensie wizualnie. Natomiast tamta osoba zupełnie nie przypomina tego rodzica, który osiemdziesiąt pism, pytań i tak dalej złożyła. Moje pytanie jest skąd takie środki bezpieczeństwa? Skąd brak kontaktu państwa z rodzicami i takie zapisywanie się? Bo czasami sytuacja jest z dnia na dzień. Coś trzeba wyjaśnić. Dostanie dziecko od drugiego. Jakiś konflikt jest. Nie mógł nic wyjaśnić, bo się nie zapisali na listę. Zupełnie tego nie rozumiem.”

Dyrektor ZSP w Woli Kiełpińskiej Aneta Stepnowska – „Ja powiem szczerze, że też zupełnie nie rozumiem tego co Pani do mnie mówi. Bo takie sytuacje nie mają miejsca. Zazwyczaj jest tak rzeczywiście, że rodzice z wyjątku sekretariatu sami podają termin, który im odpowiada. Sprawdzam w kalendarzu, czy ja nie mam żadnych spotkań i szkoleń i zazwyczaj jest tak, że termin rodziców, który wskazują, ja się umawiam. A zdarza się tak, że z biegu rodzice wchodzi czy do mnie, czy do Pani Wicedyrektor też potrafią się dostać, bo coś się wydarzyło. Może nie powinniśmy też opierać takich pytań na podstawie jednej opinii jednego rodzica. Warto byłoby też, tak mi się wydaje, tak podpytać na przykład rady rodziców. Niech rada rodziców zapyta. Innych rodziców niech napiszą jakąś informację do państwa. Może byście państwo mieli szerszy obraz tego, co jest. I tak na przyszłość wydaje mi się, że to jest dobra droga, bo to, co się działo na Facebooku i to, co państwo jako Radni, a wydaje mi się, że od Radnych też wymaga się czegoś i oczekuje się od czegoś, tak? Ja też oczekuję wsparcia i jakiegoś nie tylko złego, ale i dobrego słowa. No to zanim coś napiszą na Facebooku, to można było zadzwonić do szkoły i podpytać, tak? Że jesteśmy w szkole, że realizujemy obowiązek pracy. I tak zarówno jak i ja, i Pani Wicedyrektor, że byliśmy na zwolnieniu pięciodniowym, każdemu się to zdarza. I sytuacja była by wyjaśniona.”

Radna Małgorzata Topczewska - „Rozumiem to, co Pani Dyrektor do mnie mówi. Żeby była jasność, to nie była jedna osoba. Konkretnie teraz mówię o tej jednej osobie, ale co najmniej cztery osoby. Oczywiście to nie jest duży obrazek. Powiedziały i to zgłosiły zupełnie postronne, zupełnie z różnych powiedzmy to parafii. Powiedziały, że taką sytuację miały miejsce. Że chciały się dostać, w tej chwili i nie było. Nie było możliwości wejścia, żeby...”

Dyrektor ZSP w Woli Kiełpińskiej Aneta Stepnowska – „Nie ma niemożliwości wejścia na teren szkoły rodzicom. Nie ma zakazu wejścia rodzicom na teren szkoły.”

Radna Małgorzata Topczewska - „Nie mogły się dostać do żadnej z Pani Dyrektor mając ważną osobę. Ja tylko mówię, bo to nie byłam ja, nie było osobiście. Natomiast jeśli chodzi troszkę... Może rozmawiamy i patrzy pani na mnie. Ja akurat nie wyczytałam, to nie znaczy, że tak się nie zdarzyło, że któryś z Radnych by jakąkolwiek krytykę wobec państwa podjął na forum Facebooka czy jakichś tam mediach społecznościowych. Być może jacyś tak zwani postronni słuchacze, nie wiem, czy to rodzice osób, które dzieci uczęszczają w szkole, czy jak zwykle tych na których możemy liczyć z Gdańska. Oni się zawsze wypowiedzą, bo nie znają sytuacji, ale mają dużo do powiedzenia i opinii. Co nie zmienia faktu, że wierzę tym osobom, które mi to powiedziały. Bo ja w to wierzę.”

Dyrektor ZSP w Woli Kiełpińskiej Aneta Stepnowska - „Bardzo mi przykro, że Pani nie wierzy Dyrektorowi. Ale tak jak mówię, może warto rzeczywiście zadać pytanie rodzicom i żeby się rodzice wypowiedzieli. Ja tak jak powiedziałam, jeżeli jest sprawa bardzo pilna, to oczywiście od razu któraś z nas zawsze znajdzie czas. Jeżeli to nie jest sprawa pilna, to się mówiłam rzeczywiście przez sekretariat, żeby to wszystko było zorganizowane. I tak, żeby każdy miał czas, taki jaki jest potrzebny na rozwiązanie danego problemu.”

Radna Małgorzata Topczewska - Już ta informacja jest niepotrzebna, bo ona mówi - cieszę się, że już nie wchodzi moje dziecko do szkoły - Natomiast jak najbardziej tym czterem powiem, jaka była rozmowa, spróbuję to zweryfikować, a na pewno podpowiedzieć czy to będą Panie, czy to inna dyrekcja będzie, żeby w jakiś sposób, nie wiem, może inny podeszła do tematu, bądź spokojniej spróbowała rozwiązać sytuację swoją i swojego dziecka.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Jako kolejna do dyskusji zgłosiła się Pani Radna Janina Osińska. Jeszcze mam tylko pytanie, bo tutaj Pani zgłaszała się też do dyskusji...

Mieszkanca (wtrącając) – „Ja mogę uzasadnić. Szanowni Państwo, ja bym się wypowiedziała teraz po to, żebyście Państwo ponownie nie chcieli zadawać pytań i zostałyby po Państwa stronie już finalna konkluzja, tak? Bo Państwo złożycie teraz pytania jakieś, będziecie składali, będziecie składali swoje stanowiska, natomiast ja bym chciała dokonać swojego wystąpienia. W związku z tym później będziecie mogli czuć ponownie chęć udzielenia głosu, żeby skrócić ten czas naszego posiedzenia, aby się po prostu wypowiedziała, a Państwo wtedy zbiorcze mogli sami bez ponowienia głosu się wypowiedzieć.”

(Komisja wyraziła zgodę – mieszkanka przedstawiła się)

Mieszkanca – „Szanowni Państwo, występuje dziś nie w konflikcie personalnym, lecz w sprawie jakości funkcjonowania Publicznej Placówki Oświatowej podległej również nadzorowi Dyrektora przez Radę Miejską. Moje wystąpienie dotyczy systemowych nieprawidłowości w funkcjonowaniu Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Woli Kiełpińskiej. Nie są to incydenty,

proszę Państwa, to jest powtarzalny model działania. Brak standardów administracyjnych przede wszystkim, brak odpowiedzi na pisma składane w kancelarii, brak odpowiedzi na wiadomości w dzienniku elektronicznym, brak odpowiedzi na wnioski o informację publiczną, niewydawanie decyzji administracyjnych tam, gdzie są wymagane, wydawanie rozstrzygnięć bez wszczynania postępowań. To oznacza realną beczynność organu i naruszenie podstawowych zasad działania jednostki publicznej. Szkoła publiczna nie może funkcjonować poza standardami administracyjnymi. Na wszystko oczywiście zapewniam Państwa posiadam stosowną dokumentację udowadniającą, prawda? Bezpieczeństwo dzieci. Brak prowadzenia postępowań powypadkowych przy urazach na terenie placówki. Brak właściwej reakcji na zgłaszanie naruszenia nietykalności cielesnej. Brak adekwatnej reakcji na hejt wśród uczniów. Brak reakcji na sytuację użycia ostrego narzędzia w szkole. Brak zapewnienia właściwych warunków higienicznych. Obowiązkiem Dyrektora jest zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom. Jeśli rodzic musi prosić się o spotkanie w sprawie poważnego incydentu, a Dyrekcja nie wykazuje zainteresowania, to jest już proszę Państwa sygnał alarmowy. Nieprawidłowość w organizacji dowozów szkolnych, w tym w szczególności wysadzanie dziecka przez kierowcę bez obecności opiekuna. Opuszczanie autokaru przez opiekuna przed zakończeniem trasy. Umieszczanie dzieci w niewłaściwych autokarach. Przewożenie dzieci, które powinny pozostać w szkole. Brak skutecznej weryfikacji list obecności podczas wsiadania i wysiadania. Dowóz uczniów jest zadaniem organizowanym przez jednostkę publiczną i podlega szczególnym rygorom bezpieczeństwa. Każda z powyższych sytuacji stanowi realne zagrożenie dla zdrowia i życia dziecka oraz może rodzic odpowiedzialność administracyjną i cywilną. Dodatkowo wskazuję, że sytuacja jest konsekwencją przyjętego modelu organizacyjnego. Burmistrz wydał zarządzenie, na podstawie którego to Dyrektor szkoły zobowiązany jest do zatrudniania opiekunów dowozów. W tym czasie, zgodnie ze stanowiskiem Ministerstwa organizacja dowozu uczniów jest zadaniem własnym gminy, a nie zadaniem statutowym Dyrektora szkoły. Przeniesienie ciężaru organizacyjnego na Dyrektora powoduje rozmycie odpowiedzialności, brak jednoznacznego nadzoru nad realizacją zadania, powstanie luk organizacyjnych, chaos kompetencyjny, realne zagrożenie bezpieczeństwa dzieci. Jeżeli zadanie własnej gminy wykonywane jest w sposób niejednoznaczny kompetencyjnie, skutki ponoszą dzieci. Organizacja pracy i realizacja postawy programowej. Zabieranie uczniów z lekcji na próby artystyczne. Nie wiem, czy Państwo mam rozwijać, ja pozostanę przy, ja bym był zainteresowany, to będę rozwijała. Brak dostępu do sali gimnastycznej przez dłuższy okres. Przesuwanie nauczycieli kosztem realizacji zajęć. Brak rozliczenia wycieczki szkolnej z października 2024. Poświadczanie wobec organu prowadzącego nieprawdziwych informacji w sprawie wycieczki. Szkoła nie jest instytucją inwentową. Jej podstawowym zadaniem jest realizacja postawy programowej i zapewnienie bezpieczeństwa. Poświadczanie nieprawdy jest niedopuszczalne przed organem prowadzącym. Rada Rodziców i finanse. Rada Rodziców działa w sposób budzący wątpliwości spraw prawnych. Zbieranie środków w sposób, który według stanowiska Ministerstwa, oczywiście z tym jego posiadaniu, jest niedopuszczalne. Nie działa legalnie Rada Rodziców w Woli Kiełpińskiej od wielu, wielu lat. Dyrektor twierdzi, że nie posiada dokumentacji Rady Rodziców, mimo że statut wskazuje

inaczej, który to Dyrektor ten statut sam utworzył. To rodzi pytania o nadzór i transparentność finansową. Relacje z rodzicami. Używanie w pismach sformułowań obraźliwych wobec rodziców. Zmuszanie do podpisywania oświadczeń pod groźbą konsekwencji dla dziecka. Już jest stanowisko kuratorium oświaty, iż nie można uzależnić braku zgody rodzica i zmusić do tego rodzica, że podpisał oświadczenie grożąc, że dziecko nie pojedzie na wycieczkę. Szanowne Panie Wicedyrektorki, kuratorium zajęło stanowisko. Rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji. Manipulowanie korespondencją. Odpowiedzi na pisma kierowane na różne konta uczniów, kiedy dokument był składany na dziennik szkoły. Odpowiedź przychodzi Librusem, raz na jedno dziecko, raz na drugie dziecko. To nie buduje, proszę Państwa, wspólnoty szkolnej, to buduje konflikt i brak zaufania do instytucji publicznej. Konkluzja. Szanowni Państwo, Rada Miejska jest organem nadzorującym jednostkę oświatową, a również poprzez organ prowadzący. Nie można przejść obojętnie wobec bezczynności administracyjnej, jaką reprezentuje ta placówka, możliwych nieprawidłowości finansowych, zagrożeń dla bezpieczeństwa dzieci, naruszania praw rodziców i uczniów. To nie jest spór personalny, to jest kwestia standardów funkcjonowania publicznego podmiotu finansowanego z pieniędzy mieszkańców. Z mojej strony jako rodzic nie pozostawię tego tak w tym stanie, w którym jest. Wszystkie stanowiska, te które uzyskaliśmy od instytucji zewnętrznych, zostaną opublikowane i będę wносиła do Państwa o przeprowadzenie kompleksowej kontroli funkcjonowania placówki, kontrolę dokumentacji powypadkowej, kontrolę rozliczenia wycieczki z października 2024, kontrolę sposobu działania Rady Rodziców, ocenę realizacji podstawy programowej, zobowiązanie Dyrektora do przywrócenia standardów administracyjnych i komunikacyjnych. Na tyle. Dziękuję uprzejmie.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński - „I bardzo proszę Pani Radna Janina Osińska.”

Radna Janina Osińska – „Ja chciałam się wypowiedzieć, odnieść troszeczkę do wypowiedzi Pani Dyrektor. Mam pytanie, czy Panie złożyły wypowiedzenie z funkcji, czy z pracy, czy z funkcji i z pracy.

Dyrektor ZSP w Woli Kiełpińskiej Aneta Stepnowska – „Z pracy i z funkcji.”

Radna Janina Osińska – „Dobrze. Ponadto chciałam też zaznaczyć, że to, co Pani przedstawiła, to w zasadzie te zadania, oczywiście ja się z tym absolutnie zgadzam, należą tak naprawdę do organu prowadzącego, oczywiście przy odpowiedniej atmosferze i wskazywanie przez Dyrektora szkoły o brakach, jak sobie wyobraża, jak powinna być placówka wyposażona. Natomiast uważam, że uwaga z Pani strony, kogo powinniśmy czy powinniśmy, czy nie powinniśmy złożyć wniosek, była co najmniej niestosowna, bo proszę Pani, ja z zawodu jestem nauczycielką, przepracowałam wiele lat i to, co było 2 lutego, kiedy na trzech Dyrektorów nie było ani jednego w szkole, byłoby to nie w porządku.

Radna Janina Osińska powiedziała – „Co było drugiego lutego, kiedy na trzech dyrektorów nie było ani jednego w szkole, było to nie w porządku. Natomiast ponieważ jestem radną, wobec tego skorzystałam ze ścieżki, która mi przysługuje, dlatego z koleżankami złożyłyśmy wniosek, żeby Panie wyjaśniły. Nie może być takiej sytuacji. To po prostu skandal, jeżeli Pani rzeczywiście zachorowała, pewnie Pani zachorowała, skoro poszła Pani na zwolnienie lekarskie, to należało odwołać z urlopu którąś z Pań dyrektorek. Nie sądzę, żeby akurat obydwie gdzieś tam wyjechały na wczasy tak daleko, czy żadna z tego urlopu nie mogła wrócić. Więc jeżeli rodzice alarmowali, to moim obowiązkiem było zainteresować i tak jak mówię, gdybym nie była radną, to być może na wniosek rodziców zadzwoniłabym do kuratorium, bo to sprawa, która dotyczy nadzoru pedagogicznego tak, nie było żadnego z dyrektorów w tym dniu i taka sytuacja nie może mieć miejsca. Potem Pan Burmistrz rzeczywiście zarządzeniem powołał na zastępstwo Panią Parys, ja chylę czoła dla Pani, że Pani się podjęła i dalej po prostu zarządzała i kierowała tą szkołą. Tak czy inaczej.

Pani dyrektor Aneta Stepnowska powiedziała – „ja dodam tylko, że odwołałam z urlopu...”

Radna Janina Osińska – „słucham?”

Pani dyrektor Aneta Stepnowska – „pierwszego dnia odwołałam z urlopu Panią Annę Wołoską. Pani Anna Wołoska w poniedziałek była w pracy. To tyle z mojej strony.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „dziękuję za wypowiedzi, bardzo proszę Pan Przewodniczący Rady Miejskiej.”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła – „bardzo dziękuję Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Szanowna Pani Dyrektor, chciałem zapytać, bo w swoim wystąpieniu wspomniała Pani o rezygnacji z pracy Pani Wicedyrektor, zakończenie tego stosunku pracy z dniem 31 marca, dobrze pamiętam, a jeszcze małe pytanie dotyczy, wspomniała Pani o tym, że Pani również złożyła wypowiedzenie.”

Pani dyrektor Aneta Stepnowska – „nie, nie złożyłam, dzisiaj Państwa poinformowałam, w tym tygodniu do Pana Burmistrza złożę.”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła – „i zamierza Pani zakończyć pracę również w terminie trzech miesięcy, czy z końcem nadchodzącego roku?”

Pani dyrektor Aneta Stepnowska – „ja myślę, że jak złożę do Pana Burmistrza...”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła – „rozumiem teraz, dobrze. Chciałem po prostu zapytać, jak w tej sytuacji Pan Burmistrz jako organ prowadzący widzi rozwiązanie tego problemu?”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „dziękuję bardzo. Panie Burmistrzu czy chciałby Pan?”

Burmistrz Artur Borkowski – „nie, dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, nie widzę więcej zgłoszeń, ja tylko mam prośbę, jeżeli tak, bo tych zarzutów było tutaj wyartykułowane dosyć dużo...”

Mieszkanca przerywając – „nie, nie, to była ocena.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „słucham?”

Mieszkanca – „to była ocena, podsumowanie.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „były tam też pewne dosyć, moim zdaniem, poważne tak, jakby opinia na temat funkcjonowania szkoły...”

Mieszkanca przerywając- „tak, w oparciu o stanowiska organu do tego powołanego...”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „czy moglibyśmy dostać na piśmie, bo ja nie zapisałem sobie wszystkich tych zarzutów, a moim zdaniem użycie ostrego narzędzia i brak reakcji ze strony szkoły, moim zdaniem jest...”

Mieszkanca przerywając - „proszę Pana, upraszaliśmy się kontaktu z dyrektorem, przyjęła nas Pani zastępca dyrektora, Pani wice, przepraszam, Pani wicedyrektor Wałowska. Placówka zawsze twierdziła, że jak wicedyrektor porozmawia, to dyrektor już nie musi rozmawiać. To jest oczywiście troszeczkę nie tak, jak powinno być.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „znaczy, to może zadam inaczej pytanie. Czy to jest jakby Pani opinia na temat funkcjonowania?”

Mieszkanca – „Nie, to nie jest opinia, proszę Pana, to są jakieś procedury, proszę Pana organ prowadzący, Pan Burmistrz nie ma problemu, Pan Burmistrz spotyka się regularnie z mieszkańcami, prawda? A ma dużo większy zasięg i obszar, którym zarządza, prawda? Ja nie widzę problemu, dlatego Pani dyrektor nieustannie ma problemy. To dotyczy nie tylko mnie, jest wiele rodziców, z którymi mam kontakt, którzy mają problem z tym, żeby dostać się do Pani

dyrektor. Wszyscy muszą się zapisywać, to się potocznie nazywa audyencja u dyrektora w Woli Kiełpińskiej.”

Pani dyrektor Aneta Stepnowska – „przepraszam, każdy powinien wypowiadać się w swoim imieniu, a nie mówić ogólnie. Ja też nie mówię ogólnie tutaj o wielu osobach. Jeszcze tylko chciałabym tutaj doprecyzować do pociętego zeszytu, pocięty zeszyt, było kilka pism wysyłanych i były rozmowy, skończyła się ta sprawa na Policji i Policja zabezpieczała monitoring. Wszystko zostało sprawdzone, tak jak powinno być i sprawa się skończyła również na Policji.”

Mieszkanca – „nieprawda, jeszcze chciałam powiedzieć, że Pani dyrektor nie ma nic wspólnego z Policją, bo to Policja się do Pani dyrektor zwróciła o zabezpieczenie monitoringu, a nie Pani dyrektor zgłosiła tę sprawę, Pani dyrektor w tej sytuacji pozostała osobą bierną. Mało tego, nawet nie zainteresowaną. Bo jeżeli Pan byłby dyrektorem szkoły i pocięto by zeszyt, to co by Pan pierwszy zrobił? Proszę o okazanie zeszytu, prawda? Chciałby Pan sprawdzić, czy do tego naprawdę w stanie faktycznym doszło, prawda? Jakby Pan był dyrektorem. Zgadza się, to byłaby pierwsza Pana czynność. No niestety dyrekcja tej placówki nie była zainteresowana. Nigdy tego zeszytu nie oglądała.”

Pani wicedyrektor Anna Wałowska – „ja widziałam ten zeszyt...”

Mieszkanca przerywając – „ale to nie jest Pani dyrektorem.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „szanowni Państwo...”

Mieszkanca przerywając – „dyrektor to jest dyrektor szkoły.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „bardzo proszę pani radna Małgorzata Topczewska zgłosiła się do dyskusji.”

Radna Małgorzata Topczewska – „dziękuję Panie Przewodniczący. Ja mam jeszcze jedno pytanie. Pamiętam koniec sierpnia mieliśmy komisję oświaty, to była komisja objazdowa. Ale przed tym objazdem jednostek oświatowych mieliśmy krótkie spotkanie z panem Burmistrzem Markiem Bąbolskim i zostało zadane pytanie, bodajże przez Panią Janinę Osińską o szkołę w chmurze prowadzoną przez panię zastępcę, dyrektora itd. cała koniugacja, co Urząd jako jednostka prowadząca zamierza z tym zrobić? Pamiętam co powiedział pan Burmistrz, że to jest sytuacja zero jedynkowa. Ja to rozumiałam, że pani mają podjąć jakąś decyzję, albo jestem w szkole i pracuję na jednostkę oświatową prowadzoną przez gminę, albo prowadzę szkołę w chmurze. Dla mnie to jest konflikt interesów. Dla mnie to jest podważanie szkoły jako jednostki oświatowej. Tak czy inaczej do tej pory nic się nie zdarzyło. Właściwie to ja nie wiem do kogo mam pytanie,

chyba do pana Burmistrza, jak rozumieć tą zero jedyńkowość i co do tej pory się zdarzyło? Pomijając teraz te, bo słyszę rezygnacje z powodów niekomfortowej współpracy choćby z jednym rodzicem czy jakiejś tam zawirowań i perturbacji. Natomiast co się zdarzyło i jakie były rozmowy, że panie prowadzą odpowiednio tam są stanowiska nazwijmy to podzielone kolokwialnie mówiąc, ale jednak reprezentują też naszą placówkę oświatową. Dla mnie to nie pasuje mi to.”

Pan dyrektor Aneta Stepnowska – „przepraszam, to ja może powiem, bo pani się wypowiada, a też nie pytając nas, nikt nie pracuje w szkole w chmurze i nikt jej nie prowadzi. Tak jak powiedziałam, od radnych ja też czegoś oczekuję. Ja na pewno nie jestem w żadnej szkole, nie prowadzę żadnej szkoły, nie jestem kadrą zarządzającą. Pani wicedyrektor też nie pracuje w szkole w chmurze. Więc nie wiem do kogo to pytanie. Nie wiem, czy pan Burmistrz będzie znał odpowiedź.”

(Głosy na sali)

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „cóż szanowni Państwo, w przestrzeni medialnej pojawiają się różne dziwne informacje...”

Radna Małgorzata Topczewska – „skąd ta zerojedyńkowość w odpowiedzi pana Burmistrza?”

Zastępca Burmistrza Marek Bąbolski – „ja może odpowiem w ten sposób, szanowni Państwo jesteśmy po pierwsze już na innym etapie i nawet gdyby było to jedyńkowe, czyli gdyby był ten fakt, to on nie ma w ogóle znaczenia na sytuację, w której jesteśmy na tą chwilę, tak, bo wiemy, że obie panie na tą chwilę złożyły wypowiedzenia. Natomiast zerojedyńkowe, jeżeli jest zero, to znaczy zero. Jeżeli był temat sprawdzony, nie mamy tutaj kompetencji i nie ma konfliktu interesu, w związku z powyższym decyzja była taka, a nie inna. Powiedziałem też bez sprawdzenia, po sprawdzeniu, brak wyciągniętych konsekwencji należy wnioskować jako brak naszej kompetencji i brak konfliktu interesu. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „...i bardzo proszę pani radna Janina Osińska.”

Radna Janina Osińska – „to znaczy ja tutaj pytając pana Burmistrza uznałam, że tak, być może jest to zgodne z prawem, że pani pełniła funkcję dyrektora w szkole w chmurze, że być może...”

Pani dyrektor Aneta Stepnowska – „przepraszam, ale ja funkcji dyrektora szkoły w chmurze nie pełniłam ...”

Radna Janina Osińska – „a skąd, no nie wiem skąd te informacje pojawiały się jednak w przestrzeni publicznej, w związku z tym chwileczkę, nawet jeżeli Pani w tej funkcji nie pełniła,

bo ja nie twierdzę, że Pani pełniła, prawda, to pan Burmistrz odpowiedział i że tak powiem sprawa została zamknięta. Ja po prostu zapytałam, czy jest to prawdą, czy nie jest prawdą, tak. Bo jeżeli byłoby to prawdą, to tak jak mówię, być może jest to zgodne z prawem, ale z etycznego punktu widzenia to niekoniecznie, tak, bo dyrektor szkoły publicznej promuje szkołę publiczną. Dyrektor w chmurze promuje swoją, swoją szkołę. Także tutaj chciałam, chciałam po prostu, żeby ten temat został rozwiązany i zakończony.

I wydaje mi się, że Pani takie sugerowanie, co radny powinien, a co nie powinien, to nie jest, że tak powiem, grzeczne, bo my nie atakujemy Pani bezpośrednio. My mówimy o sytuacji, jaka zaistniała w szkole i uważamy, że to co było 2 lutego nie powinno mieć miejsca, tak.

Tak jak nie powinno mieć miejsca, jeżeli jest to zgodne z prawdą, że rodzic, dziecko przychodzi, skarży się, dzieje mu się krzywda, chce z Panią porozmawiać, musi się zapisać, wyznacza Pani termin za tydzień i gdzie już rodzic w międzyczasie ma inne obowiązki, przecież ci ludzie też pracują, też mają swoje obowiązki. Również były takie sytuacje, że bardzo często zamiast lekcji, bo Pani jest matematykiem, tak, któraś z pań, że zamiast lekcji matematyki są organizowane zastępstwa. No z całym szacunkiem, jeżeli mnie ktoś w szkole, ja uczyłam chemii i fizyki, wysłałby na zajęcia z języka polskiego w klasie ósmej, to wcale nie byłabym taka szczęśliwa. Niekoniecznie bym realizowała ten program, prawda. Matematyka to ważny przedmiot, bo z tego są egzaminy i potem albo dziecko się dostanie do dobrej szkoły, albo nie dostanie. Także rozmawiamy o sprawie, a nie róbmy sobie wzajemnych wycieczek, bo to do niczego nie doprowadzi.”

Pani dyrektor Aneta Stepnowska – „no tak, ja tutaj przepraszam, jeżeli Panią uraziłam w jakikolwiek sposób tylko uważam po prostu, że jeżeli ktoś o czymś mówi, to powinien potwierdzić tą informacją. To ja jestem tego zdania tak. Ale teraz w tej chwili, no, przyznam szczerze, że czuję się atakowana przez Panią i przez panie, bo panie nie zadajecie mi pytania, tylko panie stwierdzacie, tak. Wiecie panie na pewno, były osoby, nie wpuściłam do szkoły, dzieci nie są wpuszczane, panie stwierdzacie...”

Radna Janina Osińska przerywając – „ja powiedziałam, że takie informacje pojawiły się w przestrzeni publicznej. Ja nie powiedziałam, że Pani to zrobiła. Proszę uważać!”

Pani dyrektor Aneta Stepnowska – „no dobrze, będę uważała, słuchała uważniej.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „dobrze, czy ktoś z Państwa jeszcze ewentualnie chciałby zabrać głos? Ja po wysłuchaniu, że tak powiem, obu stron dochodzę do jednego wniosku, że gdzieś tam dzieje się coś w tle. Niekoniecznie jest to potwierdzone prawdą, No i stajemy wszyscy przed dużym problemem, tak, bo tak naprawdę placówka za chwilę będzie bez kadry zarządzającej i teraz pytanie jak to wygląda od strony formalnej pani Agnieszko? Tutaj Pani tak jeszcze chciała zabrać głos?”

Głos z sali – „tylko nie wiem czy mogę jako gość?”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „wyraziliśmy tutaj opinię taką, że dopuszczamy Państwa, bo generalnie procedura jest taka, że w sprawach różnych każdy może zabrać głos, natomiast tutaj, ponieważ dopuściliśmy panią do głosu, więc generalnie jak najbardziej, bardzo prosimy.”

Mieszkanca – „wiem pan, nie jako strony w sprawie, nie?”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „no, na początku tego nie wiedziałem do końca.”

Mieszkanca – „jako rodzic jestem jakby.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „to tylko bardziej bym prosił o przedstawienie się.”

Nauczyciel A.J - „Nazywam się A... J..., jestem nauczycielem od wielu lat, nie wspomnę od ilu, i paru dyrektorów przeżyłam w tej szkole, różne systemy prowadzenia tej szkoły, Burmistrz gminy też się w międzyczasie zmienił, więc pamiętam różne czasy. Pierwsza sprawa, która mnie uderzyła, to szukanie normalności w Internecie, które chyba nie jest najlepszą drogą, a wręcz przeciwnie do burzenia tej normalności. Nie pierwszy raz, nie mówię tylko o tym przypadku, ale już wcześniej zauważyłam, że radni, bo podobno posługują się takimi, podobno gdzieś tam ktoś powiedział w tym, i to w Internecie się rozchodzi.

To znaczy ja chciałam tylko zapytać, czy nie ma najpierw możliwości jakiegoś sprawdzenia u źródła, czyli w organie prowadzącym, czy to jest prawda, czy nie? Tylko idzie to, nie mówię, że państwo, tylko że jak opublikuje się raz, to nie ma tego możliwości zatrzymania. I opieranie się na informacjach z przestrzeni publicznej, które bardzo często okazują się plotkami, moim zdaniem jest nie w porządku. Druga sprawa, która mnie zabolęła, to jest właśnie brak do nas szacunku wszystkich, bo dyskredytowanie szkoły w przestrzeni publicznej jest takim okazywaniem braku szacunku i wrzucanie wszystkich do jednego garnka. Pytanie czterech osób przy pięciuset iluś, którzy wchodzi w skład całej społeczności szkolnej, są jakieś sposoby, żeby zapytać o to większej ilości, żeby to było bardziej miarodajne. Jestem administratorem szkoły, szkolnej strony i jest a propos urzędowania, nazwijmy to tak, o dostępności dyrektora dla rodziców. W poprzednich kadencjach była to godzina w tygodniu wyznaczona. W tym momencie jest pani dyrektor dostępna, jakby w samym tygodniu po umówieniu się, bo też ma swoje sprawy. Ja mam taką informację, jaką ja opublikowałam. Opinie innych są, każdą opinię powinniśmy traktować jako subiektywną, bo nigdy nie ma żadnej, moja też jest subiektywna, pracuje tam od lat i teraz wyrażę taką swoją opinię, że to jest kolejny, już nie będę to liczyła, który mój dyrektor i który to czas tam spędzony. Jest to jeden z bardziej normalnych, jeżeli posługujemy się taką

nomenklaturą okresów w rządach i kierowaniu tą szkołą. Dyrektorzy są tylko ludźmi ze swoimi wadami i zaletami. Mogą popełniać błędy i są one do rozstrzygnięcia, ale do zmiany, nie wiem, tego co zarządzili, jeżeli to był błąd, jeżeli ktoś się z tym nie zgadza, nie chcę nikomu wystawiać laurki, nie wiem, że jest on aniołem, bo takowych nie ma. Kiedyś myślałam, że dyrektor musi być taki otwarty, mądry, światły itd. w międzyczasie już to skorygowałam, nie ubliżając nikomu. Dlatego mówię, są tu ludzie i też popełniają błędy i mają do tego prawo i mogą je naprawiać. Ale nie wiem, czy państwo zwrócili, 80 pism w ciągu ostatnich dwóch lat, a pięć lat wcześniej, ile wpłynęło. Nieważne czego one dotyczyły, tylko chodzi o czasochłonność o zabieranie, więc ja tu się wypowiadam, już teraz to już się zaplątałam z tego wszystkiego, więc zakończę tylko, że mam wrażenie, że wypowiadając się na temat takich jednostkowych spraw uciekamy od tego problemu zasadniczego, który nęka naszą szkołę.”

Mieszkanca - „mogę panie Przewodniczący?”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „mam zgłoszenia tutaj od państwa radnych.”

Mieszkanca – „ale ja akurat bezpośrednio w tym temacie, więc jeśli pan pozwoli, ja bym chciała jedną rzecz zweryfikować, ale to radni będą mieli większy obraz sytuacji. Pani A..., znamy się, pani prowadzi przedstawienia popołudniowe, te, którymi szkoła się promuje, na które zaprasza państwa radnych, przewodniczącego, pana Burmistrza. Robi pani próby. Na te próby dzieci są zabierane z lekcji. Pani o tym wie, że dzieci są zabierane z lekcji na prowadzenie tych prób do przedstawień. Proszę mi powiedzieć, na czyje polecenie te dzieci są zabierane z lekcji i biorą udział w próbach na sali gimnastycznej, gdzie pozostałe klasy nie mają lekcji, sala gimnastyczna jest wyłączona. Czy pani bierze odpowiedzialność w chwili, kiedy te dzieci są zabierane z lekcji do pani na próby? Na jakiej podstawie pani zajmuje się dziećmi, które w systemie LIBRUS w tej chwili siedzą na lekcji tematycznej? Bo gdyby to dziecko wyszło od pani z próby, wyszło na klatkę schodową, potknęło, przewróciło się, doszłoby do wypadku na terenie szkoły, to zgodnie z prawem, pod czyją odpowiedzialnością to dziecko było? Kto sprawował? Pani, która prowadziła próby na sali gimnastycznej z tym dzieckiem, czy nauczyciel, który według LIBRUSa powinien mieć to dziecko na lekcji?”

Nauczyciel A.J – „każda grupa, która przebywa pod moją opieką jest i ja za nią odpowiadam. Oprócz tego wspomagają mnie inni nauczyciele, którzy też odpowiadają za poszczególne grupy. Jeżeli by spadło dziecko ze schodów, to ten pod czyją opieką było ta osoba za to odpowiadała. W takim sensie, nie wiem, nie ma takich sytuacji, że któraś grupa dzieci jest pozostawiona bez opieki. Czy jest to próba, czy jest jakaś...”

Mieszkanca przerywając – „ale proszę panią nie chodzi o to, chodzi o to, że moje dziecko pisze, ja nie zapisałam dziecko do chóru tylko i wyłącznie dlatego, że jest zabierane z lekcji na próby. I dla mnie było ważniejsze to, mimo tego, że moje dziecko chciało uczestniczyć w chórze, było

ważniejsze to, żeby było na lekcji tematycznej, czyli było na podstawie programowej. I wiem, że dzieci piszą kartkówki jak najszybciej, bo potem biegną na salę przykładowo do pani robić te próby. I wie pani, chce pani uchodzić za osobę obiektywną. W mojej ocenie w tej sytuacji nie może pani być osobą obiektywną.”

Nauczyciel A.J przerywając – „to jest moja opinia i ona też jest subiektywna, przepraszam.”

Mieszkanca – „Pani A. jeżeli wieloletni pedagog powołuje się na tym, że bierze dziecko i nie ma, ma pani pozwolenie na wzięcie dziecka z lekcji tematycznej na próby? Z podstawy programowej zabrania dziecka?”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Bardzo proszę, do dyskusji zgłosiła się pani radna Małgorzata Topczewska.”

Nauczyciel A.J – „przepraszam, ja tylko dodam, tak wygląda praca codzienna nasza. Dokładnie. Każde zdarzenie, każdy fakt, tak właśnie wygląda.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Bardzo proszę pani radna Małgorzata Topczewska.”

Radna Małgorzata Topczewska – „Dziękuję panie Przewodniczący, ja chciałabym się odnieść do pani wypowiedzi. Nie wiem dlaczego, ale mam wrażenie, że mają panie pretensje o dzisiejsze spotkanie. Właśnie to, że w mediach pojawiła się plotka i żeby jej nie propagować, nie rozprzestrzeniać, po to jest to spotkanie. A ja mam cały czas wrażenie, że widzicie w nas, że my tu co? Rozdmuchaliśmy ją? Ja do tego się nie przykładam. Ja nie pisałam w Internecie komentarzy, nie przysyłałam tego dalej. Wręcz przeciwnie, chcąc przerwać to, złożyliśmy pismo na wyjaśnienie całej sytuacji. A druga sprawa jest taka, która mnie przeraziła, co pani powiedziała, jeżeli to jest, z całym szacunkiem, bo sytuacja co najmniej nie wygląda naturalnie i normalnie i tak jak mówię, ja akurat szkołę serocką przerabiałam osobiście i z moją dwójką dzieci. Natomiast jeżeli pani mówi, że teraz jest czas normalności, to ja się boję zapytać, co było wcześniej. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „dziękuję bardzo i bardzo proszę pani radna”

Radna Janina Osińska – „ja też chciałam się odnieść, że przecież nie było żadnej informacji, my ogóle nie stosujemy takich praktyk i akurat my we trzy złożyliśmy ten wniosek i nigdy nie było takiej sytuacji, żeby którakolwiek z nas w Internecie opisywała jakąkolwiek sytuację, w którejkolwiek placówce. Także to nie jest, drogie panie, zgodne z prawdą. My chcemy, żeby sytuacja w Woli została rozwiązana i żeby sytuacja po prostu, no i szkoła funkcjonowała

prawidłowo. Wobec tego wniosek był stąd, żeby sprawy wyjaśnić i szkoła, żeby dalej funkcjonowała. I sprawa załatwiona.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „bardzo proszę pani dyrektor.”

Pani wicedyrektor Anna Wałowska – „chciałam zaproponować tak na przyszłość, że panie, kiedy chcecie spotkać się i zwołać Komisję Kultury Oświaty, to może warto byłoby wysłać pismo do pana przewodniczącego, zanim puści się to pismo do Facebooka albo w ogóle nie puszczać w przestrzeń publiczną, na media społecznościowe. Myślę, że wtedy nie będziemy wprowadzać takiego dużego zamieszania i... czego? Brakuje mi słowa, takiego poruszenia w przestrzeni publicznej. Kiedy to pismo skierowane byłoby tylko listownie, czy drogą taką, jaką powinno dotrzeć do pana przewodniczącego, to myślę, że nie byłoby tej sytuacji. I pani tutaj dyrektor nie czuła by się jakoś urażona.”

Radna Małgorzata Topczewska – „ja powtarzam jeszcze raz. Wysłałam pismo rano do Rady. Nie wiem, czy do informacji pana przewodniczącego to nie poszło, bezpośrednio Rada, przewodniczący. Taka była rozmowa. Ja to zrobiłam. Nie wiem, jakie są standardy przesyłania dokumentów do odpowiednich osób. Na to nie mam, żebym za godzinę... poszło to później jak najbardziej, we wtorek, circle about 15 godzina. No to co najmniej cały dzień. Ja nie wiem, co się dzieje w gminie. Jaki jest obieg dokumentów. Ja dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „to pan Przewodniczący, później pan Burmistrz.”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła – „szanowny Panie Burmistrzu, panie Przewodniczący, szanowni Państwo, do tego obiegu dokumentów chciałbym się odnieść. Otrzymałem od pani radnej Topczewskiej w dniu 9 lutego, to jest poniedziałek, maila zawierającego pismo z datą 6 lutego. Tego maila przekazałem do pana Przewodniczącego w dniu 10 z prośbą o zwołanie komisji. Niestety w międzyczasie pan Przewodniczący zwrócił mi uwagę, że posłałem to na błędny adres mailowy w domenie SIS-u, dlatego następnego dnia naprawiłem swoją pomyłkę i w dniu 11 lutego mail z pismem, czyli też w środę, trafił do pana Przewodniczącego. Żeby było jasne.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „znaczy ja tylko wyraziłem swoje zakłopotanie samym faktem, że to pismo, że ja się dowiedziałem od ludzi gdzieś tam z Facebooka, że jakieś pismo krąży skierowane do mnie, a to jeszcze było nawet przed tym, jak od pana Przewodniczącego dostałem to pismo, więc nie wiem, kiedy ono zostało wrzucone, ale już jak gdyby ten temat w ogóle myślę, że powinniśmy sobie tam odpuścić, dlatego że tak czy inaczej informacja o komisji i o tym, co na tej komisji będzie omawiane, wcześniej czy później i tak trafia do przestrzeni publicznej, bo jest na BIP-ie po prostu. Także to, że dzisiaj jest to dyskusja,

to nie jest żadna tajemnica ta i generalnie na każdej komisji i w każdym temacie wszyscy mieszkańcy mają prawo przyjść i zabrać głos więc generalnie, jeśli ktoś tam sobie śledzi to i tak wcześniej czy później dotrze do tej informacji. Bardzo proszę, pan Burmistrz sygnalizował, że chciałby zabrać głos.”

Burmistrz Artur Borkowski – „panie Przewodniczący, szanowni państwo, faktycznie zastanawiałem się nad tym, czemu ma służyć dzisiejsze posiedzenie komisji. Dostrzegam jedną wartość, bo faktycznie wszystko to, co przez ostatnie kilka lat, łącznie z tym, że na tej przestrzeni zmieniła się dyrekcja szkoły, trapiło, że tak powiem, środowisko szkoły w Woli Kiełpińskiej, dzisiaj w soczewce gdzieś tam się ujawnia i pewnie to będzie jeden z nielicznych czy jedna z nielicznych korzyści z dzisiejszego spotkania, ale to, że państwo widzicie i każdy będzie miał szansę na ocenę sytuacji, to jest jedna z tych nielicznych korzyści. Ja powiem szczerze, przepychanka między radnymi a tutaj ludźmi, którzy zawodowo wykonują bardzo ciężką pracę z głęboką wiarą w to i zaangażowaniem, że czynią to, co mogą najlepszego i dając siebie to, co najlepsze, na pewno zostanie, że tak powiem, zauważone. Myślę, że to, że gdzieś tam ta rozmowa nabiera też takiego nie wiem, tła, czy wpadamy w taką nerwowość, też jest dowodem na to, że tutaj państwo czujecie, że ta sytuacja nie jest najczystsza. Ja chcę powiedzieć, że przez, tak to oceniam, chyba sześć ostatnich lat gdzieś tam borykamy się z zagadnieniem, które teraz mówię zupełnie w swojej perspektywie, wygląda na realizację praw podmiotowych i tutaj państwo to formułujecie również dzisiaj, ale w istocie jest nadużywaniem tych praw, jest nadużywaniem zasad współżycia społecznego. Proszę sobie darować te uśmiešky, bo ja jestem do nich przyzwyczajony...”

Głos z sali przerywając-„, a ja mogę się uśmieć, ile chcę.”

Burmistrz Artur Borkowski - „proszę bardzo, pan się śmieje, a ja i tak dokończę to, co chcę powiedzieć. Chcę państwu powiedzieć tak, że państwo formułują te zarzuty od kilku lat.”

Głos z sali - „jakie zarzuty?”

Burmistrz Artur Borkowski – „proszę pana, pozwoli pan, że dokończę?”

Głos z Sali – „tak.”

Burmistrz Artur Borkowski – „dziękuję bardzo. Chcę też powiedzieć, że swego czasu z mojej strony zostało wygenerowane zaproszenie do tego, żeby poszukać istoty problemu, ale nigdy to zaproszenie nie zostało, że tak powiem, potraktowane poważnie i dzisiaj mamy te 80 pism, które są w jednej jednostce, ale też są w wielu innych. Spotykamy się wiele razy. Państwo tutaj organizujecie jakieś kontrole, wiadomo, z jakiego powodu. Dzisiaj się spotykamy tutaj w tym miejscu i próbujemy udawać, że rozwiązujemy jakiś problem. Żadnego problemu, szanowni

państwo, nie rozwiązujecie. Dzisiaj jesteśmy świadkami aktu, w którym ludzie, którzy z zaangażowaniem pracują na rzecz tej placówki, którzy reprezentują tak naprawdę zdecydowaną większość środowiska szkolnego w Woli Kiełpińskiej, rezygnują tak naprawdę z pracy, bo już mają dosyć tej atmosfery, bo nie widzą żadnego celu tego działania, a nawet dzisiejsze, że tak powiem, strofowanie tutaj pani ze względu na to, co robi, jak te dzieci wychodzą czy wychodzą. No możemy się tak po prostu bawić w nieskończoność. Państwo znacie adresy wszystkich instytucji w tym kraju, proszę je zainteresować, co zresztą robicie nieraz i niech one się tym zajmą naprawdę. Będziemy tak może kolejne kilka lat działali, natomiast chcę, żebyście państwo wiedzieli jedno, w żadnej mierze cokolwiek państwo nie powiedzą, nie służy to dobru dzieci, nie służy to dobru tego środowiska, wręcz de facto powoduje to, że za moment nikt o zdrowych zmysłach nie będzie w tej szkole pracował. I pytanie, kto będzie miał satysfakcję, tak? Czy radni, którzy czegoś oczekują, którzy strofują dzisiaj tutaj dyrektorów, naprawdę.”

Radna Janina Osińska – „ale nikt nie strofuje.”

Burmistrz Artur Borkowski – „pani Janeczko, dziękuję, że pani zareagowała, bo to właśnie do pani jest adresowana ta uwaga. Jest pani pedagogiem, nauczycielem, osobą, która wiele lat funkcjonuje w szkołach. Zdaje sobie pani złożoności tego procesu, z tej interakcji między rodzicami, tak? Ja się zastanawiam, skąd pani czerpie za przeproszenie podstawę do tego, żeby dzisiaj w tak ostentacyjny sposób strofować tak naprawdę dyrektorów, ludzi, którzy ciągną ten ciężki kawałek chleba. Ja chcę państwu powiedzieć jedną rzecz...”

Radna Janina Osińska przerywając- „ale my nie strofowaliśmy, panie Burmistrzu, o co chodzi?”

Burmistrz Artur Borkowski – „pani Janeczko, pani pozwoli, że każdy podda to własnej ocenie. Ja poddam swoje, państwo macie tutaj też swoje odczucia. Nie tłumaczmy, po prostu dajmy to ludziom ocenić, tak? Ja też przedstawiam swoje stanowisko. Chcę państwu powiedzieć jedno, że jeśli na tej sali są wszyscy, a zakładam, że nikt nie odżegluje się od czegoś takiego, wszyscy ci, którym leży na sercu dobro Placówki Oświatowej w Woli Kiełpińskiej, dobro dziecka, to znaleźlibyśmy rozwiązanie tego problemu. Ale chcę państwu powiedzieć, że nie ma celu, którego mielibyśmy zrealizować, bo na pewno tym celem nie jest to, że dyrektor, przepraszam, będzie się co dwa dni tłumaczył rodzicowi czy radnym. Na pewno nie jest tym celem to, że w trzech czwartych działalności szkoła będzie nastawiona na to, żeby przeglądać swoje akta, dokumenty, odpowiadać siedemnasty raz na pisma, które już nieraz były kierowane wobec szkoły. Nie jest tak naprawdę wypełnianiem tego celu to, że szkoła pozostaje w permanentnej interakcji z różnymi organami, od policji, prokuratury poprzez, przepraszam, tak, chodzi o organ nadzoru kuratorium. Tak, dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, ja naprawdę wykorzystam ten cel, czy to spotkanie do tego, żeby ci, którzy mogą się, że tak powiem, opanować w swoim zacierzwieniu, rozważyli tą opcję. Myślę, że i Państwu to pomoże, a na pewno placówce oświatowej w Woli Kiełpińskiej. Zachęcam Państwa do tego. Jeśli taki był cel tego spotkania, to jeszcze rozumiem

posiedzenie tej komisji. Jeśli cel miałyby polegać na tym, że my dzisiaj tutaj będziemy odpytywali od obecnych dyrektorów, którzy podjęli swoją suwerenną decyzję i chcą Państwu powiedzieć, bo naprawdę, to nie jest sztuka pożegnać się z tymi ludźmi. Nie jest sztuka przypisać komuś takie, a nie inne zasługi w sensie pozytywnym czy negatywnym, ale my mamy obowiązek zorganizowania tego projektu, tego systemu, tego działania dalej. Pytanie, jak Państwo sobie to wyobrażacie. Jeśli myślicie, że mnie zapytacie o to, jak to będzie, ja Wam dostarczę rozwiązania, to tkwicie w błędzie. I Facebook nie podpowie Państwu tego rozwiązania. Pytanie, czy jesteście gotowi też wziąć ten ciężar odpowiedzialność na siebie, czy też tylko usiądziecie w tej pozycji i będziecie rozliczali nie wiadomo kogo za rzeczy, które nie wiadomo czemu przypisać. Bo rozumiem, że tutaj się dzieją jakieś straszne rzeczy, które sprawiają, że te decyzje, które tutaj Panie Dyrektor same suwerennie podejmują, że one się wpisują, że tak powiem, w Wasz ogląd funkcjonowania tej placówki. Ja się z tym kompletnie nie zgadzam. Chciałbym, żeby inne moje szkoły mogły doświadczyć kontaktu z ludźmi z takim zaangażowaniem w pracę pedagogiczną. I jeśli naprawdę szczerze ocenicie Państwo tą sytuację, to w istocie tak jest. I powiem tak, ubolewam nad tymi decyzjami. Miałem nadzieję, że uda się, że tak powiem, ten kierunek zmienić, ale po ludzku ich nie rozumiem. Tyle chcę powiedzieć. Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Dziękuję bardzo Panie Burmistrzu.”

*W trakcie wypowiedzi Przewodniczącego Komisji Mieszkancka pytała, czy można ad vocem?*

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „I bardzo proszę Pani radna Małgorzata Topczewska.”

Radna Małgorzata Topczewska: „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, no ja jestem zażenowana tym, co usłyszałam od Pana Burmistrza. Ja rozumiem, że radni nie powinni w ogóle zgłaszać żadnych propozycji, żadnych pism, żadnych pytań. To będzie najlepsze, dla nich bezpieczniejsze. Poczułam się jak okrzyczany smarkacz. Ja nie oceniam Pan Dyrektorek, bo ich nie znam. Wiem to tylko z oglądu na komisji wyjazdowej. Znam to z jakiejś opowieści rodziców, ale jeszcze nie wydałam żadnej opinii. A właśnie tutaj się dowiedziałam, że już wydałam tą opinię i nic więcej i w ogóle nakrzyczałam, nie wiem, w jakiejś insynuacji. Absolutnie nie. Pytam się tylko, zadaję pytania, może nieudolnie, może nie tak jak trzeba, ale nie oceniłam Pań, czy Panie pracują dobrze, czy źle. Więc Panie Burmistrzu, ja się czuję teraz dotknięta tym, że Pan krzyczy. Ja to do siebie biorę, bo to my zaproponowałyśmy to spotkanie. Ja rozumiem, że teraz milczymy, nic nie mówimy i to będzie najbezpieczniejsze. Dziękuję.”

Burmistrz Artur Borkowski: „Czy ja mogę ad vocem, Panie Przewodniczący?”

*Przewodniczący Komisji udzielił głosu Burmistrzowi.*

Burmistrz Artur Borkowski: „Pani Małgorzato, to Pani sprokurowała posiedzenie tej komisji. Ma Pani głębokie przekonanie, że ma Pani prawo pytać, formułować swój pogląd. To mam nadzieję, że nie jest dla Pani problemem zmierzenie się z poglądem kogoś innego. Skończę tylko na tym. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Bardzo proszę Pani radna Janina Osińska ad vocem.”

Radna Janina Osińska: „Ja tylko chcę powiedzieć, że posiedzenia komisji oświaty są generalnie raz w miesiącu i my co miesiąc zapraszamy Państwa dyrektorek do spotkania, ponieważ byłoby to nierozważne. I niepotrzebnie Panie by traciły czas. Tutaj zareagowałyśmy na to, co należy do naszych obowiązków. Natomiast zarzuty na przykład, które Pani tutaj w tej swojej opinii czy ocenie, jak tam Pani nazwała przedstawiły, my tego nie oceniamy, bo to nie należy do nas proszę Pana, tylko to należy do nadzoru pedagogicznego. Wobec tego kwalifikuje się do kuratorium i my tego rozpatrywać jako radni nie będziemy. Mimo tego, z całym szacunkiem, jestem nauczycielką, ale jestem przede wszystkim radną, radną tak i na pewno nie będę rozpatrywała, czy taka sytuacja miała miejsce, czy nie miała miejsce, bo tak jak mówię to nie należy do naszych obowiązków i też nikogo nie obrażaliśmy, my tylko chcieliśmy porozmawiać. Ja myślę, że nie nadużywamy Państwa obecności w posiedzeniach komisji.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Dziękuję bardzo, staram się w kolejności, tak jakby zgłoszenia, Pani K. zgłaszała się”.

Mieszkancka: „Ja, proszę Państwa, ja powiem krótko i na temat, bez żadnego owijania, jak Pan Burmistrz próbuje tutaj emocjonalnie i słowami bez pokrycia i bez żadnego właściwie znaczenia i dźwigu merytorycznego powiedzieć. Proszę Państwa, cel jest bardzo prosty, kompetencja i transparentność, to wszystko, czego współczesny, wykształcony, obyty rodzic oczekuje od placówki oświatowej. Kompetencja dyrektora do znajomości postępowania administracyjnego, do posiadania wiedzy z prawa oświatowego, a później współpraca. Ja bym postawiała na kompetencję i transparentność. Odnośnie wypowiedzi, jeszcze króciutko na temat Pana Burmistrza i tych wieloletnich korespondencji. Wiecie Państwo, ilość dokumentów namnaża się wtedy, kiedy organ wykorzystuje wszystkie możliwości, żeby nie udzielić merytorycznej odpowiedzi na pytanie. Namnaża się ta korespondencja, bo jeżeli jest naruszenie prawa dziecka, które stwierdzam jako rodzic, a do tego mam prawo, mam prawo żądać do samego końca wyjaśnień ze strony dyrektora. Jeżeli on się umizguje, przesuwają, mam prawo ponawiać, ponawiać i ponawiać. Jeśli chodzi o te wszystkie zarzuty, to ja chciałam powiedzieć, że były już artykułowane. W przestrzeni publicznej pojawiają się też informacje, jaka bym pozywała rodziców, pozywała nauczycieli. Nigdy żadnego pozwów przeciwko żadnemu nauczycielowi, ani rodzicowi nie złożyłam. Na dzień dzisiejszy po wystąpieniu Pana Burmistrza uważam to za błąd, bo należało wytoczyć, wygrać i zamknąć sprawę, a tak się toczy to za mną latami. Jeśli chodzi o

to wszystko, co się mi zarzuca, to chciałam powiedzieć, że wszystko to zostało wysyłane w pismach i również przez obecną Panią Dyrektor, podpisywane przez Rady Pedagogiczne, przez poprzedniego Dyrektora w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Legionowie, zainicjowanym przez ówczesną Dyrektor Poprzednią Panią, nie przez Panią, bo Pani nie zainicjowała postępowania, tylko przez poprzednią Panią Dorotę Perczyńską przed sądem. Postępowanie zakończyło się w czerwcu ubiegłego roku z jednoznacznym postanowieniem. Uczestnicy Pan .... i Pani .... działają na rzecz małoletnich i tym postanowieniem będę się posługiwała, jeżeli jeszcze raz Pan Burmistrz, albo którakolwiek z Pań będzie twierdziła, że moje działania były bezpodstawne i naruszały czyjąś godność i cześć. Dlatego, że nawet Pani Dyrektor pozwoliła sobie do tego stopnia, żeby napisać do sądu, przekierować opinię Pani S..... (nauczycielka) odnośnie tego, że ją nękam. Sąd wszystko rozstrzygnął, uwzględnił i stwierdził jednoznacznie, iż działałam na rzecz małoletnich. Mimo, że Panu się to nie podoba. Dziękuję uprzejmie.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Nie znam tych wyroków, nie znam sprawy, więc trudno mi się odnosić i bardzo proszę Pan Przewodniczący. Bardzo proszę.”

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Pszczoła: „Szanowny Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, w swojej wypowiedzi wspomniał Pan, tutaj sparafrazuję Pana wypowiedź, że jeżeli są tutaj osoby, którym zależy na placówce, jaką jest Zespół Szkolno-Przedszkolny w Woli Kiełpińskiej, to na pewno znajdziemy jakieś rozwiązanie tego problemu. Więc ja informuję Pana, że są tu osoby, myślę, że zdecydowano jest to część z nas, którym zależy na funkcjonowaniu tej placówki. Stąd też myślę temat problemu, jaki jest na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Kultury, Oświaty i Sportu. I tak naprawdę ze swojej strony mam gotowość do podjęcia wszelkich działań, żeby rozwiązać problem, jeżeli Pan widzi taki sposób i rozwiązanie tej sytuacji.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Dziękuję bardzo. Nie wiem, czy aktualne jest zgłoszenie jeszcze.”

Nauczycielka A.J.: „Przyszedliśmy do ogólnych jakichś stwierdzeń i podsumowań, a ja chciałam się odnieść jeszcze do dwóch jednostkowych. Znaczy tak, o jednej rzeczy powiem. Państwo podnieśli problem 2 lutego nieobecności dyrektora, pomimo że został wicedyrektor odwołany. Ja chciałam powiedzieć, tyle jestem tym pracownikiem, że nauczyciele dostają swój przydział obowiązków we wrześniu, a na koniec sierpnia. I jeżeli zdarzy się taka sytuacja, to nie stajemy bezradnie, nie rozpaczamy, nie rozglądamy się, tylko idziemy do pracy. Pracowali nauczyciele, pracowali pracownicy administracyjni i wszyscy pozostali. Nie było chaosu, jak się chce niektórym wmówić. To, że zamarzył autokar, to żeby 5 dyrektorów siedziało, to też by zamarzył. Bo taka była, przepraszam za tą głoś, ale to mnie strasznie ubodło, bo ktoś podważa to, że ja nie pracuję, bo nie ma dyrektora. Czasami są takie dni, że nie widzę żadnego dyrektora, bo pracuję w drugim skrzydle i nie muszę go widzieć, żeby pracować w szkole i wypełniać dobrze swoje

obowiązki. Dostałam, on mnie potem za to rozlicza, ale podsumuje mnie, nie wiem, na koniec semestru, na koniec roku. Jednostkowo, jeżeli coś zrobię nie tak, ale w takim dniu szkoła się nie wali, nie pali, tylko pracuje. A tu mam wrażenie, to znaczy na podstawie tych wszystkich doniesień z przestrzeni publicznej, że w szkole wybuchł chaos, nie wiadomo co, skandal, jakie tu padały słowa i tak dalej.”

Nauczycielka D.P.: „Jeśli można, ja się pojawiłam tutaj, ponieważ mnie zabolął uzasadnienie, które przeczytałam, że Pan Burmistrz powierzył funkcję pełnienia dyrektora osobie w wieku emerytalnym. No przepraszam czy jestem gorsza? Był argument w piśmie, który ja przeczytałam, więc to mnie bardzo zabolęło, dlatego jestem, chciałam poprosić o wyjaśnienie, czy znają mnie Panie, żeby zarzucić mi, nie wiem, niekompetencje, bo w wieku emerytalnym, bo jestem po sześćdziesiątce, jestem. Czasu nie cofnę.”

Radna Janina Osińska: „Powinna to Pan potraktować jako stwierdzenie Pani, a nie jako zarzut.”

Nauczycielka D.P.: „Ale proszę spojrzeć, to było jako zarzut. I po prostu zrobiło mi się bardzo...”

Radna Janina Osińska: „Wiele osób w wieku emerytalnym pełni funkcję dyrektora.”

Nauczycielka D.P.: „Więc nie rozumiem, dlaczego to było Państwa uzasadnienie w rozpatrywaniu dzisiejszych spraw. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Dziękuję bardzo za to zdanie.”

Wicedyrektor Anna Wałowska: „Chciałam jeszcze powiedzieć, że ja na przykład czuję się zaatakowana, bo tutaj dyrekcja również, atakujecie Państwo też o matematykę, jako mój przedmiot. Chciałam Państwu powiedzieć, że od pierwszego grudnia, bo taki był zarzut, że od grudnia do lutego nie są prowadzone lekcje matematyki. Chciałam Państwa zapewnić, że od pierwszego grudnia do dziewiątego stycznia lekcje matematyki odbywają się według planu. Nikt nie wchodził na zastępstwa, ja nie wychodziłam i nikt za mnie lekcje nie prowadził. Wszystkie lekcje odbywały się według planu. W ostatnim tygodniu, z racji tego, że pracowałam między świętami a sylwestrem, też była potrzeba, żebym w ferie pracowała. Z tego względu Pani Dyrektor udzieliła mi urlopu na ostatni tydzień przed feriami. Wiedząc, że po feriach mam ważną sprawę do załatwienia, też potrzebowałam jednego dnia urlopu. I to był właśnie ten poniedziałek. I tutaj, żeby szkoła nie została po prostu tak w rozsypce, jak Państwo tutaj ujmujecie to wszystko, to wiecie Państwo, że my jesteśmy tu już od ponad dwóch lat i my wiemy jak ta placówka funkcjonuje. Wiemy, kto jakie zadania wypełnia. I ja, wiedząc, że w poniedziałek mnie nie będzie, zaplanowałam wszystko tak, żeby wszystko odbyło się według planu. Żeby każdy wiedział, kto kogo zastępuje w razie nieobecności nauczyciela. Wszystko było dopięte na ostatni guzik. Po informacji, że Pani Dyrektor i Pani Wicedyrektor są na zwolnieniu, mimo że byłam

chora, będąc na tym urlopie, wróciłam do pracy, wypełniłam swoje obowiązki wicedyrektora. Więc ja naprawdę czuję się zaatakowana, bo Panie, mimo że nie pytaliście nas na początku o to, znaczy nie pytaliście o źródła, tylko po prostu ja mam wrażenie, że to było specjalne rozdmuchanie tematu przestrzeni publicznej, żeby wywołać aferę. A to niczemu dobremu nie służy. Na pewno nie takiemu spokojnemu funkcjonowaniu pracownika. Dziękuję.”

Mieszkancka: „Ja tylko jedno zdanie. Z czego wynik chaos, dobrze? Może z czego wynik chaos. Bo ja nie...”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Chciałbym uporządkować dyskusję. Bardzo proszę Pani Małgorzata Topczewska.”

Radna Małgorzata Topczewska: „Dziękuję Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Ja się bardzo cieszę, że wbrew pozorom i zarzutom, które do siebie przyjmuję, jako poniekąd inicjator tego spotkania, spotkaliśmy się tutaj i tyle od Pań dowiedziałyśmy się. Bo nie było, przynajmniej moim celem, w żaden sposób atakowanie. Tak jak mówię, to było z przestrzeni publicznej. Stąd i z przestrzeni publicznej i z wiedzy jakiejś takiej, prawda, nie wiem, kaczka dziennikarska. Jak ją zwał, tak ją zwał. Stąd powstało pismo i stąd powstała propozycja zwołania komisji. Nie po to, żeby się, nie wiem co, zaistnieć, jak Pani powiedziała, rozdmuchać problem. Bo problem został rozdmuchany wcześniej. Dokładnie tak. Taka była nasza intencja. Jeżeli Pani się poczuła obrażona, ja ze swojej strony bardzo Panią przepraszam. Nie tak miało to wybrzmieć, ale jeszcze raz przepraszam. Natomiast cieszy mnie to, że się tu dzisiaj spotkaliśmy, że tyle wiemy, bez względu na to, jakie decyzje Panie podjęły i Pani dyrektor podejmuje teraz, wiemy, jak to wygląda i właśnie temu miało służyć to spotkanie. I niczemu innemu. Nie po to, żeby rozdmuchać. To już było rozdmuchane. Któż to zrobił w takim razie? Rodzice. Nie wiem kto. No nie ja, bo ja tam nie mam takiej wiedzy. Moje dzieci tam nie chodzą. Jako osoba, która została wywołana przez właśnie media społecznościowe i nie wiem już, nie pamiętam, czy to były anonimowe posty, czy były konkretnie na nazwiskach, ale zostaliśmy wywołani do odpowiedzi. Jako komisja oświaty i osoba w komisji poczułam się odpowiedzialna za to, żeby właśnie uciąć to wszystko w którymś momencie. Nie jeszcze bardziej rozdmuchać. I to, że pan burmistrz tak się wypowiedział, bardzo mnie zabolowało, bo ostatnią rzeczą jaką bym chciała to atakować jednostki, których jestem poniekąd jakimś przedstawicielem. I cała ta historia i opowieść o tym, że nie wiem jakąś śmietankę tu z tego zaraz zbiję, to jest absolutnie nieprawda. Nie zgadzam się z tym i bardzo mnie to zabolowało. Tyle w temacie.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Bardzo proszę panie burmistrzu.”

Burmistrz Artur Borkowski: „Pani Małgorzato, przepraszam, że tak personalnie, ale teraz wchodzimy w jakąś przepychankę, że panią coś zabolowało. To będzie niegrzeczne, co powiem, ale to powiem. Jest różnica między tym co się chce osiągnąć a tym co się osiąga. Niestety Pani

działania są dowodem na to, że bardzo często tak bywa. I powiem tylko tak. Gdyby faktycznie było tak, że chciałaby pani wyjaśnić tą sytuację, a nie nagłośnić tą sprawę przy okazji siebie jako inicjatora tego działania, to pani pismo, które zanim trafiło do Przewodniczącego Komisji już zostało upublicznione na Facebooku, zapewne w odwrotnej kolejności by zostało, że tak powiem, pokierowane, a być może w ogóle nie należałoby tego pisma zamieszczać na Facebooku. Tym ruchem, którego ja pani nie odmawiam, ale pani dała jasny dowód swoich intencji. Proszę dzisiaj tutaj nie opowiadać, że jest inaczej.”

Radna Małgorzata Topczewska: „Jest inaczej. Będę to opowiadać.”

Burmistrz Artur Borkowski: „I może pani czuć się urażona.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Szanowni państwo, dajmy spokój temu Facebookowi.”

Burmistrz Artur Borkowski: „No nie, nie Panie Przewodniczący, bo każdy wie, jak trudna sytuacja jest w Szkole w Woli Kiełpińskiej. Pozwalamy sobie na takie harce z hipokryzją na ustach udawać, że przychodzimy tutaj rozwiązać jakiś problem. No to mamy rozwiązanie problemu. Czujecie państwo satysfakcję? Ja nie. Jeszcze powstają pytania, co ja zamierzam z tym zrobić? Powinien państwu zadać to pytanie.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Z mojego punktu widzenia stoimy przed dużym problemem dzisiaj przed tym, jak zorganizować zarządzanie w Szkole w Woli Kiełpińskiej.”

Mieszkanka: „Zapewniam pana Przewodniczącego, że chętnych na stanowisko dyrektora i wicedyrektora jest więcej niż stanowisk. Natomiast kwestia złożenia się z panem Burmistrzem.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Ja myślę też pani . . . ., że może być więcej chętnych niż osób, które się do tego nadają.”

Mieszkanka: „No widzi pan, dlatego uważam, że w chwili, kiedy nie idzie kompetencja z transparentnością dochodzimy do momentu, do jakiego doszliśmy i dzisiaj.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Dobrze, to mam kolejne zgłoszenia. Pani radna Janina Osińska, bardzo proszę, a później kolejne głoszenie.”

Radna Janina Osińska: „Ja chciałam powiedzieć, że posiedzenie Komisji to nie jest prawa sądowa. My jako radne skorzystałyśmy ze swoich kompetencji. I to nie my wywołałyśmy burzę. My chciałyśmy, żeby ta burza została przerwana, tak. I nie informowałyśmy kuratorium, tylko po prostu uważałyśmy, że tu teraz powinniśmy sprawy załatwić. I od dzisiaj szkoła ma

funkcjonować prawidłowo i sprawy załatwione. Nikt nikogo nie atakuje. Nie uzurpowaliśmy sobie takich uprawnień, żeby atakować, ponieważ wiele spraw, które nawet się pojawiły w tej przestrzeni, w przestrzeni publicznej, nie należy do naszej kompetencji. To, co nie należy do naszej kompetencji, my się tym po prostu nie zajmujemy.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Ja tylko podniosę jeszcze do tego, co Pani powiedziała, bo wydaje mi się, że w poprzednim konkursie była jedna kandydatura tylko na stanowisko dyrektora i to właśnie Pani dyrektor tylko startowała, tak.”

Mieszkancka: „A, wie Pan, to jeszcze trzeba powiedzieć, że nie bójcie się, nie bójcie się i wystartują. Proszę mi wierzyć.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Bardzo proszę.”

Mieszkancka: „Wie Pan co, ja tylko chciałam Panu wyjaśnić. Myślę, że to nieporozumienie internetowe było w związku również z tym, że Pan burmistrz wydał zarządzenie, uratował sytuację w szkole, wydał zarządzenie.”

Radna Janina Osińska: „Pani Parys uratowała. Pani Parys właśnie zgodziła się.”

Burmistrz Artur Borkowski: „No, ale niestety ja jest emerytką.”

Mieszkancka: „Ja myślę, że, wie Pan co, to jest bardzo nieładne, bo przed chwilą Pan się czepiał, że inni robią uszczypliwość, a teraz sam się Pan do nich posunął. Natomiast Pani Danuto, proszę absolutnie nie brać do siebie, bo to nie chodziło absolutnie o Pani wiek emerytalny, to chodziło tylko o pewną nieściskość, natomiast w prawie administracyjnym dosyć znaczącą. Informacja dla rodziców poszła, że Pani pełni obowiązki dyrektora, natomiast Pan wydał zarządzenie, że zastępuje podczas nieobecności. Wie Pan bardzo dobrze, że to są inne określenia. Zastępuje, a pełni obowiązki. To znaczy, że etat jest wolny, prawda? I czekamy na konkurs. Więc stąd poszło ogromne nieporozumienie i myślę, że rodzice na tym się skupili. Nie zostało to niestety sprostowane tą samą wiadomością przez sekretariat, że nie chodzi o pełnienie obowiązków, tylko o zastępowanie. Zgadza się Panie Burmistrzu?”

Burmistrz Artur Borkowski: „Zarządzanie zostało wydane zgodnie z przepisami.”

Mieszkancka: „Pana zarządzenie jest prawidłowe. Chodzi o to, że my dostaliśmy na librusie wiadomość, że pełni obowiązki.”

Burmistrz Artur Borkowski: „To Pani dodała, że na librusie. Przed chwilą rozmawialiśmy o...”

Mieszkanca wtrącając: „Nie, nie, nie. My rodzice otrzymaliśmy informację na librusie, że pełni obowiązki Pani Danuta Parys. Pełni obowiązki dyrektora, czyli wakat jest wolny.”

Burmistrz Artur Borkowski: „Natomiast zwracam Państwa uwagę, że informacje, które zostały dostępne na librusie, od razu zostały przeniesione w świat Internetu i pewnie poniekąd dzisiaj też się spotykamy z tego tytułu i sobie krążymy w świecie, że tak powiem, niedomówień, które mają swoje określone konsekwencje. No i ja pozostaję przy swoim pytaniu. Czy o taki efekt, że tak powiem, tych poczynań, wszystkich tych dobrych dusz, które chcą dobrze do oświaty w Woli Kiełpińskiej nam wszystkim chodziło? Zadaję proste pytanie.”

Mieszkanca: „Ja chciałabym, żeby Pan Przewodniczący jeszcze wiedział, że występowałam do sekretariatu, ale Pani sekretarka powiedziała, że ona nie wie, czy może mi udzielić odpowiedzi. Ona mi nie da zarządzenia Pana Burmistrza, że mam wystąpić do Pana Burmistrza.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Rozumiem, że pytała Pani o tę sytuację tutaj.”

Mieszkanca: „No tak, chciałam zapytać, czy informacje krążące w Internecie są w jakikolwiek sposób wiążące. Ja natomiast dla mnie jako rodzica była wiążąca oczywiście wiadomość z librusa, że pełniącą obowiązki jest Pani dyrektor Parys. Nie miałam podstaw do tego, żeby twierdzić, że sekretarz szkoły przekazuje mi informacje niezgodną ze stanem faktycznym. Wobec powyższego dla mnie informacja pełniąca obowiązki oznacza, że jest wakat dyrektora, tak? Natomiast absolutnie nie chodzi w ogóle o Panią Danutę Parys, która podjęła się tego działania. Która musiała dźwignąć i zobowiązania, które miała względem dzieci po semestrze i jeszcze pełnienia funkcji dyrektora.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Proszę Państwa, nie widzę więcej zgłoszeń w dyskusji. A jest jeszcze jeden głos, to proszę.”

Radny Mariusz Rosiński – „Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, ja chciałem się zwrócić z taką prośbą tutaj do Pań radnych, na przyszłość, które skierowały to pismo. Po pierwsze, nie ta, jak gdyby kolejność. Ja o tej informacji, że będzie posiedzenie komisji, że Panie wystąpiły, przeczytałem na Facebooku, sobie siedząc wieczorem. Nie widziałem tego na esesji, nie widziałem tego na mailu swoim tutaj radnego. A jestem na bieżąco cały czas, jeżeli chodzi o te media i to obserwuję. Natomiast zobaczyłem na Facebooku, że jest informacja, że coś się dzieje w szkole na Woli Kiełpińskiej i będzie posiedzenie, tak. I mówię, no dobra, ale nie mam żadnej informacji, nie wiem o co, o co chodzi. To najpierw powinna być kolejność taka, że ja otrzymuję chyba to na swojego maila, tak, czy w esesji, a potem dopiero na Facebooku jest publikacja i ewentualnie nawet po komisji można jakąś informację dać. Także to, no nie jest dobra kolejność. Po drugie, po drugie to przestrzeń publiczna. Co to jest przestrzeń publiczna? Co to jest informacja w przestrzeni publicznej? Ja

mogę bazować na potwierdzonych informacjach tylko i wyłącznie. Jeżeli ustalę jakieś informacje, to wtedy mogę wnioskować ewentualnie o zwołanie komisji.

Kolejna kwestia ważna, no to też, szanowni Państwo, ja bym takiego pisma, no nigdy tutaj nie napisał, jak gdyby w ten sposób je formułując, bo też prosiłem o zwołanie komisji w tym trybie tutaj Panią Przewodniczącą Komisji Budżetu Finansów, Panią Małgorzatę Topczewską i została zwołana tak w tym, w tym trybie. Natomiast to tutaj też, jak ktoś to na Facebooku przeczytał, no to, no nie mamy Komisji Kultury i Oświaty, no szanowni Państwo, mamy Komisję Kultury, Oświaty i Sportu, więc szanujmy tą komisję, szanujmy się jako radni i też nie mamy Przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Serock, tylko mamy Przewodniczącego Rady Miejskiej, tak, no tak to formalnie wygląda. Ja nie wiem, czemu za pośrednictwem Pana Przewodniczącego, kiedy to jest w gestii Przewodniczącego Komisji, a dopiero potem, jak Pan Przewodniczący Komisji nie zwołał, to następny krok zgodnie ze statutem jest taki, że Pan Przewodniczący Rady Miejskiej ma prawo zwołać tą komisję. Kolejny temat to jest, no w ogóle sformułowania użyte w tym, w tym piśmie od razu rzuciły mi się tutaj w oczy jak najbardziej i powiem, że no niezbyt dobrze to, jak gdyby, świadczy o Radzie Miejskiej, nie wiem, o radnych, nie chciałbym być utożsamiany z tym pismem w żaden sposób, jestem tylko członkiem Komisji Kultury, Oświaty i Sportu, no ale dyrektorka i dwie wicedyrektorki, osoba, nauczycielka w wieku emerytalnym, to są sformułowania na poziomie radnych Rady Miejskiej, no bardzo mi się to nie podoba to sformułowanie i to, że wiek emerytalny, to też nic nie zmienia, za chwilę też będę w tym wieku emerytalnym, to tak na przyszłość po prostu, bo musimy się tutaj, jeżeli jakieś informacje pojawiają się w przestrzeni, no to sprawdzić co, co piszemy, jak, jak to, jak to wygląda i czemu to będzie wszystkie, to wszystko temu będzie, czemu to będzie służyć, czy jak to Pan Burmistrz powiedział, rozwiążemy problem, czy nie rozwiążemy tego problemu, bo tak tylko tak mówimy dzisiaj. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Dziękuję bardzo. Było zgłoszenie do dyskusji kolejne, także bardzo proszę pani radna Małgorzata Topczewska.”

Radna Małgorzata Topczewska – „Dziękuję Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Panie radny Rosiński pismo było pisane na podstawie Pana szablonu, który wstawił, złożył Pan dwa lata temu na budżetówkę, rozgłaszając, roztrąbiając, jak jest to, że za chwilę zdarzą się rzeczy, bo zmiana ustawy o dochodach JST, miała być burza, wyszło z tego mżawka. Okazało się, że nawet na plus jesteśmy. Czemu Pan nie spytał Pani skarbnik, nie porozmawiał z nią u źródła, po co Pan zwoływał tą komisję, roztrząchał, jak to przegapiłam taką bardzo ważną rzecz, tak jak powiedziałam, owszem, treść będzie inna, bo dotyczy innej sprawy. Cała reszta zgadza się z Pana pismem.”

Radny Mariusz Rosiński – „Ale nazwę komisji dobrą napisałem, czy nie?”

Radna Małgorzata Topczewska – „Panie radny Rosiński, żeby Pan był taki idealny w każdej sytuacji.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Szanowni Państwo zbaczamy z tematu.”

Radna Janina Osińska – „Chciałam powiedzieć, że Pan radny chyba zboczył z tematu, bo temat, punkt to było funkcjonowanie, tak, tej szkoły i myślę, że temat prawie już wyczerpaliśmy, natomiast Pana zachowanie było nie na miejscu, bo Pan doskonale wie, kto jest największym infulencerem i kto najwięcej podaje informacji na Facebooku, tak? Bo my tylko podałyśmy wniosek, który skierowałyśmy do przewodniczącego naszej komisji, przewodniczący zgodnie z naszym wnioskiem zwołał posiedzenie i sprawa załatwiona. Także zachowanie Pana uważam nie na miejscu.”

Radny Mariusz Rosiński – „Ja uważam, że to pismo nie na miejscu w ogóle jest i jest źle sformułowane i Pani ciągle opowiada, że... Przepraszam Panie Przewodniczący, Ad Vocem, przepraszam bardzo. Jest nazwa komisji, to używajmy pewnej nazwy komisji, tak? No ma to znaczenie, tak? Naprawdę, no. I to też wszyscy nas oceniają, patrzą na nas, tak? Jesteśmy radnymi, no to musimy pewne standardy trzymać, tak? Oczywiście patrzą, ale ja nigdy nie napisałem takiej z błędem, tak? W ten sposób, no.”

Nauczyciel D.P – „Szanowni Państwo, my tutaj chcieliśmy podziękować, ponieważ wydaje nam się, że sprawa szkoły w Woli Kiełpińskiej została rozpatrzona, więc myślę, że przedstawiciele, podziękujemy Państwu, dziękujemy za możliwość spotkania z Państwem, za przyjęcie.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „My chcieliśmy bardzo serdecznie podziękować za obecność, za to, że tutaj Państwo chcieliście przedstawić tutaj tak jak to wygląda ze strony też szkoły. Dziękuję bardzo i uważam, że ten temat będziemy już zamykać, przechodzimy do kolejnego punktu. Bardzo dziękujemy, mamy już pełen chyba obraz funkcjonowania i zostajemy z problemem. Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo uważam wyczerpanie punktu numer dwa i proponuję 10 minut przerwy.”

### **3. Zapoznanie członków Komisji ze sprawozdaniem z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli za 2025 r.**

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Jeśli mogę z wnioskiem formalnym o zmianę porządku obrad, to poprosiłbym, ponieważ zaprosiliśmy Pana Antoniego na 16.30, a punkt dotyczący monografii Pana Antoniego był prawie na koniec dzisiejszego posiedzenia, w związku z tym proponowałbym, abyśmy zamienili kolejność czyli po punkcie trzecim, czyli zapoznanie członków Komisji ze sprawozdaniem wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli, żebyśmy omówili sobie właśnie temat dotyczący monografii, a później kolejne punkty tak jak były.

Proponuję abyśmy przegłosowali zmianę porządku dzisiejszego posiedzenia. Bardzo proszę o zagłosowanie na urzędzeniu”.

**Głosowano w sprawie:**

WF - S. Czerwiński zmiana porządku obrad: punkt 6 na punkt 4.

**Wyniki głosowania**

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

**Wyniki imienne:**

ZA (6)

Sławomir Czerwiński, Mariusz Kusiak, Marzena Nowakowska, Janina Osińska, Mariusz Rosiński, Małgorzata Topczewska

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Mamy już wyniki. Zagłosowało sześćcioro z Państwa, dziękuję bardzo. Dobrze, zmieniliśmy plan dzisiejszego posiedzenia, a zatem przejdźmy do omawiania punktu trzeciego, czyli zapoznanie członków Komisji ze sprawozdaniem z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli za 2025 rok. Takie sprawozdanie otrzymaliśmy od Pana Przewodniczącego w celu zapoznania Państwa radnych, więc tutaj nie będziemy głosować, podyskutować możemy. Mamy Panią Dyrektor, byśmy poprosili o wyjaśnienie cyferek, które są w tych tabelkach, bo powiem szczerze, ja próbowałem sobie to jakoś przeliczać i mi nie wychodzi także jakby nas Pani Dyrektor wprowadziła to bardzo bym był wdzięczny.”

Dyrektor Agnieszka Maruszewska – „Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni. To sprawozdanie, które Państwu zostało przedstawione zostało poprzedzone przeprowadzeniem takiej analizy średnich wynagrodzeń nauczycieli zgodnie z art. 30a ust. 1 ustawy Karta Nauczyciela, kiedy to ustawa nakłada obowiązek na organ wykonawczy, czyli w przypadku gminy na Burmistrza, aby po zakończonym roku budżetowym przeprowadzić taką analizę, czy nauczyciele zatrudnieni w szkołach prowadzonych i placówkach prowadzonych przez gminę osiągają minimalne wynagrodzenie, które jest wskazane w art. 30 ust. 3 ustawy Karta Nauczyciela. Tak jak widać w tej tabeli to nauczyciel początkujący nie jest jeszcze stopniem awansu zawodowego, dopiero nauczyciel mianowany i dyplomowany taki status awansu nauczyciela posiada. Natomiast to sprawozdanie jest sporządzane w podziale na te trzy etapy rozwoju zawodowego nauczycieli. Zgodnie z tym art. 30 ust. 3 Karty Nauczyciela średnie wynagrodzenie nauczycieli na poszczególnych stopniach tego rozwoju zawodowego w okresie

od 1 stycznia do 31 grudnia 2025 roku powinno wynosić procent kwoty bazowej, który określony mamy w kolumnie trzeciej, czyli nauczyciel początkujący powinien zarabiać co najmniej 120% takiej kwoty, nauczyciel mianowany 144%, nauczyciel dyplomowany 184%. Kwota bazowa w 2025 roku wynosiła 5 434,82 zł i ta kwota jest zawsze określana w ustawie budżetowej państwa. Zdarza się, że jest zmieniana w ciągu roku ta kwota, natomiast w 2025 roku przez cały rok budżetowo obowiązywała ta jedna kwota. Po przeliczeniu tej kwoty bazowej przez te procenty, to tak jak mamy w kolumnie czwartej, przeciętnie miesięcznie na jeden etat nauczyciel początkujący powinien zarobić co najmniej 6 672,31 zł. Nauczyciel mianowany 7 826,14 zł brutto, a nauczyciel dyplomowany 10 000,07zł. Jeżeli chodzi o tutaj średnią liczbę etatów nauczycieli, którą mamy w piątej kolumnie, to tutaj mamy etaty nauczycieli wyliczone po pomniejszeniu okresów, za które nie były płacone środki z budżetu gminy, czyli np. jeżeli nauczyciel już ma płacone za okres choroby przez ZUS, ten okres jest z tego etatu wyłączany.” Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „I to jest takie minimum, które powinni zarabiać nauczyciele?”

Dyrektor Agnieszka Maruszewska – „Tak, teraz właśnie tu mamy wyliczone te etaty i jeszcze może tak powiem, że składniki wynagrodzeń nauczycieli, do których mogą być uprawnieni są określone w art. 30 ustawy Karta Nauczyciela i wynagrodzenie nauczycieli składa się z obligatoryjnych składników i fakultatywnych, co oznacza, że nie każdy nauczyciel ma prawo do wszystkich dodatków. Spośród wymienionych w art. 30 tak naprawdę nauczycielowi należy się tylko i wyłącznie wynagrodzenie zasadnicze, które de facto określane jest przez Ministra Edukacji i Nauki rokrocznie w rozporządzeniu, jakie stawki tego wynagrodzenia zasadniczego minimalne powinny być. Jak przeliczyliśmy sobie tą strukturę tych naszych wynagrodzeń naszych pedagogów, to wynagrodzenie zasadnicze to jest około 60% ich wynagrodzenia. Nauczyciele mają bardzo dużo dodatków. Mają dodatki motywacyjne, mają dodatek za wysługę lat, dodatki za wychowawstwo, opiekuna stażu, nagrody jubileuszowe się w to wliczają, trzynasta pensja. To tak się prezentuje. Teraz tak, jeżeli chodzi, że część tych dodatków zależy od tego wynagrodzenia zasadniczego i to jest dodatek za wysługę lat, godziny ponadwymiarowe nauczycieli, godziny doraźnych zastępstw, natomiast jest też szereg dodatków, które są określane przez organ stanowiący w uchwale rady. My mamy taką uchwałę z 2018 roku, z 25 czerwca i tam są określane dodatki, oczywiście ona była zmieniona na przestrzeni lat, tam są dodatki funkcyjne dla dyrektorów, dla wicedyrektorów, dodatki za sprawowanie funkcji wychowawcy klasy, czyli jakby realnie na to ma wpływ organ stanowiący czyli Rada Gminy. W wyniku przeprowadzonej analizy, czyli tak jak tutaj jest ta tabela, zostały przemnożone stawki z kolumny czwartej przez kolumnę piątą i one są ujęte w kolumnie szóstej, czyli obrazują ile minimum powinniśmy zapłacić tym naszym pedagogom. Natomiast w kolumnie siódmej to są de facto wydatki faktycznie zapłacone tym nauczycielom, czyli te co z naszego budżetu gminy zostały na ich rzecz wypłacone, a kwotę różnicy mamy w kolumnie ósmej, jeżeli ta kwota różnicy jest dodatnia, to znaczy, że więcej wypłaciliśmy niż było te minimum. Jeżeli w którejś z tych pozycji by nam

wyszedł minus, musielibyśmy do końca stycznia wypłacić tak zwane dodatki uzupełniające dla nauczycieli.”

Radna Janina Osińska – „A były takie sytuacje?”

Dyrektor Agnieszka Maruszewska – „ Chyba może raz, ale podobno bardzo dawno temu, nie za moich czasów na pewno. Natomiast to jeszcze jest istotne, że to dotyczy, te sprawozdanie to jest wbite dane ze wszystkich szkół i przedszkoli. Może zdarzyć się, że w danej placówce gdzieś ten minus wychodzi, tak, ale obowiązek wypłaty dodatków uzupełniających jest tylko i wyłącznie wtedy, kiedy w całym, w całej gminie wyszły te wielkości ujemne. Podsumowując z tych danych w tej tabeli wynika, że ponad te kwoty minimalne w 2025 roku zostało wypłacone nauczycielom łącznie więcej o 1 389 214,13 zł. W przeliczeniu średnio na jeden etat, jeżeli chodzi o nauczyciela początkującego, to jest przeciętnie 592,56 zł miesięcznie, dla nauczyciela mianowanego 879,82 zł miesięcznie i dla nauczyciela dyplomowanego o 378,02 zł przeciętnie miesięcznie. Analiza pokazuje że nie było konieczności wypłaty dodatków uzupełniających i takie sprawozdanie Burmistrz ma obowiązek upublicznić przez przekazanie właśnie do organu stanowiącego, do wszystkich dyrektorów naszych szkół i placówek, do Regionalnej Izby Obrachunkowej i do związków zawodowych nauczycieli z naszego terenu. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Pani Dyrektor chciałem zapytać o te dodatki wiejskie, czy one też tutaj są?”

Dyrektor Agnieszka Maruszewska – „Nie, dodatki wiejskie tutaj nie wchodzi. Nauczyciele w Serocku nie otrzymują dodatków wiejskich. Ale one nie wchodzi tutaj w skład tego sprawozdania.”

Radna Janina Osińska – „No tak bo rzeczywiście ten dodatek wiejski nie wchodzi w skład, a w samym mieście tylko nie dostają dodatku, natomiast w poszczególnych wsiach otrzymują.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „A czy rzeczywiście są dysproporcje, jeśli chodzi o wynagrodzenia, jeśli chodzi o nasze placówki tutaj w gminie, czy one są mniej więcej na tym samym poziomie?”

Dyrektor Agnieszka Maruszewska – „Jeżeli chodzi o wynagrodzenie zasadnicze, to wszyscy nauczyciele mają te minimum określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji. Natomiast kwestie tych kwot, które ktoś więcej zarabia lub mniej, to tak naprawdę w głównej mierze zależy od gospodarowania godzinami ponadwymiarowymi i godzinami wyraźnych zastępstw. Tak, no i wtedy często więcej jakiś nauczyciel zarabia, ale de facto on też dłużej pracuje. Więcej godzin jest przy tej tablicy.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Czyli generalnie to tutaj raczej ta kwota ujemna jest mało prawdopodobna, albo wręcz niemożliwa.”

Dyrektor Agnieszka Maruszewska – „W przedszkolu w Zegrzu mamy w jednej pozycji tą kwotę ujemną, w przypadku nauczycieli dyplomowanych, jakby wziąć poszczególne jednostkowe sprawozdania. W przedszkolach generalnie, bo właśnie w przedszkolach jest mniej tych godzin ponadwymiarowych.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński-„Czyli na tych samych zasadach jest to naliczanie, jeśli chodzi o przedszkola i szkołę.”

Dyrektor Agnieszka Maruszewska – „Tak.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Dobrze, ja nie mam więcej pytań. Pan Przewodniczący Tomasz Pszczoła bardzo proszę.”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła – „Właśnie apropos tego co poruszył pan Przewodniczący, czyli, że w szkole w Zegrzu, w Jadwisinie, w Woli mamy dodatek wiejski, w Serocku nie, czy w związku z tym na przykład dodatki motywacyjne w szkole w Serocku są wyższe albo mogą być wyższe?”

Dyrektor Agnieszka Maruszewska – „Nie mogą być. Nie ma takiej możliwości, musimy wszystkich traktować tak samo.”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła – „Czyli faktycznie bardziej się opłaca pracować na wsi.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Pan Przewodniczący jeszcze tego nie pamięta, bo myśmy to chyba w poprzedniej kadencji mieli ten dylemat. Serock przekroczył 5 000 mieszkańców i chcieliśmy w jakiś sposób to w miarę wypłaszczyć, ale podnosząc te dodatki musielibyśmy wszędzie podnieść.

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła – „To jeszcze tak uzupełniając, czy nowobudowana szkoła na granicy Wierzbicy i Serocka...”

Dyrektor Agnieszka Maruszewska – „Będzie dodatek wiejski”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Dobrze, Szanowni Państwo, nie widzę więcej zgłoszeń. Bardzo dziękujemy, Pani Dyrektor. Pytanie do Państwa radnych czy Panią Dyrektor możemy puścić, czy jeszcze jakieś pytania? Nie”

Dyrektor Agnieszka Maruszewska – „To dziękuję bardzo.”

#### **4. Zapoznanie członków Komisji z postępowaniem prac nad monografią Pana Antoniego Wieczorka dotyczącą historii klubu sportowego Sokół Serock.**

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Dziękujemy bardzo, Pani Dyrektor. Szanowni Państwo, kontynuujemy program dzisiejszego posiedzenia, a zatem pozwoliłem sobie zaprosić Pana Antoniego po raz kolejny na naszą komisję, bo niedawno mieliśmy okazję porozmawiać, że Pan Antoni generalnie dopracował swoje dzieło. Kiedyś rozmawialiśmy, tutaj prezentował nam rozdział po rozdziale, więc myślę, że dziś już Panie Antoni chyba nie będziemy aż tak szczegółowo tego omawiać, ale generalnie chcielibyśmy wiedzieć, na jakim jesteśmy etapie i jakie dalsze ewentualnie plany. Także bardzo proszę o głos.”

Pan Antoni Wieczorek – „ Witam serdecznie wszystkich. Ja chcę wystąpić w sprawie realizacji projektu monografii pod tytułem „65 lat tradycji i działalności Klubu Sportowego Sokół Serock.” Ta monografia obejmuje lata 1953-2018. Mam tu egzemplarz autorski i chciałem przypomnieć, że pod koniec kwietnia, na początku maja spotkaliśmy się i referowałem całą tę pracę. Teraz chciałbym przekazać jak to wyglądało przez te 7 miesięcy i co dalej z tym zrobić. Na początku chciałbym oświadczyć, że od poprzedniej komisji ze strony gminy nie otrzymałem żadnej informacji dotyczącej rozmowy na temat dalszej realizacji monografii pod tytułem wcześniej wymienionym. Niemniej jednak nie stanąłem w miejscu i działałem dalej. Przede wszystkim konsultowałem się z ludźmi z naszego środowiska, którzy trochę więcej żyją tutaj w Serocku niż ja i wiele rzeczy dokładnie znają. Między innymi konsultowałem się z panem Sylwestrem Sokolnickim, panią Janiną Osińską, panem Piotrem Kowalczykiem, panem Sławomirem Czerwińskim, panem Piotrem Mulikiem, panem Mariuszem Rosińskim, panem Golubą i innymi. Z tymi co wymieniałem, wielokrotnie się konsultowałem i za to serdecznie dziękuję. Ponadto chciałem serdecznie podziękować paniom z obsługi rady, jeśli się nie mylę panią Patrycją i panią Bożeną. Chciałem teraz przekazać co w wyniku tych prac otrzymałem wiele konstruktywnych informacji, poprawek i sugestii, które pozwoliły mi uzupełnić materiał oraz poprzeć go materiałami archiwalnymi, o których wcześniej nie miałem odpowiedniej wiedzy. Wszystkie końcowe oświadczenia dotyczyły pozytywnej wieści i potwierdzenia, że istnieje potrzeba jej wydań. Stan aktualny, co dalej moim zdaniem? Dalej należy dokonać ostatecznej korekty materiału, wybór przedsiębiorstwa do wydania tego materiału, określenie kosztów wydania, określenie ilości wydanych egzemplarzy. I w tym miejscu chciałem serdecznie poprosić o wyznaczenie osoby do współpracy w celu zakończenia powyższego przedsięwzięcia. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „ Dziękuję bardzo Panie Antoni, tylko my nie jesteśmy organem uprawnionym do wyznaczania osoby do współpracy. Możemy ewentualnie rekomendować lub nie wydanie i ewentualnie zastanowić się, czy nie wystąpić z wnioskiem do Burmistrza o wygospodarowanie środków w budżecie, bo na dzień dzisiejszy nie mamy takiej

pozycji w budżecie Miasta i Gminy, chyba że np. ze środków, które są przeznaczone na funkcjonowanie promocji Miasta i Gminy Serock, czy np. z klubu sportowego, jeżeli to jest monografia klubu, to być może z klubowych pieniędzy jakoś by się udało, to tylko możemy coś takiego zrobić. Natomiast osoby do współpracy nie bardzo możemy wyznaczyć, bo my nie jesteśmy tutaj etatowymi pracownikami, my nie zatrudniamy ludzi, także wydaje mi się, że tak to niestety trzeba zrobić. Szanowni Państwo, otwieram dyskusję, to była moja opinia na ten temat, natomiast nie wiem, jak Państwo do tego podchodzicie. Myśmy to dzieło już analizowali, zarówno pan radny Mariusz Rosiński, tam też wiem, że współtworzył troszkę i pomagał gdzieś tam redagować pewne zapisy. My przeglądaliśmy na poprzedniej komisji, jednoznacznie stwierdziliśmy, że ta praca nie może pójść na marne, tylko że powinniśmy wydać tę kompozycję. Z tego co pamiętam to wtedy pan Zastępca Burmistrza miał się zorientować, jeśli chodzi o koszty, ewentualnie przekazania do korektora chyba tak bardziej, żeby to ewentualnie gdzieś tam przekazać, natomiast nie mamy takiej informacji zwrotnej, możemy ewentualnie tylko poprosić Burmistrza o to, żeby się wypowiedział na ten temat, jak to wygląda i jakie są możliwości na ten rok żeby to wydać, bo to szkoda pracy i szkoda by było zaprzepaścić to wszystko. Ja tylko namawiałem Pani Antoni do tego, żeby to uaktualnić, w sensie, żeby to doszło do bieżących czasów, bo na dzień dzisiejszy byśmy mieli trochę nieaktualne dzieło. Bardzo proszę Pani Radna Janina Osińska zgłosiła się do dyskusji.”

Radna Janina Osińska – „Chciałam powiedzieć, że taka rekomendacja z naszej strony była., głosowaliśmy, wszyscy byliśmy za tym, uważamy, że to jest kawał dobrej roboty, że to nie może się rzeczywiście zmarnować, że to są osiągnięcia i tych, którzy trenowali i instruktorów i po prostu Pan Burmistrz wtedy przyjął to do wiadomości, nie negował, zresztą mówiąc szczerze też jest w tej książce opisany, bo też miał jakiś swój wkład, jeżeli chodzi o upowszechnianie sportu na terenie Miasta i Gminy Serock, w związku z tym nic dziwnego, że jest też taka informacja. Także ja tutaj bym się zwróciła do Pana Rafała, żeby przekazał Panu Burmistrzowi, że praca jest gotowa i że w takim stanie jesteśmy za tym, żeby została wydana. Na pewno, ja myślę, że gmina wydawała nieraz różnego rodzaju pozycje i tam na pewno mieliście jakąś korektora.”

Sekretarz Rafał Karpiński – „Znaczy jeżeli mógłbym się odnieść na ten temat, jakby po raz pierwszy się z nim spotykam, także trudno jest mi się odnieść, ale potwierdzam, że rzeczywiście chyba musielibyśmy zacząć od tego, jaki charakter ta praca miałaby mieć, jeżeli ona dotyczy bardziej takich, może nie, historyczne bardziej, tak, bo pierwsza moja myśl była taka, że Izba Tradycji Rybackich w Serocku tak, no bo to jest taka instytucja, która do tego jest powołana, żeby pielęgnować, kultywować właśnie mieszkańców i pokazywać ich dorobek, ale jak to organizacyjnie teraz zrobić, no to już myślę, że tutaj nasza w tym głowa, żeby Panu Antoniemu pomóc w tym wszystkim i myślę, że jak najbardziej z komisji taki wniosek, jeżeli trafi do Pana Burmistrza, no to wtedy postaramy się tutaj wesprzeć, pomóc, a przynajmniej ukierunkować, jak to należałoby zrobić.”

Radna Janina Osińska - „Wnioski są źle przyjmowane przez władze, przepraszam, nie na miejscu żart.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „No to jak najbardziej myślę, że tutaj chyba jednoznacznie wszyscy podchodzimy do tego, że rekomendujemy, tak?”

Radna Janina Osińska – „Że rekomendujemy i ja myślę, że po prostu może, Panie Sekretarzu, wydaje mi się, że dobrze byłoby gdybyśmy ustalili jakiś termin kiedy, Pan po prostu zgłosił się w pierwszej kolejności do Pana, a Pan rozmawia z Panem Burmistrzem o tym, ewentualnie w sumie podejmiecie jakąś decyzję.”

Sekretarz Rafał Karpiński – „Znaczy może nie tak, bo ja rozumiem, że to jest stanowisko komisji.”

Radna Janina Osińska - „To jest stanowisko komisji i zostało no przyjęte i zaakceptowane przez Burmistrza na poprzedniej komisji.”

Sekretarz Rafał Karpiński – „To ja rozumiem, że to stanowisko wpłynie do Pana Burmistrza i już wtedy nadamy temu pismu obieg taki formalny, tak, czyli nadamy bieg tej sprawy.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „To zrobmy tak, że po prostu ja przygotuję takie stanowisko ewentualnie.”

Pan Antoni Wieczorek – „Ale to już było na poprzednim spotkaniu, podjęta była taka decyzja.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Była podjęta, tylko jeszcze Pan, że tak powiem, dopracowywał to.”

Pan Antoni Wieczorek – „Ale to zupełnie było oddzielnie. To dodatkowe moje prace wynikają z tego.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Jeszcze bardzo proszę Pana Radny Mariusz Rosiński.”

Radny Mariusz Rosiński – „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo z tego, co ja pamiętam, można zajrzeć oczywiście do protokołu, ale na tym posiedzeniu, na którym był Pan Antoni, to my przekazaliśmy Panu Burmistrzowi rekomendując to, do analizy, jak ta kwestia by wyglądała, jeżeli chodzi o wydanie, o koszty, czy jest to możliwe i na tym się zakończył temat. Natomiast dzieło Pana Antoniego było gotowe już, można powiedzieć, ale Pan Antoni jeszcze korzystając z czasu, który dostał to uzupełnił to i zaktualizował pewne kwestie. Dlatego

wydaje mi się, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, że powinniśmy wystąpić z takim zapytaniem do Pana Burmistrza, jak po tej komisji, która się odbyła, jak te kwestie wyglądają, no bo to już spory okres czasu minął i tak jak powiedział Pan Sekretarz, ewentualnie, jakbyśmy otrzymali jakąś koncepcję, tak, znaczy po pierwsze odpowiedź, czy jest możliwe wydanie tego, czy będą na to środki finansowane, no wiadomo, że to będą koszty. A po drugie, no ja już powtarzam się może, bo też mówiłem, że powinno to być wydane na zasadzie, jak inne pozycje były wydawane przez gminę, tak, historyczne na przykład, gdzie one potem są, jak gdyby, dostępne tutaj dla mieszkańców pod tym wzorem, tak, wiadomo, już wtedy jakaś firma pewnie jest zatrudniana do tego. Ta firma dostaje to i od początku do końca, jak gdyby, robi wszystko, tak, i korektę, i skład, i jakiś projekt okładki, czy jak to wszystko ma wyglądać, tak, i jak gdyby coś takiego powinniśmy chyba zrobić, także najważniej pisemny jakiś taki wniosek za stanowiskiem, za pytaniem, jak ta kwestia wygląda. Burmistrz wtedy, jak odniesie się, co, jak, w jakim terminie, no, nie ukrywam, bo mi na wszystkim zależy na tym, żeby to była jak najszybciej, tak, no, bo ten czas się wydłuża i dobrze byłoby, żeby to w tym roku zostało wydane, jeżeli ma być wydane, tak, bo jak najbardziej jestem za tym i uważam, że to jest bardzo potrzebne opracowanie i tutaj, które pokonało dużo pracy Pana Antoniego i, no, bardzo dobra pozycja, tak, także w ten sposób może zrobimy. Możemy to oczywiście przegłosować, ale nie wiem, czy jest taka potrzeba.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Chyba nie ma takiej potrzeby. Wydaje mi się, że po prostu ja przygotowuję takie stanowisko członków komisji.”

Sekretarz Rafał Karpiński – „Bardziej z tego, co zrozumiałem, sformalizować, tak, czyli po prostu już na papier przelać, tak, tą prośbę do Pana Burmistrza.”

Radny Rady Miejskiej Mariusz Rosiński – „Przepraszam, ewentualnie w jakimś takim terminie, nie wiem, miesiąca, na przykład, żebyśmy na następnym posiedzeniu, nie wiem, czy to będzie Panie Sekretarzu możliwe, czy nie? Żebyśmy za miesiąc mieli takie następne posiedzenie komisji, już wiedzieli, mieli jakiś zarys.”

Sekretarz Rafał Karpiński - „To już jesteśmy w stanie obiecać.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Ja przygotowuję do końca tego tygodnia, może do środy przygotowuję pismo, prześlę do Państwa, może w takim trybie też roboczym, na maila i jeżeli nie będzie uwag, to po złożymy takie zapytania do Burmistrza. Jeśli będą jakieś uwagi, to oczywiście się odezwiemy. To dziękuję, dziękujemy bardzo, Panie Antoni, wiemy, co mamy robić. Szanowni Państwo, przejdźmy do kolejnego punktu.”

## **5. Omówienie i zaopiniowanie projektu Uchwały w sprawie określenia zasad udzielania stypendiów, nagród i wyróżnień artystycznych Miasta i Gminy Serock dla osób szczególnie wyróżniających się w dziedzinie twórczości kultury.**

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Szanowni Państwo, mamy dwa projekty uchwał do omówienia dotyczące stypendiów. Przygotowaliśmy tutaj, znaczy, tak naprawdę ja zająłem się stypendiami artystycznymi, Pan Radny Rosiński przekazał jako swój autorski projekt, stypendia sportowe. Przejdźmy najpierw do tych stypendiów kulturalnych. Tak jak mamy je tutaj w planie dzisiejszego posiedzenia. Dostaliśmy, nie wiem, dwa miesiące temu bodajże od Panów Przewodniczącego i Wiceprzewodniczącego pewne projekty uchwał, które uzgodniliśmy sobie, że wymagają gdzieś tam doprecyzowania. Pozwoliłem sobie nad jednym z tych projektów troszkę popracować. Jest on załączony do Państwa tutaj, jeśli chodzi o te stypendia kulturalne. Na wstępie chciałem zapytać, czy macie Państwo jakieś, czy udało się tam może spojrzeć w to, czy macie Państwo jakieś uwagi. Chciałem też dodać, ponieważ zobaczyłem później, że nie ma uzasadnienia do tego projektu uchwały, więc przygotowałem na dzisiaj to uzasadnienie. Ono jeszcze nie jest, ale w formie autopoprawki ja po prostu postaram się dzisiaj, jeśli Państwo oczywiście zaakceptujecie, tutaj jakby zamieścić, żeby to już było jakby kompletne. I trzeci temat to taki, że zapytałem Panią dyrektor Centrum Kultury wiedząc, która chyba teraz będzie na urlopie, żeby tak w trybie roboczym jakby oceniła to. Zgłosiła mi troszkę uwag na tym tutaj i przekazałem Państwu na takim roboczym materiale tak trochę na kolorowo. One są generalnie moim zdaniem, no szybko sobie przelecimy przez te uwagi, uzgodnimy wspólnie tak, czy które z nich mają sens, których nie, a potem przejdziemy płynnie do projektu uchwały zaproponowanego przez Pana Radnego Rosińskiego. Także taki jest mój pomysł, bardzo bym prosił ewentualnie, jeżeli macie Państwo jakieś uwagi ze swojej strony o zgłaszanie.”

Radna Janina Osińska – „Ja chciałam tutaj, bo ten punkt jest zredagowany w ten sposób, omówienie i zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie określania zasad udzielania stypendiów, nagród i wyróżnień dla osób artystycznych. Nie, tak nie może być, stypendiów, nagród i wyróżnień dla osób szczególnie wyróżniających się w dziedzinie, może być w twórczości kulturalnej na terenie Miasta i Gminy Serock, albo w dziedzinie po prostu kultury na terenie Miasta i Gminy, no bo takie coś. W samym tytule.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „W sprawie określania zasad udzielania stypendiów, nagród i wyróżnień artystycznych.”

Radna Janina Osińska – „no tak, ale nie wiem czy w obiegu występuje takie pojęcie jak wyróżnienie artystyczne, ja bym z tych artystycznych zrezygnowała, czyli stypendiów, nagród i wyróżnień dla osób szczególnie wyróżniających się w dziedzinie, może być kultury, tak, Miasta i Gminy Serock, dla osób z terenu Miasta i Gminy Serock. Przeredagowałabym tą końcówkę, żeby nam znów nie odrzucili... To ja już podyktuję, tu, gdzie są tak, stypendiów, nagród i wyróżnień,

skreślamy artystycznych, dalej bym napisała, dla osób szczególnie wyróżniających się w dziedzinie twórczości kulturalnej może być, albo w dziedzinie kultury na terenie Miasta i Gminy Serock. Myślę, że tak byłoby po prostu lepiej, bo chodzi o to, żeby nam znów nie odrzucili.”

Sekretarz Rafał Karpiński – „Jeżeli mógłbym się tak na gorąco wypowiedzieć to tak zwróciłem uwagę na te „wyróżnień” i nie wiem, jak jest właściwie w ustawie czy w ogóle te wyróżnienia powinny być, bo mam wątpliwość czy w ustawie, która daje delegację do podejmowania uchwały, czy są wyróżnienia. Także tutaj to jest do sprawdzenia, bo też, na to zwróciłem uwagę.”

Radna Janina Osińska – „Ja bym pozostała przy tych stypendiach i nagrodach. Nagroda jest pewną formą wyróżnienia, tak, wyróżnieniem może być dyplom, który już jak dyplom. Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Tutaj ja może to wyjaśnię, bo ja generalnie dodałem te nagrody i wyróżnienia ze względu na to, że stypendia są taką formą jakby pieniężną, tak, które generalnie komisja stypendialna ocenia i rekomenduje Burmistrzowi. Natomiast te nagrody i wyróżnienia, no może one się troszkę wzięły gdzieś tam z poprzedniej naszej uchwały. Oczywiście ona nie jest zbyt szczęśliwa, bo została gdzieś tam uchylona. Natomiast one się pojawiają gdzieś w przestrzeni publicznej w innych gminach. I bardziej chodziło mi tutaj o taką możliwość dawania jeszcze Burmistrzowi po pierwsze takiej jednorazowej nagrody dla kogoś, kto się gdzieś tam szczególnie... A wyróżnienie to ma być po prostu statuetka. To jest tak wprost tutaj napisane.

Sekretarz Rafał Karpiński – „Tutaj chodzi o kwestie kompetencyjne, żeby nie przekroczyć kompetencji Rady. Bo Wojewoda szczególnie na to zwraca uwagę, czy mamy do tego podstawę. Także tutaj, jeżeli ten projekt trafi do prawników, no to na pewno myślę, że zwrócą na to uwagę.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „To ja sobie zerknę szybko, bo wczoraj analizowałem. Mam nadzieję, że mam otwartą ustawę.”

Radny Mariusz Rosiński – „W ustawie jest tylko o nagrodach, nie ma o wyróżnieniach. Patrząc, to jest artykuł 7a i 7b.”

Radna Janina Osińska – „Czyli stypendia i nagrody są w ustawie, tak?”

Sekretarz Rafał Karpiński – „No tak o wyróżnieniach nic tam chyba nie ma.”

*(Rozmowy Komisji)*

Radny Mariusz Rosiński – „To jest tak gdyby dwóch częściach. Jeden artykuł dotyczy nagród, a drugi dotyczy stypendiów. A tu jest próba połączenia wszystkiego w jednym projekcie uchwały. I to tak powinno być. A o wyróżnieniach w ogóle nie ma słowa tutaj.”

Sekretarz Rafał Karpiński – „Wyjaśnimy, ale tak mi się wydaje, że tego słowa tam nie ma.”

Radna Janina Osińska – „Jest jeszcze troszeczkę czasu do sesji.”

Radny Mariusz Rosiński – „Są warunki i tryb przyznawania nagród, czyli i stypendia, i nagrody, a o wyróżnienia nie ma w ustawie, także nie wiem, co może być problemem. Może być dyskusyjne. „

Radna Janina Osińska – „No to po prostu, że tak powiem, żeby sobie nie komplikować to z tych wyróżnień zrezygnować w całym projekcie.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Tylko, że my już jakby, biorąc to, co tutaj przed chwilą przykładał pan Radny Rosiński, no to powinniśmy też zrezygnować i z nagród, i wyróżnień w takim razie. I tylko zostawić stypendia. Bo jeśli chodzi o ustawę ona mówi tylko o stypendiach.”

Sekretarz Rafał Karpiński – „Nagrody są, tylko tych wyróżnień nie ma, nagrody są, jak najbardziej.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Dobrze, Panie Sekretarzu, ponieważ pomysł jest taki, że jak dzisiaj jako komisja, to miarę jakoś tam zaakceptujemy. Tak, to byśmy przesłali to tutaj do zaopiniowania mecenasa i ewentualnie wyrażenia opinii pana Burmistrza i będziemy oczekiwać na jakieś stanowisko.”

Sekretarz Rafał Karpiński – „Oczywiście, jeżeli mógłbym tak na wstępie, bo chyba od tego powinienem zacząć i poprosić o głos, że jeśli chodzi o projekt uchwały sportowej, to wpłynęła ona wcześniej i nasi prawnicy mieli szansę, żeby przynajmniej przeczytać je raz. A jeśli chodzi o uchwałę w sprawie nagród, jeśli chodzi o działalność kulturalną, to tutaj jesteśmy na roboczo, rozumiem. I moja prośba jest taka, oczywiście do rozważenia komisji. Czy nie ujednoczyć pewnych zapisów i z jednej uchwały i z drugiej. Na przykład terminy, przyznawania, składania wniosków, różne takie organizacyjne kwestie. Czy tutaj też pod takim kątem, żeby te dwie uchwały były ze sobą spójne. To taka moja też wewnętrzna prośba, bo wiemy jak to później będzie przy wykonywaniu tych uchwał. Bo realizatorem jednej z nich będzie Centrum Kultury, a drugim będzie, będzie Spółka zapewne. No bo tutaj tematycznie tak to wygląda. No ale dobrze wiemy, że pewnie będzie powołana komisja, będziemy oceniać kandydatury, będą wpływać wnioski. I dobrze, żeby było, żeby to było wszystko w jednym czasie, żeby zarówno stypendyści kulturalni nazwijmy ich, i sportowi dostawali w tym samym czasie i mogli się cieszyć w tym samym momencie. Bo chyba taka jest intencja, że taki przekaz do młodych ludzi szedł taki, że za swoje osiągnięcia, czy to w dziedzinie kultury, czy sportu są nagradzani.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Będziemy musieli dojść do jakiegoś konsensusu, bo mamy różne zapisy. Tam mamy stypendia miesięczne, tu mamy stypendia wypłacane jednorazowo, tak. W sporcie jest propozycja tutaj wypłacania stypendiów miesięcznych i tam jakby zupełnie inne terminy, inny tryb. Ja powiem szczerze, nie do końca czuję te stypendia sportowe po przeczytaniu tej propozycji.”

Radna Janina Osińska – „Zaraz chwileczkę, jeżeli przyznajemy stypendium, to czy w dziedzinie kultury, czy jeżeli chodzi o upowszechnianie sportu, to my przyznajemy stypendium, które będą ludzie otrzymywać przez najbliższy jakiś tam okres, przez rok, tak. Czyli decyzję podejmujemy raz i przez cały rok otrzymuje ktoś stypendium. W związku z tym nie widzę tutaj problemu.”

Sekretarz Rafał Karpiński – „To znaczy tak. Nasze poprzednie uchwały dawały taką możliwość miesięcznego wypłacania stypendiów i również jednorazowego. I w pewnym momencie Komisja Stypendialna stwierdziła, że będzie rekomendować Panu Burmistrzowi wypłatę jednorazowych świadczeń ze względu na ich wysokość, chociażby przede wszystkim. Jeżeli przyznajemy stypendium w wysokości 100 czy tam 200 zł, no to w dzisiejszych czasach, no to umówmy się, to nie jest jakieś tak imponujące i nawet gdzieś tam ten sportowiec sobie nawet jakiś tam ubrań nie kupi czy coś w tym rodzaju. I dlatego padła taka decyzja, żeby tak dostosować te uchwały, że dajemy jednorazowo, żeby ten młody człowiek poczuł rzeczywiście, że dostał nagrodę. To tak inaczej zupełnie wygląda.”

Radna Janina Osińska – „Ta różnica jest taka subtelna, bo tak, nagrodę rzeczywiście dostaje się doraźnie, czyli nie dostaje się co miesiąc. A my tutaj w jednej i w drugiej mamy i stypendia, i nagrody. Czyli z tego wniossek, że i w jednej i w drugiej dziedzinie powinny być nagrody, które osoby dostają raz w roku i stypendia, które dostają co miesiąc. Jeżeli taki jest projekt. To taka jest różnica.”

Przewodniczący Sławomir Czerwiński – „Mimo to, tutaj musielibyśmy to zmienić, tak, bo jeśli chodzi o propozycję tą, którą ja zawarłem tutaj, to mamy jednorazową - jednorazowe stypendium.”

Radna Janina Osińska – „Nie mamy takiej typowej reguły co do stypendiów. Stypendia z reguły są miesięczne. Chodzi o to, żeby nam nie odrzucili, bo to nie o to chodzi, żebyśmy się przepychali, bo ja nie jestem co do tego przekonana, nie wiem, jak to jest, czy to jest zgodne z prawem, no nie jestem prawnikiem.”

Przewodniczący Sławomir Czerwiński – „Ja powiem szczerze, że pierwotnie nawet, nawet tak miałem to zapisane, tak, żeby to było miesięcznie wypłacane, ale właśnie po rozmowie też z panią dyrektorem Mulik uznaliśmy, że tak. Po pierwsze wypłacanie takie miesięczne wiąże się z tym, że trzeba powiedzieć te terminy gdzieś tam pilnować i trzeba to co miesiąc wypłacać te

pieniądze. Poza tym trzeba też potem weryfikować, czy ta osoba spełnia nadal, czy nie spełnia te kryteria, tak. A tak to po prostu wypłacamy jej głównie za to, co było w przeszłości.”

Radna Janina Osińska – „Z drugiej strony, jeżeli przygotowujemy taki projekt, to przecież może być tak, że dochodzi komisja do wniosku, że przyznaje tylko nagrody. Mamy w projekcie, jest podjęta uchwała, nie korzystamy z możliwości stypendium na przykład w dziedzinie kultury, natomiast w dziedzinie sportu z takiej możliwości korzystamy, z jakichś tam też względów. Czyli wydaje mi się, że może to być zachowane, stypendiów i nagród, natomiast już potem, potem niekoniecznie musimy skorzystać z tych dwóch uprawnień.”

Sekretarz Rafał Karpiński – „Ja myślę też tak i jestem tego zdania, żeby nie zamykać sobie furtki, bo może się przytrafić taka okazja, że taka sytuacja, że komisja stwierdzi, że no może w tym przypadku to wypadałoby tak motywować miesięcznie. Co miesiąc, bo jedna osoba się wyróżnia. Jeżeli stwierdzą prawnicy, że taka forma jest dopuszczalna, to ja myślę, że to tak, żeby sobie nie zamykać tej drogi, to można by było rozważyć.”

Radna Janina Osińska – „Natomiast jeżeli chodzi o ten drugi zapis, żeby już obydwie sprawy, no to tam w tym punkcie mamy tak, omówienie i zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie określenia zasad, rodzajów i trybów przyznawania i pozbawiania. Słuchajcie to pozbawianie to trzeba chyba wykreślić. Ja sobie nie wyobrażam, żebyśmy, pozbawianie oraz ustalanie wysokości stypendium sportowych.”

Sekretarz Rafał Karpiński – „Ale były takie przypadki, proszę mi wierzyć. Musi być. Tak jak wcześniej mieliśmy chociażby takie kryteria, że mieszkańcowi albo osobie, która reprezentuje klub z terenu Serocka i były takie przypadki, że ktoś się wyprowadził. Miał przyznany stypendium, ale już od pewnego momentu nie mieszka w Serocku. No i trzeba było wtedy, no instytucja wnioskująca zwracała się do Burmistrza, żeby takim Zarządzeniem cofnąć w stypendium. Były takie przypadki.”

Radna Janina Osińska – „Brzmi to strasznie.”

Sekretarz Rafał Karpiński – „No strasznie, ale życiowo. Takie mogą być sytuacje i chyba nawet to jest w ustawie.

Radna Janina Osińska – „Jeżeli jest w ustawie, to nie będziemy z ustawą dyskutować. Jeżeli nie ma w ustawie, to możemy się zastanowić.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Pszczoła – „Ja mam dwa takie pytania w zasadzie. W paragrafie pierwszym ustęp drugi jest napisane, że stypendia przyznaje się za osiągnięcia artystyczne w dziedzinach i tutaj mamy wymienione dziedziny. Czy to nie jest jakieś zawężenie?

I czy Wojewoda nam tego nie uwali? Powiedzmy, że to nie jest pełen katalog osiągnięć artystycznych, że mogą być jakieś inne. Nie potrafię podać przykładu, ale dajmy na to, że gdzieś tutaj jest zawężone. I czy nie lepiej by było tutaj w tym punkcie napisać, że stypendia przyznaje się przede wszystkim za osiągnięcia artystyczne w dziedzinach. W sensie przede wszystkim, czyli zostawiamy sobie tą furtkę. Jeżeli zgłosi nam się ktoś, kto ma osiągnięcia w jakiejś innej dziedzinie, której tutaj nie wymieniliśmy, to też możemy mu to stypendium przyznać.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Ale właśnie to miałem usunąć, bo to była decyzja. To upowszechnianie kultury to właśnie była jakby propozycja pani Dyrektor Mulik, żeby to usunąć. A żeby upowszechnianie zostawić jakby Burmistrzowi w tych jego nagrodach tylko, żeby on ewentualnie miał...”

Radna Janina Osińska – „Bo my tutaj mamy działalność artystyczną, a upowszechnianie to są dwie różne sprawy. Instruktor upowszechnia na przykład muzyki, a ten, który otrzymuje, to on, że tak powiem, nie zajmuje się upowszechnianiem, on się uczy. Także to są dwie różne sprawy. Dlatego nie chodzi nam, że tylko upowszechnianie, bo to będzie za wąsko.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „To ja tylko powiem do usprawiedliwienia, że opierałem się o to, co dostałem. Nawet rozszerzyłem ten katalog, bo tam był taniec klasyczny, a ja po prostu taniec zostawiłem, tak. Bo też może być nowoczesny, ale możemy iść w tym kierunku.”

Sekretarz Rafał Karpiński – „Jest to do sprawdzenia, czy tutaj ten katalog nie jest tak zawężający, bo jeśli chodzi o stypendia sportowe z kolei, to tam wręcz nawet musimy wskazać dziedziny sportu, które mają znaczenie dla gmin. Akurat tam jest to konieczne. A czy to jest w ustawie o działalności kulturalnej, to jest do sprawdzenia. Zresztą musimy zawęzić.”

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Pszczoła – „Jeżeli mogę, Panie Przewodniczący, jeszcze co do jednego. Chodzi mi o samą komisję stypendialną, bo w paragrafie 3 ust. 1 mamy napisane, czynności związane z rozpatrywaniem wniosków przeprowadza komisja stypendialna. Natomiast dalej w paragrafie 5 ust. 4 przewodniczący komisji stypendialnej przedkłada Burmistrzowi Miasta i Gminy Serock zaopiniowane wnioski. Tam mamy najpierw, że komisja je rozpatruje. A tu mamy, że wnioski są przez komisję opiniowane. I tu mi się to trochę rozjeżdża. Bo ja rozumiem, że jakby w sensu stricte decyzja o przyznaniu stypendium należy do Burmistrza. Komisja faktycznie tylko opiniuje te wnioski, prawda?”

Sekretarz Rafał Karpiński – „Ocenia formalnie, czy wszystko jest w dokumentach i tak dalej.”

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Pszczoła – „Moim zdaniem tam to sformułowanie „rozpatruje” jest niewłaściwe i chyba trzeba go usunąć.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „To było w którym punkcie?”

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Pszczoła – „Już mówię, „rozpatruje” było w 3.1. Czynności związane z opiniowaniem wniosków.

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Wracając po kolei. Sugestia Pani Dyrektor Centrum Kultury była taka: Paragraf pierwszy ustęp jeden, gdzie mamy zamieszkuje na terenie gminy Miasto i Gmina Serock. Ja napisałem tutaj lub reprezentuje instytucje kultury z terenu gminy Miasto i Gmina Serock. Sugestia jest, że i reprezentuje, czyli że obydwie te muszą być spełnione. Ja powiem z czego wynikała moja, jak gdyby...”

Radny Mariusz Kusiak – „Jeszcze raz poproszę, bo nie zrozumiałem.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „Ja napisałem tak jak tutaj państwo widzicie, tak? Czyli zamieszkuje na terenie gminy Miasto i Gmina Serock lub reprezentuje instytucje kultury z terenu gminy Miasto i Gmina Serock. Powiem o co mi chodziło. Może być osoba, nie wiem, wybitnie uzdolniona, która nie mieszka na terenie naszej gminy, ale nie wiem, na przykład śpiewa w naszym Centrum Kultury, tak? I gdzieś w jakichś konkursach czy w jakichś festiwalach reprezentuje. Na przykład. I my wtedy nie będziemy mieli możliwości przyznania stypendium tej osoby.”

Sekretarz Rafał Karpiński – „Bo jeżeli mówimy łącznie, to musi być i mieszkańca, i reprezentantem. Czyli zawężając już wtedy.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński – „No tutaj, jak gdyby Pani Dyrektor Mulik chciała to, jak gdyby zawęzić. Ja chciałem właśnie specjalnie dać możliwość, żebyśmy mogli. Żebyśmy mogli dać stypendium. Nie musimy tego robić, tak? Komisja to ocenia. Czyli że „i jednocześnie jest członkiem centrum kultury i mieszka na terenie gminy.””

Sekretarz Rafał Karpiński – „To jest alternatywa, bo albo mieszka, albo reprezentuje.”

Radny Mariusz Rosiński – „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Po analizie tego projektu i po analizie przede wszystkim wyroku sądu, który unieważnił te uchwały. To mam swoje spostrzeżenia. I niestety obawiam się, że projekt w tym kształcie może być ponownie unieważniony przez Wojewodę. Od razu, jeżeli tym się zainteresuje i będzie pamiętał o tym naszym kazusie, można powiedzieć. O tym temacie naszych stypendiów. Bo tak. Po pierwsze, tutaj jest w paragrafie pierwszym ustęp pierwszym. Kto może, zwany stypendia może otrzymać osoba zajmująca się twórczością artystyczną i tak dalej. I to może być osoba, że zamieszkuje na terenie gminy Miasto Gmina Serock lub reprezentuje instytucje kultury z terenu gminy Miasto Gmina Serock. Ja proponuję wykreślić to, ponieważ ta właśnie Wojewoda zarzucił, że nie można

dyskryminować w ten sposób, że ktoś tutaj mieszka i reprezentuje. To nie ma nic wspólnego z osiągnięciami artystycznymi. I to jasno są, jak gdyby, uwzględnił. To jest po pierwsze. Pozostałe punkty, jak najbardziej tutaj to spełniają kryteria. Te działalności artystyczne w mojej ocenie w porządku. Natomiast tutaj, kto może złożyć wniosek. Też bym tutaj optował za tym, żeby wykreślić. Instytucje kultury działające na terenie Miasta Gminy Serock, Związki lub Stowarzyszenia twórcze, kulturalne oraz środowiska artystyczne działające na terenie Miasta Gminy Serock na podstawie zgody. Bo też nie wszyscy muszą być członkami jakichś stowarzyszeń. Nie wszyscy muszą brać udział w zajęciach Centrum Kultury. A stypendium mogą otrzymać. Natomiast mogą to być tylko osoby fizyczne lub przedstawiciele lub pełnomocnicy. I tutaj jak najbardziej. No i drugie też. Placówki oświatowo-wychowawcze działające na terenie Miasta i Gminy Serock też to bym wykreślił, bo to może być niebezpieczne z punktu widzenia Wojewody. Tak naprawdę to osoby ubiegające się o stypendium w przypadku niepełnoletnich w ich imieniu przedstawiciele ustawowi lub opiekunowie prawni. Ewentualnie pełnomocnicy. Także to jest skierowane do osób fizycznych i prawnych, co prawda w przypadku kultury. Ale no nie wiem. Może ewentualnie, jeżeli to wszystko jest łącznie to, ale że z terenu Miasta i Gminy Serock to jest pewna forma dyskryminacji. I w poprzednich uchwałach to Wojewoda, sąd na wniosek Wojewody zarzucił. Także ja bym to usunął, bo to może być niebezpieczne. Kolejna kwestia, jeżeli chodzi o samo powołanie komisji stypendialnej. I dla komisji stypendialnej są takie wytyczne z tego co kojarzę. Co ma decydować. Przy ocenie wniosku bierze się pod uwagę następujące kryteria. Promowanie młodych talentów. Przyczynianie się do rozwoju życia kulturalnego. Cel jaki zawiera różnego stypendysta. Ocenia dokonania z ostatniego roku ich znaczenie dla kultury w tym układach rozwoju kultury gminy Miasto i Gmina Serock. To też tutaj w ocenie Sądu nie może być takich zapisów. Ponieważ to, że ktoś ma jakieś osiągnięcia nie musi mieć żadnego wpływu na to, że gmina promuje gminę w jakiś sposób itd. Ja bym to usunął jakiegokolwiek wytyczne. Skupił bym się tylko na tym, że Burmistrz powołuje komisję. Do Burmistrza wpływają wnioski i on po prostu decyduje. No bo to jest niebezpieczny zapis. Jeżeli ktoś poszedł by w ten sam sposób do tego jak poprzednim razem uchylając nasze uchwały, które były bardzo dobrymi uchwałami. Uważam poprzednio. Ale niestety zostały te wszystkie wytknięte problemy. No to też to po prostu uchylili. I jeszcze jedna kwestia. Tutaj jest kwestia, że jest 500 złotych to stypendium jednorazowo na rok.

No to musimy się zastanowić co my chcemy osiągnąć. Czy chcemy wspierać tą działalność kulturalną i dawać jakieś solidne te stypendia. Czy chcemy też 500 złotych na rok. No bo następne dopiero za rok. Taki jest zapis. Ja nie widzę sensu no, bo na co te stypendia. Miesięcznie do stypendium 500 złotych to oczywiście tak. Ale nie 500 złotych na rok.

No bo tu dalej się chcemy trzymać tego co było wcześniej. Żeby było dużo tych stypendiów. Ja mam osobiście takie obawy, czy to po prostu zostanie, jak gdyby, no bo my znowu powielamy te same błędy, które zostały wytknięte w uzasadnieniu. Można sobie dokładnie przeczytać i nie może po prostu, to ma być jak najbardziej ogólna, tak? Ten zapis uchwały, generalnie do szerokiej interpretacji, spełniający tylko kryteria ustawy. I jak gdyby komisja, związki wpływają, a tak naprawdę komisja powołana niezależna zupełnie od organu stanowiącego, bo rolą organu

stanowiącego jest tylko wydać uchwałę i nic więcej. Potem decyduje organ wykonawczy, on powołuje komisję, tak jak w przypadku innych komisji przetargowych czy innych i po prostu wpływają do niego wnioski i jak gdyby są rozpatrywane albo są przyznawane te nagrody i te stypendia, albo nie. Także to takie moje uwagi.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Dziękuję. Z częścią się zgadzam, z częścią się nie zgadzam. Powiem, z czym się nie zgadzam. Dla mnie pisanie regulaminu dla osób spoza gminy, spoza instytucji kulturalnych z terenu gminy jest bez sensu. Bez sensu, żebyśmy my z naszego budżetu przeznaczali pieniądze dla ludzi, nie wiem, z Krakowa na przykład, bo akurat, nie wiem, ładnie zaśpiewał na wydał festiwal w Opolu. To raczej nie przyjmujemy takiego regulaminu. To po pierwsze. Po drugie, wydaje mi się, że akurat to, że zamieszkuję na terenie gminy Miasto i Gmina Serock, nie było takiego zarzutu, ale to jeszcze sprawdzę. Drugi temat odnośnie tego, kto może składać wnioski. W poprzednim regulaminie mieliśmy napisane, że instytucje kultury, nie mieliśmy jakby samego wnioskodawcy. I to był zarzut Wojewody moim zdaniem, że osoba ubiegająca się o stypendium nie miała takiej możliwości. Mogły tylko wnioskować instytucje kultury z terenu gminy. Były dwa przypadki. I to był zarzut, że my zawężamy. Natomiast tutaj rozszerzyłem ten katalog, ale daję też możliwość składania wniosków instytucjom kultury i placówkom oświatowo-wychowawczym, bo takie zapisy znalazłem w innych regulaminach, które obowiązują w Polsce i jakoś tam być może po prostu Wojewoda nie zauważył tych zapisów. Ale one działają i te regulaminy funkcjonują. W związku z tym dopisałem tę trzecią możliwość, czyli ubiegający się o stypendium, czyli osoba, która uważa, że powinna takie stypendium dostać, składa wniosek i taką osobę również komisja będzie rozpatrywała. Później mamy te kryteria, które są brane pod uwagę, czyli promowanie młodych talentów. W poprzednim regulaminie było napisane, że do 25. roku życia, starsi nie mogą. Tutaj próbowałem jakoś wybrnąć, no bo moim zdaniem jest to zasadne, że my promujemy, dajemy stypendia tym młodym adeptom czy tam młodym ludziom, którzy gdzieś tam chodzą do nas na zajęcia. Możemy z tego zrezygnować, ale wydaje mi się, że to są tylko po prostu dodatkowe punkty, czyli dodatkowo gdzieś tam te osoby przez komisję będą dodatkowo, powiedzmy, promowane, ale innych nie wykluczamy w ten sposób. Jeżeli ktoś się czuje młodym, a ma pięćdziesiąt lat, tak jak ja, to też może. To kto mi powie, że ja nie jestem młodym talentem?”

*Śmiechy na sali.*

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Co do wysokości tego stypendium, to się nie upieram. Moim zdaniem 500 zł to jest też mało, natomiast może chodzi bardziej o to, żeby...”

Radna Janina Osińska: „Ale czy my powinniśmy określać tutaj?”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „To znaczy powinniśmy, ale możemy to zrobić powiedzmy na zasadzie, nie wiem, od pięciuset do tysiąca i komisja niech określa albo nawet do. I tutaj to chciałem też zgłosić jako kolejny, znaczy kolejną zmianę, autopoprawkę do tej uchwały,

żebyśmy tutaj kwotę dookreślili. Natomiast wydaje mi się, że znając realia i tak nie będziemy dawać tych stypendiów w wysokości dwóch tysięcy złotych, nie wiem, z osiągnięcia artystyczne na przykład, ale możemy wpisać pięć tysięcy, tak?”

Sekretarz Rafał Karpiński: „Ja tylko tak może wytłumaczę, dlaczego te kwoty takie dość niskie się brały. Ponieważ chcielibyśmy, komisja chciała zawsze docenić jak największą liczbę osób. Im więcej osób, tym więcej do podziału. No i tutaj wybieramy. Albo dajemy maksymalnie duże ilości sportowców, czy działaczy kulturalnych, albo po prostu wybieramy tych pięciu i dajemy konkretne nagrody. To zawsze był taki dylemat. Ja jeszcze tylko odniosę się do tego, co Pan Mariusz Rosiński mówił, że rzeczywiście te kryteria, które sąd badał w uchwałach sportowych, to rzeczywiście tam jest dość rygorystycznie, kto może wnioskować i tak dalej. Natomiast tych kulturalnych, tutaj z tego orzeczenia nie mogę się doczytać. Być może gdzieś tu jakaś furka została zachowana, ale to jest jak najbardziej do sprawdzenia. Nie mogę się tego teraz tak na szybko doczytać, ale trzeba sprawdzić.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Trudno się czyta te orzeczenia.”

Sekretarz Rafał Karpiński: „Akurat sportowe jest jeszcze gorsze, bo to jest takich 44.”

Radny Mariusz Rosiński: „Nie ma związku z żadną promocją. Ja bym tak chciał oczywiście, bo zawsze tak było, ale nie dopuszczają tego. „

Sekretarz Rafał Karpiński: „No tak, to musimy to jeszcze zweryfikować rzeczywiście. Tak analogicznie jak przy sportowych stypendiach jest tak samo przy kulturze.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Ale gdzie tu jest o promocji napisane. Nie ma tutaj promocji.”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „Przyczynić się do rozwoju życia kulturalnego i przygotowania tożsamości. Tak? Gminy miasta i gminy Serock.”

Radny Mariusz Rosiński: „Promowanie młodych talentów, to nie. Ocena dokonywania znaczenia dla kultury, w tym wkładu w rozwój kultury gminy, miasta i gminy Serock, czyli jakaś forma promowania.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „No to usuniemy to „w tym rozwój kultury miasta i gminy Serock”.”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „A to z dwójki? Przyczynianie się do rozwoju życia kulturalnego i przygotowania tożsamości w gminie i miastach.”

Radny Mariusz Rosiński: „No właśnie, to też jest to samo. Ja bym usunął cały temat trzeci, po prostu, nie dając żadnych wytycznych burmistrzowi. Wtedy jest pełną otwartość, bo może sobie różne kryteria przyjąć. Nie zamykamy go.”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „Warto by było określić jakieś kryteria, którymi Komisja powinna się kierować.”

Radny Mariusz Kusiak: „A może po kryteriach dodać „w szczególności”? Nie ma zamkniętego.”

Sekretarz Rafał Karpiński: „Tutaj jeśli jest uchwała Rady Miejskiej, no to powinno być bardzo precyzyjnie to skonstruowane. I nie może być za dużo domysłów.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Promowanie młodych talentów też znalazłem na pewno w jakimś regulaminie, który obowiązuje.

Sekretarz Rafał Karpiński: „Analizując uchwały, które gdzieś tam w obiegu prawnej są, ale nie w województwie mazowieckim tylko, gdzie indziej. Natknąłem się na takie uchwały, że faktycznie fajnie by się to sprawdziło u nas, ale niestety nie przejdzie przez nasz nadzór. I wydaje się, że te same przepisy, ta sama ustawa, a różne porządki prawne. Nawet w Pułtusku mają uchwały, gdzie połączyli stypendia szkolne, sportowe, kulturalne, stworzyli taki program sportowo-kulturalny i to obowiązuje.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Zrobmy regulamin taki, jaki chcielibyśmy, żeby on wyglądał. I dajemy to po prostu prawnikowi do oceny. Niech on po prostu się wypowie. Niech przeczyta jeszcze sobie dokładnie to orzeczenie, wyroki. I niech zgłosi nam uwagi i zastanowimy się, czy jest sens utrzymywania takiego regulaminu w tej sytuacji, czy nie ma.”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „Znowu będzie tak, że przyznamy stypendia i Wojewoda za chwilę nam to uchyli.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Czyli paragraf pierwszy ust. 1 możemy zostawić, tak jak on wygląda? Czy tutaj zostawiamy „lub” tym pierwszym myślniku „lub reprezentuje instytucje”, tutaj „posiada osiągnięcia i sukcesy”. Tu jeszcze mamy tę propozycję, że „posiada osiągnięcia i sukcesy stosownie do swego poziomu edukacji, uczestnicząc w koncertach. Tutaj dodała pani Dyrektor. „Uczestnicząc w koncertach, wystawach, przeglądach, konkursach itd.” Potem propozycja była, żeby to upowszechnianie kultury, no bo ono jest rzeczywiście takie bardzo płynne, żeby to usunąć, tak? Jeśli chodzi o te osiągnięcia.”

Radna Janina Osińska: „Tak, bo upowszechnianiem kultury zajmuje się pani Dyrektor, a ci ludzie, którzy tam powstają z tego ośrodka kultury, oni się rozwijają. Niektórzy upowszechniają

w jakiejś dziedzinie, ale nie jest to celem tego, to stypendium nie jest dla osób, które upowszechniają.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Kolejna sugestia, z którą ja się nie do końca zgadzam, jest taka, że w kolejnym, czyli w ustępie trzecim, stypendium przyznaje się za osiągnięcia, uzyskane w okresie 12 miesięcy przed złożeniem wniosku, o którym mowa w paragrafie drugim. Tutaj propozycja jest, żeby to dopisać „z przeznaczeniem na kontynuację edukacji artystycznej stypendysty.” No nie jesteśmy w stanie zweryfikować, na co on wyda, na co on zbiera stypendium? To jest sugestia pani Dyrektor z Centrum Kultury.”

Sekretarz Rafał Karpiński: „Myślę, że Wojewoda to zakwestionuje, przekroczymy kompetencje, tzn. Rada Miejska.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Tym bardziej, że nie wypłacamy ich miesięcznie, bo tak to mówiliśmy o tej sytuacji, czy on dalej uczestniczy w tych zajęciach, czy nie, tak? A tutaj dajemy jednorazowo i chyba byśmy z tego zrezygnowali. Później mamy, chyba, że macie Państwo jeszcze jakieś uwagi w międzyczasie? Paragraf drugi, ustęp czwarty, to też, bo tu jest taki zapis, że „instytucje kultury działające na terenie Miasta i Gminy Serock, związki lub stowarzyszenia twórcze i kulturalne oraz środowiska artystyczne działające na terenie Miasta i Gminy Serock na podstawie zgody osób wylegających się o stypendium lub jej przedstawiciela ustawowego bądź opiekuna prawnego spełniający warunki tego regulaminu.”, żeby dopisać tutaj „spełniające warunki tego regulaminu”. No i tutaj później mamy paragraf trzeci, ustęp trzeci. I tu właśnie wprost Pani dyrektor chciała, żeby dopisać tą promocję, aktywną promocję Miasta i Gminy Serock. No to tego to na pewno nie możemy zrobić. Tak, bo tu jest promowanie młodych talentów oraz aktywna promocja Miasta i Gminy Serock lub jednostek organizacyjnych. To tutaj to na pewno nie.”

Radna Janina Osińska: „Ja wiem, że intencje są dobre, ale my musimy się trzymać...”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Ty tutaj bardzo szczegółowo sugerowałeś tak, żeby usunąć ten drugi i trzeci punkt, tak? Czyli to przyczynianie się do rozwoju życia kulturalnego i kształtowania tożsamości.”

Radny Mariusz Rosiński: „Ja sugerowałem, żeby wszystkie usunąć. Cały ten ustęp trzeci.”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „No tak, bo Panie Mariuszu, wtedy jakimi kryteriami ma się kierować komisja?”

Radny Mariusz Rosiński: „Spłynęły jakieś dokumenty, spłynęły gdzieś tam jest napisane, że jakieś dyplomy i na tej podstawie po prostu komisja decyduje. Po to jest powołana komisja, żeby

wszystko będzie oceniane i tak publicznie. Wszystko kto dostał i tak dalej. To jest odpowiedzialna decyzja komisji, a potem Burmistrza na końcu.”

Sekretarz Rafał Karpiński: „Tu mamy na ściśle opisane kryteria cztery, dokładne. I w oparciu o te kryteria, przy takim zapisie musimy to ocenić, to znaczy komisja.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „To może po prostu wpiszmy tutaj, gdzie czynności związane z opinią, że „Burmistrz Miasta i Gminy Serock w drodze zarządzenia powołuje, odwołuje członków komisji stypendialnej, wyznacza je przewodniczącego oraz określa szczegółowe zadania i kryteria pracy”.”

Radny Mariusz Rosiński: „W mojej ocenie to zapisy ogólne.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Tylko, że to wtedy uciekamy.”

Radna Janina Osińska: „Po zapoznaniu się z opinią komisja ...”, a całą resztę, końcówkę bym wyrzuciła. I wtedy byłoby super.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Ale to co ja teraz czytałem, czyli „Burmistrz Miasta i Gminy Serock w drodze zarządzenia powołuje, odwołuje członków komisji stypendialnej, wyznacza je przewodniczącego oraz określa szczegółowe zadania komisji, tryb jej pracy”. A później mamy „przy ocenie wniosków, bierze się pod uwagę następujące kryteria”. I tu mam to, promowanie młodych talentów, przyczynianie się do rozwoju.”

Radna Janina Osińska: „Czyli kto ma wziąć te kryteria, burmistrz czy komisja.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Nie, nie, nie, burmistrz powołuje komisję, a komisja według tych kryteriów jak gdyby ocenia te wnioski.”

Radna Janina Osińska: „To ja nie wiem, czy my tutaj musimy kryteria określać, skoro to dotyczy tylko osoby burmistrza, a nie komisji w tym momencie.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Znaczy nie, komisja rozpatruje wnioski, które wpłyną na komisję, czy opiniuje.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Tam do zarządzenia Burmistrza, że powołuje komisję.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Ale też nie może komisja przyjść i powiedzieć, no temu damy, temu nie damy. Tylko musi, muszą mieć jakieś, muszą mieć kryteria, bo ktoś zarzucić, tak, że dlaczego daliście tym.”

Radna Janina Osińska: „Ale czy to musi być w tym zarządzeniu.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Panie Sekretarzu, zaznaczamy to na żółto do sprawdzenia.”

Sekretarz Rafał Karpiński: „Do sprawdzenia, tak, czy te kryteria w ogóle są możliwe.

Radna Janina Osińska: „I czy w zarządzeniu, czy w projekcie uchwały, tak.”

Sekretarz Rafał Karpiński: „W tym zarządzeniu, to moim zdaniem też nie wyjdzie. Jakby delegujemy całą tę odpowiedzialność na organ wykonawczy. Wojewoda może powiedzieć, że Rada przekroczyła uprawnienia i scedowała na Burmistrza skonstruowanie kryteriów, w oparciu o których mamy przyznawać stypendia. A tego nie można rozszerzająco. Ja bym może w ten sposób zrobił, że te kryteria, które są tutaj zapisane do zaznaczenia i sprawdzenia, czy w ogóle możemy takie kryteria zastosować, czy w ogóle, co do zasady możemy.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Dlatego zazaczyłem na żółto, żeby szczególnie właśnie akurat zwrócić uwagę tak na to. My tak jakby teraz nie rozstrzygniemy.”

Sekretarz Rafał Karpiński: „Aczkolwiek one też nie są za bardzo ostre, zauważcie Państwo, bo tak, promowanie młodych talentów. I teraz ta komisja, jak ona ma ocenić, to jest promowanie młodych talentów, czy nie. No to tak, pod względem takim wykonawczym też będzie trudne.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Ja zgadzam się, że będzie trudne. Ja próbowałem w kwestii ograniczenia wiekowego.”

Sekretarz Rafał Karpiński: „No, intencja dobra, tylko pytanie, czy się sprawdzi. Czy przejdzie? Czy są prawne zasady? Jeżeli mógłby poprosić to do oceny, tak, prawnej.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „To teraz już przejdźmy do, do paragrafu szóstego. Czyli mamy tutaj, gdzie mamy tę kwotę. Stypendium wypłaca się jednorazowo, czy wypłacamy je, dajemy możliwości jednorazowo lub miesięcznie.”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „Pytanie o kwestie organizacyjne. Czy to cokolwiek zmienia.”

Radna Janina Osińska: „Czy my musimy określać?”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „Musimy. Jeżeli mamy regulamin, to musimy.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Ale my powinniśmy, tak. Bo to jest potem czytelne dla kogoś, kto składa wnioski. Tylko mówię, miesięczne mają to do siebie, że jak będziemy je wypłacać przez pół roku, no to rzeczywiście powinniśmy mieć jakąś możliwość wstrzymania tego stypendium.”

Sekretarz Rafał Karpiński: „Muszą być takie przypadki przewidziane, kiedy powinniśmy wstrzymać, tak. Na przykład niektórych ryzykuje z działalności, jak wyprowadza się, czy inne tam przypadki. Bardziej niezależne. różne są sytuacje.”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „Wydaje mi się, że jednorazowo będzie po prostu łatwiej.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „To tutaj propozycja jest tylko taka, żeby „stypendium wypłacać się jednorazowo w kwocie ustalonej przez Komisję w wysokości do...” W kwocie do tysiąca?”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „Dwóch. No ja popieram to, co powiedział pan radny Rosiński, żeby to była jakaś znacząca wpłata. Znacząca Komisja będzie rekomendowała. Proszę Państwa, tak naprawdę jeszcze pozwolę sobie na taką myśl. W różnych okresach może być różna ilość wniosków. Na przykład w jednym roku może wpłynąć dwadzieścia wniosków, a w kolejnych trzy. Wtedy mamy tutaj swobodę regulowania tej kwestii.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Tak, odczytam: „stypendium wypłaca się jednorazowo w kwocie ustalonej przez Komisję w wysokości do dwóch tysięcy złotych. No tutaj jest kolejna sugestia, czyli „o przyznaniu stypendium zawiadamia się stypendystę i wnioskodawcę”, żeby to pisać.”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „Ja jeszcze tylko przepraszam, wróć do tego poważnego, bo tam było wyjaśnione, że wypłaca się w kwocie ustalonej przez Komisję. Komisja rekomenduje burmistrzowi, tak? A burmistrz rozumiem, że może kwotę dwa tysiące skreślić i napisać półtora.”

Sekretarz Rafał Karpiński: „Komisja rekomenduje. Komisja jest powołana po to, żeby jakby przygotować formalnie, merytorycznie wnioski i zarekomendować burmistrzowi, który rozstrzygnie w drodze zarządzenia.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „To co, po prostu z wysokości do dwóch tysięcy? Bez zapisu „w kwocie ustalonej przez Komisję”?”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „A jak byśmy inaczej, „stypendium wypłaca się jednorazowo, kropka, maksymalna kwota stypendium może wynosić dwa tysiące złotych.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Czyli mamy tak, „maksymalna kwota wynosi nie więcej niż dwa tysiące złotych. O przyznanej stypendium zawiadamia się stypendystę i wnioskodawcę”, rozumiem, tutaj jest zgoda, tak, żeby to dopisać i wnioskodawcę. No bo jeżeli ktoś składa w czyimś imieniu, to też dobrze by było, żeby dostał informację zwrotną. No i tutaj teraz tak, bo ja dałem taki właśnie zapis po to, żeby jakby cały czas te same osoby nie dostawały tego stypendium, czyli „osoba, której zostało przyznane stypendium nie może powoli obiegać się o stypendium kulturalne gminy Miasta i Gminy Serock w okresie 12 miesięcy od dnia przyznania stypendium”. I tutaj Pani Dyrektor napisała do dyskusji na Komisji. Więc no ja wiem, jaka jest Państwa, że tak powiem tutaj zdanie. Moim zdaniem powinniśmy jednak wszystko ograniczyć w jakiś sposób, żeby ciągle nie dostawały te same osoby. Powiedzmy, że będziemy mieli jakąś wybitną postać, która gdzieś tam, nie wiem, wygrywa wszystkie konkursy, nie wiem, taneczne i za każdym razem będziemy musieli tej samej osoby już płacić.”

Radny Mariusz Rosiński: „Mam inne zdanie. Dlaczego nie? Jak zasługuje na to i ma sukcesy. Jeżeli to będzie roczne, to raz w roku zostanie. Jeżeli miesięczne, no to co każdy rok przyznajemy na nowo, tak. Można przyznać, można nie przyznać. Ale nie można zamykać, no bo to też jest takie trochę na... Bo co, bo dostałeś? Powiedzieć mu, bo ciągle dostajesz?”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Znaczy nie, to inaczej, to ja powiem to inaczej. Ponieważ zamysł był taki, żeby przyznawać stypendium dwa razy w roku, bo mamy tutaj w okresach jak gdyby tych półrocznych składanie tych wniosków, tak, to żeby w przyszłym roku jak najbardziej, tak, ale w tym samym roku już nie, tej samej osobie.”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „Znaczy ja rozumiem, że tylko skracamy okres.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Wrzucimy taki ustęp, że „osoba, której zostało przyznane stypendium, nie może ponownie ubiegać się o stypendium kulturalne w okresie 12 miesięcy od daty przyznania stypendium”. Czyli co, wyrzucamy ten zapis, po prostu dajemy komisji.”

Sekretarz Rafał Karpiński: „A jak zawnioskuje tą osobą inna instytucja, nie sama osoba, której dotyczy, bo tu piszemy, że „osoba, której zostało przyznane, nie może ponownie się ubiegać”. Czyli tak jakby ona sama, u siebie, a jak ktoś o nią zawnioskuje?”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „To dokładnie mi utwierdziliście w tym, że to żadne ograniczenie w tym momencie.”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „Można by było zmienić, że nie przyznaje się drugi raz, tej samej osobie.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „No bo faktycznie, może faktycznie będziemy mieli taki talent, że warto będzie go mu dawać to stypendium. Stypendium będzie wypłacane jeszcze tutaj. A, no to tutaj zapis ten o tym, że „przelewem na rachunek bankowy lub gotówką”, to gotówkę wyrzucamy, no bo generalnie tutaj nie wypłacamy gotówką.”

Sekretarz Rafał Karpiński: „Tak. Na rachunek bankowy.”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „Muszę Państwu powiedzieć, że nie wiem. Dlatego, że jak rozmawiałem ze służbami Wojewody, a propos uchwały dotyczącej powołania młodzieżowej rady i tam był zwrot kosztów na przykład podróży, to pani prawnik z Urzędu Wojewódzkiego zwróciła mi uwagę, że musi być na rachunek bankowy lub w innej formie. Czyli trzeba umożliwić.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Ja mam tak napisane, tylko pani Dyrektor Centrum zaznaczyła, czyli „ lub gotówką w kasie Urzędu Miasta i Gminy Serock prowadzonej przez Bank Spółdzielczy.””

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „Musimy to określić. Tak, ja myślę, że ten zapis jest okej.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „No i tutaj, no i co teraz robimy z tymi, w takim razie z tymi nagrodami i wyróżnieniami. Wyróżnienia to rozumiem wypadają, tak?”

Sekretarz Rafał Karpiński: „Tak, bo tutaj nie ma podstawy.”

Radna Janina Osińska: „A nagrody to zostawiamy, bo wydaje mi się, że jak Pan mówi, że w ustawie jest, to nie ma sensu tego wyrzucać, tak?”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Czyli w paragrafie ósmym, ustęp jeden zostawiamy tylko, że „Burmistrz Miasta i Gminy może przyznać z własnej inicjatywy osobie zajmującej się twórczością artystyczną lub upowszechnianiem kultury i sztuki nagrodę” tylko, tak? Bez wyróżnienia, tak?”

Radna Janina Osińska: „Tak, bez wyróżnienia.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „No i tutaj wtedy dajemy, już wtedy konsekwentnie wszędzie wyróżnienia usuwamy. No i tutaj mamy „przyznana nagroda, jest wypłacana na konto osoby wyróżnionej w wysokości od pięciuset do dwóch tysięcy. I wtedy już od punktu siódmego wyrzucamy tak? Czyli wyróżnienie do końca. Tylko jeszcze teraz tam, w tym samym chyba tytule uchwały coś miałem zmienić, „w sprawie określenia zasad udzielania stypendiów, nagród i wyróżnień”. Wtedy wyróżnień wyrzucamy? Czyli będzie „stypendiów i nagród”, bez słowa artystycznych chyba, tak? Proszę Państwa, gdzieś tutaj rozdałem jeszcze uzasadnienia do tej uchwały. One były w formie papierowej. Znowu mamy tu wyróżnienie, musimy wyrzucić w tym momencie z uzasadnienia.”

Sekretarz Rafał Karpiński: „Tak podsumowując, to wojewoda tymi swoimi orzeczeniami znacznie ograniczył to, co gminy chcą osiągnąć. Czyli my, naszym celem gminy jest to, żeby wspierać młode talenty w ich rozwoju i tak dalej. A tutaj, okazuje się, że możemy wspierać również osoby, które za świata tutaj przyjdą i mają wysokie osiągnięcia, ale nie są mieszkańcami.”

Radny Mariusz Rosiński: „To nie będzie też tak, że będą ludzie przyjeżdżać z Gdańska i składać tutaj wnioski. Tak by miało być, to wiecie, to bez sensu, dla naszej społeczności, będą mieli informacje. Ja wiem, że będą takie kombinacje. No taką uchwałę trzeba od razu wycofać z obiegu. No zawsze też trzeba zobaczyć, jak to będzie funkcjonować.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Wycofać, ale ktoś złoży wniosek i powie, że nie masz podstawy, żeby mu nie dać tego.”

Radny Mariusz Rosiński: „Ale i tak decyduje burmistrz w zarządzeniu na końcu. Może po prostu nie przyznać. Są jakieś bezpieczniki. Kwestia jest, czy chcemy to mieć, czy nie, ludzie chcą to mieć.”

Radna Janina Osińska: „Komisja to jednak jest kilka osób.”

Sekretarz Rafał Karpiński: „Ludzie nie bardzo rozumieją, w czym jest problem, a my to od kuchni rozpracowujemy i jedziemy. Opiekunowie czy trenerzy młodych ludzi jakoś sobie nie mogą tego poukładać. Tyle lat mogliśmy wspierać, a tu nagle się okazuje, że nie możemy.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Szanowni Państwo, zaopiniujmy jako Komisja. Myślę, że ta opinia Komisji będzie gdzieś tam ważna. Ja to dzisiaj do Pana Przewodniczącego wyślę jako materiał wyjściowy, żeby przekazał Burmistrzowi i Mecenasowi do zaopiniowania. I wtedy ewentualnie, jeśli będą jakieś uwagi, to ponownie się spotkamy, żeby to jeszcze przeanalizować. Czy jeszcze ewentualnie jakieś sugestie, uwagi macie Państwo? Szanowni Państwo, kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem zaproponowanego projektu uchwały w

sprawie określenia zasad udziela stypendium i nagród artystycznych Miasta i Gminy Serock. Bardzo proszę o zagłosowanie na urzędzeniu. Kto jest przeciw, kto się wstrzymał?”

### **Głosowano w sprawie:**

Omówienie i zaopiniowanie projektu Uchwały w sprawie określenia zasad udzielania stypendiów, nagród i wyróżnień artystycznych Miasta i Gminy Serock dla osób szczególnie wyróżniających się w dziedzinie twórczości kultury.

### **Wyniki głosowania**

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

### **Wyniki imienne:**

ZA (6)

Sławomir Czerwiński, Mariusz Kusiak, Marzena Nowakowska, Janina Osieńska, Mariusz Rosiński, Małgorzata Topczewska

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Mamy już wyniki głosowania. Zagłosowało sześcioro z Państwa, przeciw 0, wstrzymujących głosów się 0, a zatem Komisja pozytywnie zaopiniowała wypracowany na dzisiejszym posiedzeniu projektu uchwały. Dziękuję bardzo. Przejdźmy do kolejnego projektu, czyli stypendia sportowe. Przekazuję głos projektodawcy.”

## **6. Omówienie i zaopiniowanie projektu Uchwały w sprawie określenia zasad, rodzajów, trybu przyznawania i pozbawiania oraz ustalenia wysokości stypendiów sportowych.**

Radny Mariusz Rosiński: „Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący. Szanowni Państwo, chciałem przedstawić Państwu projekt uchwały dotyczący stypendiów sportowych. Otóż po ostatnim posiedzeniu Komisji, na której mieliśmy te dwa projekty, które spłynęły od Panów Przewodniczących, widzieliście Państwo, że tam jest sporo rzeczy do poprawki, ja również zgłaszałem poprawki. I na tej podstawie stwierdziłem, że z tego materiału będzie ciężko przy tej ilości poprawek, żeby to spełniało wymagania, które powinny być. Postanowiłem, że opracuję swój projekt uchwały, posiłkując się tym poprzednim materiałem, ale diametralnie wszystko zmieniając. Po analizie sądu i uzasadnienia 42-stronicowego, postarałem się uwzględnić to wszystko w tym projekcie uchwały. Też uwzględniłem realia, jakie są tutaj gminne, jeżeli chodzi o sport i młodzieżowy, i dziecięcy, i seniorski. I powstał właśnie taki projekt uchwały, wysyłałem do Pana Przewodniczącego swoją inicjatywę z prośbą o konsultację z Panem Burmistrzem przede wszystkim, jak on się na to zapatruje, o sprawdzenie tego pod względem prawodawstwa, techniki

prawodawczej, pod względem prawnym i oczywiście konsultacje z organizacjami, stowarzyszeniami, które się zajmują sportem na terenie miasta i gminy Serock. Nie otrzymałem na tę chwilę żadnej informacji, ale Pan Przewodniczący wprowadził to do porządku dzisiejszego posiedzenia, to rozumiem, że będę mógł usłyszeć ewentualnie jaka jest opinia Pana Burmistrza, jaka opinia tych stowarzyszeń, jeżeli takowa wpłynęła, jak to wygląda tutaj od Pana Sekretarza pod względem prawnym. A ja postaram się Państwu przedstawić, jakie założenia w tym projekcie. Oczywiście na podstawie ustawy o sporcie z dnia 21 czerwca 2010 roku, tam jest tak naprawdę jeden artykuł 31, który dotyczy tych stypendiów. Po pierwsze, jest to projekt uchwały w sprawie przyznawania pozbawiania rodzaju wysokości stypendiów sportowych nagród i wyróżnień, bo w ustawie jest jasno napisane, że też musi być ten tryb pozbawiania stypendiów zawarty w uchwale. Generalnie podzieliłem to, w tym ustępie, uchwalając taki regulamin, powinno się brać pod uwagę przede wszystkim ważność danej dyscypliny sportowej dla gminy, po pierwsze, a po drugie wynik sportowy, wysoki wynik sportowy. I to są dwa nieodłączne kryteria, które się przewijały w tym rozstrzygnięciu sądu, jeżeli chodzi o uchylenie tych naszych uchwał. Najpierw kwestia stypendiów. Stypendia dla zawodników, dla trenerów nie przewiduje stypendiów, ponieważ uważam, że trenerzy są zatrudnieni najczęściej na umowę jakąś i dostają pieniądze. I myślę, że takie stypendium byłoby nie na miejscu. Mogą pracować jako wolontariusze oczywiście, natomiast to zawodnicy trenują, chcą się rozwijać, potrzebują wsparcia finansowego. I teraz ustaliłem, po pierwsze, ilość dyscyplin, które w mojej ocenie powinny być zawarte i mają znaczenie dla miasta i gminy Serock, taki katalog dyscyplin, oczywiście posiłkuję się historycznie, tradycjami, jakie są tutaj w środku co do sportu oraz do tego, że jesteśmy tutaj nad wodą i te sporty wodne też są bardzo ważne. I są to takie dyscypliny, jak piłka nożna, tenis, stołowy, szachy, kolarstwo, biegi, pływanie, triathlon, piłka koszykowa, piłka siatkowa, żeglarstwo, wioślarstwo, kajakarstwo, czyli 12. I są to takie dyscypliny, które w zasadzie każdy może uprawiać, bo biegi, pływanie, kolarstwo bardzo popularne u nas i sporo dzieciaków i dorosłych uprawia ten sport. Kryteria, czyli te wybitne wyniki, jakie powinny być w sportach, dzieląc to sporty na zespołowe i na sporty indywidualne. I tak, tutaj jest, jeżeli chodzi o sporty indywidualne, to otrzymanie powołania do kadry narodowej na zawody rangi międzynarodowej. Czyli ktoś był w kadrze, mógł nie wystartować, ale pojechał na te zawody, np. na Igrzyska Olimpijskie, czy na Mistrzostwa Świata, czy Mistrzostwa Europy, ale był, wiadomo, że to jest zawodnik wysokiej klasy. Potem stypendia za następujące osiągnięcia, jak zajął miejsce od 1 do 10 w Mistrzostwach Polski, od 1 do 10 w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, takie mistrzostwa dla młodych zawodników, miejsca 1 do 6 w Mistrzostwach Województwa, miejsca od 1 do 10 w cyklach zawodów sportowych, to są takie cykle, czy to kolarskie, czy w tenisie, czy w szachach, czy w innych dyscyplinach. I tu są miejsca od 1 do 10 na poziomie ogólnopolskim albo miejsca od 1 do 6 na poziomie wojewódzkim lub międzywojewódzkim, czyli makroregion dwa, trzy województwa razem. I kolejne tutaj wyniki to są „uczestniczy w lotniskach ligowych prowadzonych przez polskie lub wojewódzkie związki sportowe w zespołowych dyscyplinach sportu”, czyli takie zespołowe dyscypliny sportu. Tutaj ja uwzględniłem takich dyscyplin pięć i patrząc na poziomy jakie są, to też uwzględniłem jakie są realia i generalnie ustaliłem dość

wysoko, ponieważ uważam, że trzeba motywować, żeby te wyniki były jak najlepsze. Jeżeli chodzi o piłkę nożną, to jest jeden z pięciu najwyższych poziomów, czyli tak naprawdę to jest w tej chwili czwarta liga piłki nożnej. To jest piąty poziom, bo jeszcze jest ekstraklasa, dajemy używać taką. Nasza drużyna jest w tej chwili w piątej lidze, czyli nie spełnia tych kryteriów, żeby to stypendium otrzymać. Musieliby awansować po prostu. Piłka koszykowa na dwóch najwyższych poziomach, siatkowa na trzech najwyższych poziomach, tenis stołowy na dwóch najwyższych poziomach i rozgrywki szachowe na dwóch najwyższych poziomach. Dlaczego takie kryteria, dlaczego takie poziomy? Analizując ostatnie dane Głównego Urzędu Statystycznego, ile jest klubów, jakie sporty, jak są uprawiane, jak są popularne. Najbardziej popularna jest piłka nożna. Jeżeli chodzi o piłkę nożną, to jest w Polsce ponad 35% wszystkich dyscyplin sportowych, jakie są uprawiane, to jest właśnie piłka nożna. Dlatego ten poziom nie jest pierwszy czy drugi, tylko jest właśnie poziom piąty. Czy nasza, która jest drużyna, jest na tym poziomie? Nie, nasza drużyna jest na poziomie szóstym w tej chwili. Piłka nożna to jest 36%, ludzie uprawiają sport piłka nożna. Dlatego to jest poziom piąty, a nie pierwszy czy drugi, no bo skala trudności, wiadomo, jest dużo większa. Jeżeli chodzi na przykład o piłkę siatkową, to piłka środkowa to jest 5,7%, czyli to jest dość dużo. I ta piłka nożna, piłka siatkowa tutaj jest trzeci poziom. Trzecia Liga, piłce siatkowej jak gdyby dawałaby taką możliwość. Koszykówka druga, bo to jest tylko 3,3%. No i pozostałe sporty to są jeszcze mniej, a tak naprawdę mieszczą się w 30% pozostałych sportów. Czyli tutaj tenis stołowy na przykład, to musiała być druga Liga. W tej chwili mamy drużyny na poziomie czwartej Ligi na przykład. Jeżeli chodzi o drużyny piłka koszykowa, piłkę siatkową, to w tej chwili nie mamy takich drużyn, ale one mogą w każdej chwili powstać. Dlatego ta gradacja tych poziomów jest w zależności od tego jak popularna jest dana dyscyplina, jak trudno jest osiągnąć sukces. To są jeżeli chodzi o poziom seniorski. Dodałem tutaj zapis również, jeżeli chodzi o rozgrywki młodzieżowo-dziecięce. I tutaj jeżeli chodzi o młodzieżowo-dziecięce, w piłce nożnej to byłby poziom wojewódzki, bo w tej piłce nożnej dużo poziomów naprawdę. Poziom wojewódzki to jest bardzo silny już. I tutaj sam poziom wojewódzki, bo jeżeli chodzi o poziom wojewódzki na przykład w piłce nożnej, to jest Liga Wojewódzka i Ekstra Liga. No to ta Liga Wojewódzka już by wystarczyła. Tylko wiadomo, że skala trudności jest dużo większa. W pozostałych dyscyplinach, jak to będzie, nie wiem, najwyższa Liga w piłce koszykowej albo piłce siatkowej dziecięca, to jak najbardziej kwalifikuje się do stypendium. Teraz określiłem, ile osób powinno być kwalifikować się, jeżeli takie stypendium można byłoby przyznać. To w piłce nożnej 11 osób z największą ilością rozegranych minut, w siatkówce 6, w piłce koszykowej 5, w tenisie stołowym 4, w rozgrywkach szachowych również 4, które mogłyby otrzymywać do stypendium. Kolejna kwestia to jest, kto przyznaje do stypendium? Też komisja, nie nazywajmy jej komisją stypendialną, tylko komisja po prostu, którą powołuje burmistrz. Do tej komisji składane są wnioski. Wnioski może składać zawodnik ubiegający się o stypendium, rodzic lub opiekun prawny zawodnika. W przypadku zawodnika nieposiadającego pewnej zdolności do czynności prawnej. Czyli w zasadzie tylko osoby fizyczne i taki tutaj wymóg jest z ustawy. Te wnioski mogą być składane w przypadku tych indywidualnych końca stycznia, ja zaproponowałem, że do 30 stycznia. Natomiast w przypadku

drużynowych, które są rozgrywane po pół roku, a są przyznawane na pół roku, to mogłyby być przyznawane w terminie do 5 lutego na okres od stycznia do czerwca i do 20 sierpnia na okres od sierpnia do grudnia. Czyli dwa okresy, bo w dyscyplinach sportowych są takie dwa cykle, jesienny i wiosenny. W przypadku stwierdzenia braków formalnych prosi się o uzupełnienie. Wysokości tych stypendium - najwyższe stypendium od 400 do 1000 zł miesięcznie, to jest dla tych, którzy są w kadrze narodowej, potem na tych poziomach ogólnopolskich, to jest od 300 do 500 i od 200 do 400 zł. I za gry zespołowe dla zawodników, którzy by w tych grach zespołowych byli, to jest od 150 do 350. Czyli powiedzmy sobie, że rocznie takie stypendium mogą ogólnie jakieś 2,5-3 tysiące wynosić. Oczywiście, jak gdyby uwzględniając poziom ogólnopolski wyżej, poziom wojewódzki niżej, poziom młodzieżowy trochę niżej. Taka gradacja jest zachowana. Stypendium na 12 miesięcy jest przyznawane. Czynności związane z opiniowaniem tutaj przeprowadza burmistrz, przeprowadza komisja powołana przez burmistrza, Burmistrz w formie zarządzenia przyznaje. Stypendium jest wypłacane do 25. dnia każdego miesiąca. Tutaj jest taka też sytuacja, że to stypendium za pierwsze miesiące, za styczeń i luty jest wypłacane do 25. lutego od razu za 2 miesiące. I potem we wrześniu jest ta sama sytuacja, że za sierpień i wrzesień jest do 25. września wypłacane. Jest oczywiście kwestia pozbawienia stypendium, kiedy zawodnik przestał uprawiać sport lub został zweryfikowany jako będący na dopingu podczas tej rywalizacji. Burmistrz podejmuje taką decyzję również w formie zarządzenia. I kwestia stypendium na tym się kończy. Kwestia nagród i wyróżnień - Burmistrz może przyznać dla zawodnika lub trenerowi. I teraz wchodzimy z trenerami - trenerzy jak najbardziej i zawodnicy mogą utrzymać nagrodę lub wyróżnienie. I to też w tych dyscyplinach mających znaczenie dla miasta i gminy Serock. Czynności związane z opiniowaniem dokonuje też komisja powołana przez burmistrza. Przewodniczący przedkłada oczywiście rezultaty pracy tej komisji burmistrzowi. Jest również przyznawane zarządzeniem. Wypłacana jest na konto trenera, zawodnika albo rodzica, opiekuna prawnego jednorazowo taka nagroda. Informacja jest przekazywana podczas sesji do informacji publicznej. Kto może składać wnioski o tę nagrodę lub wyróżnienie: zawodnik lub trener ubiegający się o nagrodę lub wyróżnienie, rodzic lub opiekun prawny zawodnika - czyli tak samo jak w poprzedniej części dotyczącym stypendium. Wzór i wniosek o przyznanie nagrody lub wyróżnienia określa burmistrz w rodzaju zarządzenia. Wnioski o taką nagrodę lub wyróżnienie można składać przez cały rok. Czyli przez cały rok można składać, nie ma jakiegoś terminu, przez cały rok można składać i one powinny zostać rozpatrzone. Nagrody, które oczywiście zostaną złożone pod koniec roku, to mogą być wręcz one przyznane, nie wiem, może na początku drugiego, może w tym. Nie jest to jak gdyby tutaj doprecyzowane, czyli zostawia jakąś dowolność, ale przez cały rok można składać takie wnioski. Nagrody sportowe są w formie pieniężnej, wyróżnienie w formie statuetki, nagroda sportowa od 800 do 2000 zł. Ponieważ, jak Państwo tutaj słyszeliście, na ostatnim posiedzeniu Komisji był Pan, który stwierdził, że tutaj jak gdyby byli tacy, którzy osiągnęli sukcesy w roku 2025, a nie otrzymają tych stypendium, to proponuję wprowadzenie do tego projektu uchwały przejściowej, tak zwane zapisy epizodyczne, które będą tylko w tym roku, żeby po prostu ci, którzy osiągnęli jakieś sukcesy, mogli złożyć takie wnioski o stypendium lub nagrody i można było im wypłacić

je. I to są właśnie zapisy, które tutaj mówią, że do końca kwietnia, no bo nie wiem, czy ta uchwała będzie przyjęta, kiedy będzie przyjęta, to bezpiecznie do końca kwietnia po prostu składają wnioski, a do końca maja, z tego co tutaj widzę, byłoby to wszystko wypłacone. Czyli zostawiamy sobie jakiś taki zapas czasowy. To samo jest z nagrodami i to samo jest ze stypendiami. Daje to możliwość jak gdyby naprawienia tego, co gdzieś tam zostało utracone. No i to pokrótce byłoby wszystko, co tutaj zawarłem w tym projekcie uchwały. Dwie takie kwestie jeszcze chciałem sprostować, w zasadzie wprowadzić jako takie autopoprawki, bo też tego nie zauważyłem, jeżeli chodzi o tę liczbę osób w drużynie, która dostaje to stypendium, to tutaj jest pomyłony punkt drugim z trzecim, one powinno być odwrotnie, bo chodzi o siatkówkę, gdzie sześć osób, a koszykówkę pięć osób. To taką autopoprawkę tutaj zgłaszam. Ta pomyłka, przestawiły się te zapisy. I druga kwestia jeszcze, jeżeli chodzi o zawiadomienia, o których mowa w ustępie trzecim, może zastąpić drogą elektroniczną lub listownie, to powinno być w ustępie czwartym, bo to jest poprzedni ustęp: „W razie stwierdzenia wagi formalnej wniosku wnioskodawca jest obowiązany do usunięcia w terminie siedmiu dni roboczych od dnia zawiadomienia.” To dwie takie autopoprawki, które tutaj są błędami. Panie Przewodniczący, to tyle, poproszę ewentualnie teraz o przedstawienie opinii Pana Burmistrza i opinii klubów sportowych, które ewentualnie mam nadzieję skierowały jakieś wnioski.”

Radny Mariusz Kusiak: „Panie Przewodniczący, ja mam jedno pytanie, bo albo przegapiłem wypowiedź, albo się zdekoncentrowałem. W paragrafie piątym ustęp trzeci i czwarty, czym jest podyktowany okres dwunastomiesięczny i przyznaje się na okres nie dłuższy niż sześć miesięcy to stypendium. To jest stypendium, o którym mowa w paragrafie drugim ustęp drugi punkt pierwszej, drugi przyznaje się na okres dwunastu miesięcy, a stypendium, o którym mowa w paragrafie drugim ustęp drugi punkt trzeci przyznaje się na okres nie dłuższy niż sześć miesięcy.”

Radny Mariusz Rosiński: „To chodzi o to, że to są gry zespołowe i są cykle rozgrywek. Jest runda wiosenna i runda jesienna i potem jest przerwa w rozgrywkach, dlatego to mogą być zupełnie inne poziomy. Wiosną może to być poziom szósty, a jesienią już piąty, bo jest awans i to ma diametralne znaczenie. Wiosną nie wypłacasz, a jesienią wypłacasz i dlatego tak to jest rozbite.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Jak miałbym wypłacać te stypendia to bym się pogubił i to mocno, bo tutaj jest tyle różnych warunków i tyle odwołań, że dla mnie jest to dosyć skomplikowane, ale nie znam się może na sporcie na tyle, żeby to oceniać. Natomiast chciałem zapytać o te dyscypliny istotne dla miasta i gminy Serock. Skąd taki katalog i akurat, czy nie warto by było jednak zastanowić się nad jakimś otwartym katalogiem, bo na przykład, kilka lat temu mieliśmy korffbal, jeszcze niedawno były jakieś inne sekcje, które dzisiaj nie istnieją, ale też mamy inne osiągnięcia na przykład, bo moi znajomi na facebooku, którzy mieszkają na terenie gminy, ich dzieci uprawiają judo czy karate, mają bardzo wysokie osiągnięcia, to są mieszkańcy naszej gminy, a nie mamy takich sekcji, albo trenują gdzieś poza.”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „Mamy sekcję boksu na przykład.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „No właśnie, tutaj też nie mamy tego boksu i tak się zastanawiam, czy jest jakaś możliwość, żeby zostawić ten katalog otwarty, albo żeby dać na przykład możliwość nagrodzenia burmistrzowi takiej osoby, która jest spoza tego katalogu dyscyplin sportowych.”

Radna Janina Osińska: „I co z tym wyróżnieniem, bo tam zrezygnowaliśmy z tego zapisu, czy tutaj ta ustawa zezwala?”

Radny Mariusz Rosiński: „W kulturze nie można, w sporcie można, jest to jasno napisane.”  
Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Bo tutaj mamy dyscyplin sportowych mających znaczenie dla miasta i gminy Serock. Kto o tym przesądza?”

Radny Mariusz Rosiński: „My, radni, rada, rada przesądza. Ja dałem propozycję, natomiast ja tu widzę dwa zagrożenia. Jak nie zamkniemy tego katalogu, to przyjdzie ktoś, gdzie w Polsce tam, nie wiem, trzy osoby startują, np. zawody motorowodne jakieś i będziemy cały czas dawać te pewne udostępnienia. Korffabol, to są sześć dużych w całej Polsce. Jak to porównać do piłki noży? To w ogóle nie ma żadnego porównania, czy do siatkówki? No nie ma porównania. Dlatego zamykając w jakichś dyscyplinach ten katalog, no to po prostu unikamy pewnych niespodzianek. No bo to będzie jakikolwiek sport, a wszystko jest sportem. Każda działalność, aktywność fizyczna, szybka jest sportem. Tak jest zgodnie z ustawą.”

Radna Janina Osińska: „A czy w poprzednim projekcie było to tak zawężone?”

Radny Mariusz Rosiński: „Ja sam myślałem o tych dyscyplinach jeszcze typu judo, boks na przykład, żeby dopisać. Sporo dzieciaków ćwiczy judo, nie mamy jakiejś może sekcji, ale ewentualnie ja bym to dopisał jeszcze, judo, boks na przykład. Myślę, że to są takie dyscypliny już popularne. Jak najbardziej to można wprowadzić.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Mamy sekcję badmintona.”

Radny Mariusz Rosiński: „Możemy dopisać się badmintona, jak najbardziej.”

Radna Janina Osińska: „A czy my musimy właśnie wymienić te dyscypliny sportowe?”

Sekretarz Rafał Karpiński: „Niestety jest tak skonstruowana, że gmina musi określić dziedziny sportu, które mają znaczenie z jej punktu widzenia, dla rozwoju gminy, dla mieszkańców i tak dalej. W poprzednich przepisach tego nie było, albo przynajmniej w interpretacji przepisów nie było. Jeśli chodzi o te wyróżnienia, to ustawa mówi wprost, że jednostki samorządu

terytorialnego mogą ustanawiać wyróżnienia i nagrody pieniężne dla trenerów oraz innych osób wyróżniających się osiągnięciami w działalności sportowej. Czyli tutaj jest wprost w ustawie o sporcie w artykule 35 ust. 5. Czyli tutaj mamy wyraźnie to powiedziane, czego w kulturze nie ma.”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „Moja propozycja jest taka, żebyśmy zaczęli od czegoś. Jeżeli po roku obowiązywania tego uchwały okaże się, że powstała nam nowa sekcja, albo mamy dzieciaki, wyróżniające się w jakiejś dziedzinie, to można znowelizować.”

Radny Mariusz Rosiński: „Możemy znowelizować. Ja bym nie szalał też z tym katalogiem, nie wiadomo jak go rozciągnąć.”

Radny Mariusz Kusiak: „Czy mamy jakieś sukcesy w kajakarstwie?”

Radny Mariusz Rosiński: „No nie mamy. To jest tak jakby powstało. Można to usunąć. Ale może to będzie motywować kogoś, żeby taka sekcja powstała i była. Zależy nam chyba na tym, żeby sekcje związane z wodą były, mi zależy.”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „Zastanawiam się nad tym Korfballem. Rzeczywiście ma Pan rację, że tych drużyn jest 6, ale nasi zawodnicy chyba byli mistrzami Polski.”

Radny Mariusz Rosiński: „Ale już nie ma sekcji, to nie ma co. Jak powstanie to możemy zawsze wrócić do tego.”

Radna Janina Osińska: „Ale czy nasi mieszkańcy trenują tę dyscyplinę? Nie ma sekcji?”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „Była sekcja, Kuba Fiszyk ją prowadził i oni doszli do Mistrzostwa Polski, ale tak jak Pan Radny wspomniał, było 6 drużyn w całym kraju. Ale myślę, że boks i badminton warto dopisać.”

Radny Mariusz Rosiński: „Jestem za i judo jeszcze bym proponował. Panie Przewodniczący, myślę, że to trzeba przegłosować po prostu. To jest projekt uchwały, jest autopoprawka. Ja tutaj akceptuję to, co Państwo powiedzieli. Zgadzam się z tym jako autopoprawka kolejna. Mamy dyscypliny związane z wodą i dodamy sztuki walki i badminton.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Panie Sekretarzu. Czy jesteśmy w stanie się zapoznać się, jeśli chodzi o tę opinię prawną.”

Sekretarz Rafał Karpiński: „Jeśli chodzi o opinię prawną, prawnicy analizowali te zapisy, większych uwag nie było, nie dotarły do mnie. A jeśli chodzi o opinię osób, które będą to

wykonywać, mam na myśli Spółkę, to mamy pewne uwagi i najważniejsza z nich dotyczy braku doprecyzowania, do jakich osób fizycznych skierowana jest uchwała. I jest taki postulat, żeby ona była skierowana do mieszkańców Miasta i Gminy Serock. Ale tutaj nadzór Wojewody wmieszał się w nasz zamysł, że nie wolno ograniczyć. Także to jest jeszcze do stuprocentowego potwierdzenia, czy w jakiś sposób moglibyśmy to zawęzić, ale wszystko wskazuje na to, że raczej nie. Koszykówka, a nie piłka koszykowa. Gra słów, czy to jest jakaś inna dziedzina, no chyba nie, bo tam w tych dziedzinach wymienionych uchwał, to jest do przemyślenia, że to bardziej piłka koszykowa.”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „A jakbyśmy zapisali, że musi mieć Kartę Seroczanina?”

Sekretarz Rafał Karpiński: „To jakiś pomysł jest.”

Radny Mariusz Rosiński: „Tak, tutaj koszykówka jest używana np. GUS tak ujął, czyli koszykówka się najbardziej może być zmieniona.”

Sekretarz Rafał Karpiński: „Pełnoletni zawodnik, paragraf 3, punkt 1. Czy może być właśnie takim zawodnikiem, czy ten zawodnik pełnoletni może być wspierany. W poprzednich uchwałach mieliśmy ograniczenie wiekowe do 25, no to tutaj Wojewoda to zakwestionował. Czyli nie może być granicy wieku, czyli Wojewoda szerzej wychodzi, że nie możemy tego zawęzić. Termin składania wniosków. I tutaj jakby są możliwości tego typu, czy mają być to miesięczne, czy jednorazowe, czy też może raz na pół roku. I uzależnić terminy od złożenia wniosków. Proponujemy ujednoczenie z uchwałą w zakresie kultury. Czyli to co na początku mówiłem, żeby spróbować przynajmniej te terminy zgrać, jeżeli to byłoby możliwe. No to do przemyślenia terminy składania. Czy specyfika wyklucza właśnie to?”

Radny Mariusz Rosiński: „Ja tutaj nie widzę problemu, to już jak burmistrz będzie to realizował, to ustalimy jaki to będzie termin. Mi się wydaje, że nie trzeba tego, po prostu jest dowolność zachowana i może to skorelować wtedy z uchwałą o stypendiach w dziedzinie kultury.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Tutaj mamy konkretne terminy wskazane i tam też mamy konkretne terminy wskazane. Tutaj burmistrz nie ma dowolności, kiedy komisję powołamy.”

Sekretarz Rafał Karpiński: „No to tu kwestia ujednoczenia i w zakresie kultury i sportu.”

Radny Mariusz Rosiński: „Myślę, że łatwiej byłoby w kulturze, w sporcie są cykle jesienne i wiosenne, a w kulturze nie ma takich cykli. I tutaj nie ujednoczimy tego, no bo jak, no awansowali, nie awansowali, należy się, nie należy, że stypendium będzie problem.”

Sekretarz Rafał Karpiński: „Szczególnie piłkarze, gdzie jest sezon.”

Radny Mariusz Rosiński: „I to jest ta kwestia, dlatego to powinno być dostosowane do 20 sierpnia na przykład i do któregoś lutego.”

Sekretarz Rafał Karpiński: „To teraz pytanie, czy kultura może się dopasować do stypendium sportowego.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Powiem, z czego wynikały te terminy, które ja zaproponowałem. Wynikały chociażby z sesji, które mamy i wręczania nagród i wyróżnień, na tych sesjach i żeby to było przed nimi. Natomiast, jeżeli w sierpniu burmistrz da komuś nagrodę, a wręczy mu w listopadzie, to też chyba nie jest problem.”

Radny Mariusz Rosiński: „To nie jest problem.”

Sekretarz Rafał Karpiński: „Mamy na myśli sesje o szczególnym znaczeniu.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „O kwietniowej i o listopadowej. Skąd był termin do końca kwietnia, czy do końca marca i do końca września lub października.”

Sekretarz Rafał Karpiński: „Czas, na jaki przyznaje się stypendium, a musi zapaść decyzja, w której należy ogólnie rozłożyć nakład pracy – czyli tutaj Spółka zwraca uwagę na to, że jednorazowe wypłaty są mniej kłopotliwe, czyli bardziej takie do wykonania łatwiejsze. Teraz pytanie, czy tutaj rzeczywiście tylko utrzymujemy to jednorazowo, czy dajemy też sobie możliwość na to, że te stypendia miesięczne też zachowujemy. Co ma też swoją wartość, szczególnie przy młodszych zawodnikach.”

Radny Mariusz Rosiński: „W mojej ocenie miesięczne jest to po prostu lepsze. Ktoś sobie planuje jakieś przygotowania i on wie, że dostaje te pieniądze. Przygotowuje się, to są cykle treningowe.”

Sekretarz Rafał Karpiński: „A ja gdzieś słyszałem takie uzasadnienie, że ci młodszy potrzebują takiego dowartościowania, szczególnie gdzie jeszcze są tak chwiejnie emocjonalnie, żeby utrzymać taką swoją formę. Słyszałem takie uzasadnienie do miesięcznych wypłat. To takie najważniejsze uwagi ze strony realizatora uchwały sportowej.”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „Szanowni Państwo, mam dwie kwestie. Pierwsza jest taka, jaki powinien być teraz formalny krok związany z tym projektem uchwały, który złożyliśmy z Panem Przewodniczącym Lutomirskim? Czy my powinniśmy wobec tego projektu wycofać

swój projekt? Czy jest jakaś inna forma postępowania? No bo ja rozumiem, że teraz mamy dwa projekty.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Mówimy teraz o stypendiach sportowych? To znaczy, ja nie złożyłem swojego projektu. Zgłosiłem uwagi do tamtego. Tutaj bazujemy na tamtym z moimi poprawkami i z tym, co dzisiaj Komisja uzgodniła.”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „Mamy dwa projekty. I ja naprawdę chylę czoła przed projektem, który Pan Radny Rosiński popełnił, bo chyba nie ma lepszego specjalisty w Radzie od sportu. Także widać ogrom wykonanej pracy i dziękuję za to. Tylko chciałem się dowiedzieć, jak w sposób formalny zrobić, czy powinniśmy wycofać tamten projekt? Czy Państwo radni negatywnie zaopiniują go?”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Z punktu widzenia formalnego, to lepiej wycofać.”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „To my popełnimy takie pismo, że wycofujemy projekt. I druga moja uwaga jest jeszcze taka, że jest duża rozbieżność kwotowa, jeżeli chodzi o stypendium sportowe dla zawodnika, bo mamy nawet tysiąc złotych przez 12 miesięcy, to jest 12 tysięcy złotych w porównaniu do kwoty stypendium artystycznego, gdzie jest maksymalnie dwa tysiące złotych. Pytanie, czy to jest sprawiedliwe?”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Nie jest.”

Radny Mariusz Rosiński: „To jest za sukces międzynarodowy. Zgadza się, jest od 400 do tysiąca, czyli może być tysiąc, ale może być 400, czyli 4 tysiące za sukces międzynarodowy. To ma swój wymiar. A za ogólnopolski to mamy 300 złotych. No może te stypendium za kulturę powinno być wyższe, może 3 tysiące, 300 złotych miesięcznie na przykład. To trzeba skorelować z tymi sportowymi. Zgadzam się, bo to będzie wychwycone od razu, a nie możemy tak.”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „Będzie, że bardziej premiujemy sport.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Powieм to w ten sposób, nie chcę już wracać do tamtej uchwały, bo mamy ją zaopiniowaną. Wrócimy przy pewnie uwagach... „

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „Czyli idziemy w tym kierunku, żeby ewentualnie podwyższyć?”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Wtedy podniesiemy w kulturalnych. Bo generalnie wydaje mi się, że osiągnięcia artystyczne są tak samo istotne jak sportowe. Ja sobie

zdaję sprawę, że może zawodnik, żeby dojść do pewnego poziomu ileś tam lat musi trenować, ale generalnie uważam, że nie każdy może też osiągać, znaczy uzyskiwać osiągnięcia artystyczne. Szanowni Państwo, nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji. Zaopiniujemy projekt uchwały.”

Radny Mariusz Rosiński: „Panie Przewodniczący, to ja zgłaszam autopoprawki, żeby zrobić autopoprawki i prosimy o zaopiniowanie tych autopoprawek w pierwszej kolejności, które tutaj po części wspólnie ustaliliśmy, te dyscypliny i tak dalej. Ja mogę jeszcze przypomnieć jak trzeba.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Ja sobie wypisałem o tych dyscyplinach sportowych, czyli że wprowadzamy judo i boks.”

Radny Mariusz Rosiński: „Tak. Zmieniamy piłka koszykowa na koszykówka. To mamy w paragrafie drugim, ustęp trzeci. Punkt dwa będzie „pięć osób z największą liczbą ilością rozegranych meczów w okresie, za który jest dyscypliną przyznawany”, a w punkcie trzy będzie „sześć osób z największą ilością meczów rozegranych w okresie, za który jest stypendium przyznawane”. Chodzi o to, żeby to było zgodne z tymi poziomami rozgrywek, czyli tutaj jest koszykówka, siatkówka. Koszykówka pięć osób gra, a siatkówka sześć. To taka zamiana tylko, gdyby tych punktów tutaj pokazywała. To jest druga rzecz. Trzecia rzecz, zawiadomienie, o którym była w ustępie trzecim zmieniamy na czwarty, bo to taki błąd pisarski.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Panie Radny, rozumiem, że pan prześle ten projekt z tymi poprawkami do Biura Rady, żeby on już obowiązywał, a teraz przejdźmy do przegłosowania w takim razie pierwszej kolejności autopoprawek. Spróbujmy w całości, chyba, że są jakieś inne propozycje, no to wtedy będziemy głosować każdą po kolei. W takim razie kto z Państwa Radnych jest za pozytywnym zaopiniowaniem zgłoszonych autopoprawek. Bardzo proszę o zagłosowanie na urzędzeniu. Prosimy o wyłączenie Pani Topczewskiej.”

#### **Głosowano w sprawie:**

zaopiniowanie autopoprawek do projektu Uchwały w sprawie określenia zasad, rodzajów, trybu przyznawania i pozbawiania oraz ustalenia wysokości stypendiów sportowych.

#### **Wyniki głosowania**

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

#### **Wyniki imienne:**

ZA (5)

Sławomir Czerwiński, Mariusz Kusiak, Marzena Nowakowska, Janina Osińska, Mariusz Rosiński

PRZECIW (0)  
WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)  
BRAK GŁOSU (0)  
NIEOBECNI (1)  
Małgorzata Topczewska

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Zagłosowało pięcioro z Państwa, w takim razie jednogłośnie autopoprawki zostały zaopiniowane pozytywnie i przejdźmy teraz do zaopiniowania regulaminu, czyli uchwały w sprawie określania zasad rodzajów trybu przyznawania i pozbywania oraz ustalenia wysokości stypendiów sportowych. Bardzo proszę o zagłosowanie na urzędzeniu.”

#### **Głosowano w sprawie:**

Omówienie i zaopiniowanie projektu Uchwały w sprawie określenia zasad, rodzajów, trybu przyznawania i pozbawiania oraz ustalenia wysokości stypendiów sportowych.

#### **Wyniki głosowania**

ZA: 5, PRZECIW: 0,WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

#### **Wyniki imienne:**

ZA (5)  
Sławomir Czerwiński, Mariusz Kusiak, Marzena Nowakowska, Janina Osieńska, Mariusz Rosiński

PRZECIW (0)  
WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)  
BRAK GŁOSU (0)  
NIEOBECNI (1)  
Małgorzata Topczewska

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie przy pięciu głosach za. Bardzo dziękuję.”

Radny Mariusz Rosiński: „Dziękuję również.”

### **7. Przyjęcie protokołów z posiedzeń.**

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Przejdźmy w takim razie Szanowni Państwo do kolejnego punktu, czyli przyjęcie protokołu z dnia 24 września. Czy macie Państwo jakieś uwagi

do tego protokołu? Ja sobie to przejrzałem, też nie mam uwagi, a zatem mamy zaopiniowany protokół pozytywnie, zgodnie ze statutem Miasta i Gminy Serocka.”

## **8. Sprawy różne.**

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Punkt ósmy, sprawy różne. Bardzo proszę o zgłoszenia, jeżeli są jakieś. W pierwszej kolejności zgłosił się Pan Mariusz Rosiński.”

Radny Mariusz Rosiński: „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, pytanie do Pana Sekretarza. Panie Sekretarzu, kwestia Karty Seroczanina, została dokonana zmiana, jeżeli chodzi o bezterminowe przyznawanie mieszkańcom w wieku emerytalnym. Jest kwestia tylko interpretacji tego, bo mam takie pytania. Czy ci, którzy mają tą kartę obecnie i tam jest termin napisany, bo ją rok temu otrzymali, to czy ta karta już jest uważana za przyznaną bezterminowo? Czy to będzie od momentu, kiedy skończy się ważność tej karty, przyjdzie ktoś kto jest w wieku emerytalnym, wyrobi tą kartę, będzie napisane miał bezterminowo? Czy nic nie będzie miał napisane? Jak ta kwestia będzie wyglądać? Jak do tego będzie burmistrz podchodził? Bo to jest mega ważna, bo tego nie zauważyłem w regulaminie. Został zmieniony regulamin karty mieszkańca, natomiast w odpowiedzi na wniosek nie było nic napisane w tym temacie i teraz jest jasne pytanie, jak to będzie traktowane?”

Sekretarz Rafał Karpiński: „Jednoznacznie teraz nie odpowiem. Muszę zobaczyć tą zmianę, którą żeśmy dokonali i skonsultuję z Panią Kierownik. Zamysł był taki, żeby bez zbędnych czynności dodatkowych, ale teraz faktycznie musimy to zderzyć z tym, co tam zapisaliśmy, czy rzeczywiście to tak bez tego się obędzie? W tym momencie nie jestem przygotowany, żeby odpowiedzieć, że tak nie będzie potrzeba tej wymiany.”

Radna Janina Osińska: „Ta, którą się ma, powinna obowiązywać do tego momentu, potem wymieniam na nową.”

Sekretarz Rafał Karpiński: „Teoretycznie tak, ale jeszcze po drodze była nasza zmiana i teraz czy ona nie zastępuje?”

Radny Mariusz Rosiński: „Nie ukrywam, że to było bardziej praktyczne i łatwiejsze, jakby te karty, które wszyscy mają, tak już po prostu, jak gdyby jest uznawane, że są ważne. Mimo, że straciły ważność, można stwierdzić na podstawie dowodu osobistego czy innego dokumentu, czy ktoś spełnia kryteria wiekowe czy innego.”

Sekretarz Rafał Karpiński: „Karta jest tylko nośnikiem informacji. Można to tak traktować, a formalną podstawę daje uchwała czy jakiś inny akt prawny. No, ale teraz musimy to jeszcze ustalić. Jeżeli jest na okaziciela i pełni funkcję też jako nośnik informacji do zniżki biletowej, to,

kierowca teraz nie będzie wyciągał jakiejś uchwały i sprawdzał. Sprawdzimy i damy odpowiedź, może nie na sesję, ale wcześniej.”

Radny Mariusz Rosiński: „Im szybciej, tym lepiej. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Bardzo proszę Pan Przewodniczący.”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „Szanowni Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, dwie kwestie. Pierwsza, chciałbym Państwu poinformować, że w dniu 4 lutego odbyło się spotkanie z Radą Rodziców, z panią Dyrektorem Powiatowego Zespołu Szkół i Placówek Specjalnych w Legionowie, na zaproszenie właśnie Rady Rodziców. Spotkanie dotyczyło problemu braku oferty czy braku zapewnienia jakiejś opieki dla dzieci z niepełnosprawnościami, które są uczniami tych placówek w okresie ferii i w okresie wakacji. Rodzice podnosili, że są to dzieci, które wymagają tak naprawdę stałej opieki i brak takiej formy zajęć, które na przykład są dedykowane dla dzieci pełnosprawnych, w rodzaju półkolonii, kolonii, innych zajęć dydaktyczno-opiekuńczych, to powoduje, że bardzo często któryś z rodziców musi rezygnować z pracy, żeby w okresie wakacji, ferii móc się tym dzieckiem zajmować. W zasadzie to rodzice tych dzieci nie do końca potrafili określić na początku czego oczekują, a jeszcze tylko przepraszam na marginesie dodam, że zaproszeni byli przedstawiciele wszystkich samorządów, łącznie z Miastem Legionowo, Radą Powiatu Legionowskiego, którą reprezentował Przewodniczący Pan Tomasz Talarski, byli przedstawiciele Rad pozostałych gmin, jak również przedstawiciele urzędów, z naszej strony byłem ja oraz Pani Dyrektorka Maruszewska. Tak jak wspomniałem, rodzice nie do końca potrafili określić, czego oczekują. Najpierw ich oczekiwanie było takie, żeby można było zapewnić jakąś opiekę na okres powiedzmy jednego tygodnia ferii, jednego miesiąca wakacji zapewnianą przez tę placówkę, to znaczy w jej murach, ponieważ dzieci dobrze znają to miejsce, ale też przez nauczycieli i pracowników szkoły. Tutaj od razu Pani Dyrektorka powiedziała, że takiej możliwości nie ma, ponieważ jest to placówka, która pracuje na zasadach zatrudnienia z karty nauczyciela i okres ferii i wakacji jest dla nich okresem urlopowym i ona nie może ich zatrudnić zgodnie z literą prawa w tym okresie. Padła więc taka sugestia, że może być to inny podmiot, który mógłby tych nauczycieli zatrudnić, ona też zasugerowała, że jak najbardziej jest możliwość udostępnienia budynku. Natomiast w takich rozmowach szczegółowych rodzice też nie do końca potrafili określić czego oczekują, jaka na przykład grupa dzieci czy rodziców tych dzieci byłaby zainteresowana spróbowaniem takiego pobytu. Podsumowując, nakreśliliśmy taką mapę drogową, w której rodzice mieliby określić dokładnie swoje potrzeby. Też taka sugestia padła, żebyśmy zaczęli od tygodnia ferii i dwóch tygodni wakacji, żeby zobaczyć, jak to będzie funkcjonowało, ewentualnie w kolejnych latach poszerzać to. Padło takie spostrzeżenie, że szkoła tutaj nie może takich zajęć zatrudnić, więc warto by było, żeby jakiś podmiot zewnętrzny, fundacja, stowarzyszenie, które wzięłoby na siebie organizację takich zajęć znaleźć i ono wystąpiłoby do Starosty Legionowskiego z wnioskiem o przyznanie, czy najpierw byłoby takie spotkanie, na którym zasygnalizowano taką możliwość, a następnie

Starosta ogłosiłby jakieś postępowanie konkursowe właśnie na organizację takich zajęć. Ja tylko informuję Państwa, że takie spotkanie się odbyło, gdzieś zaczęliśmy pewną dyskusję, widzimy rzeczywiście problem i wszyscy samorządowcy zgodzili się z tym, że należy mu wyjść naprzeciw. Myślę, że w najbliższych tygodniach, miesiącach w jakiś sposób będzie konkretyzowana odpowiedź na te potrzeby i mam nadzieję, że prędzej czy później taka opieka dla tych dzieci zaistnieje i z pewnością, jeżeli Starosta będzie ją organizował, to też będzie występował do poszczególnych o jakąś partycypację w kosztach. To tak informacyjnie. Druga kwestia, Szanowni Państwo, od jakiegoś czasu zgłaszają się do mnie rodzice uczniów szkoły podstawowej w Serocku z informacją o problemie jednego z rodziców, który zaczyna destabilizować pracę szkoły. Rodzic, który zasypuje szkołę pismami, który ma uwagi do pracy nauczycieli, ich zachowania, sposobu uczenia itp. Sytuacja chyba jest dosyć podobna jak w Woli Kiełpińskiej, z tym, że mam bardzo poważne sygnały, że tutaj nauczyciele proszą dyrektora o pomoc w rozwiązaniu problemu i zdaje się, że nie ma żadnej reakcji. Chciałem po prostu zapytać Pana Sekretarza, czy Pan coś wie na ten temat, czy sprawa w jakiś sposób trafiła do Pana Burmistrza, czy organ prowadzący jest informowany o tym, że są takie problemy. Z tego, co mi wiadomo, nauczyciele są zasypywani pismami, mailami na librusie, są to różnego rodzaju inwektywy kierowane pod ich adresem tudzież komentarze do ich sposobu uczenia, zachowania itd. Więc chciałbym zapytać, czy na ten temat organ prowadzący ma takie informacje, czy były podejmowane jakieś działania, czy są planowane? Czy Pan ma w ogóle wiedzę na ten temat?"

Sekretarz Rafał Karpiński: „Tak, ogólną wiedzę posiadamy, wiemy, że taka sytuacja jest. Oficjalne pismo ze strony Pani Dyrektor nie przypominam sobie, żeby wpłynęło z poziomu organu prowadzącego z prośbą o pomoc. Być może takie pismo wpłynęło do ZOSiP-u. Musimy to ustalić, muszę to ustalić. Tak, problem jest znany, wiemy o tym, jesteśmy w małej miejscowości, gdzie wiadomości się rozchodzą dość szybko i wiemy, że taka sytuacja się dzieje w Serocku w szkole. Ale tak jak mówię, oficjalnego wystąpienia nie przypominam sobie ze strony Pani Dyrektor o pomoc.”

Radny Mariusz Kusiak: „Panie Przewodniczący, czy to wyszło nagle, czy to już się działo?"

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „Nie, zdaje się, że sytuacja trwała od dłuższego czasu. W ostatnim czasie dzwonili do mnie rodzice, którzy informują o tym, że część nauczycieli jest już po prostu na granicy wytrzymałości. Rozumiem, że tutaj sytuacja z punktu pierwszego to jest jakiś konflikt między Panią Dyrektorem a rodzicem. O tyle tutaj głównie nauczyciel są atakowani, czy są wnioski, komentarze, czy jakieś pisma pod ich adresem. Jeszcze chciałem tylko dopowiedzieć Panie Sekretarzu, ponieważ tutaj też słyszę taki zarzut, że jakby Pani Dyrektor nic nie robiła w tej sprawie, to chciałbym tylko zapytać, czy jeżeli mogę o to zapytać, czy tą wiedzę, którą Pan posiada, to jest od Pani Dyrektor, czy od innych źródeł?"

Sekretarz Rafał Karpiński: „Od Pana Burmistrza. Ta informacja jest mi znana od Pana Burmistrza, być może to z rozmów cotygodniowych porad. Mamy taką praktykę, że Pan Burmistrz czy Zastępca ma swoje cotygodniowe spotkania z podległymi pracownikami, kierownikami i tutaj wymieniają się informacją. A my z kolei mamy raz w tygodniu, jako ta kadra o 9 takie spotkanie z Burmistrzami, gdzie przekazywane są bieżące informacje i stąd wiem, że tam się dzieje niedobrze również i w Serocku, ale moja wiedza na tym się kończy, także takich konkretów nie znam, co tam się dokładnie dzieje, także nie jestem w stanie Państwu tego przekazu...”

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „Zastanawiam się, co w takim razie możemy zrobić, podejrzewam, że Rada to akurat... Myślę, że... Nie ma żadnych kompetencji.”

Sekretarz Rafał Karpiński: „Myślę, że jeżeli Pani Dyrektor z jakimś oficjalnym pismem wystąpi, czy z prośbą, to wtedy myślę, że Pan Burmistrz postara się jakoś na ten problem, no przynajmniej w takiej drodze, nie wiem, czy to jakieś mediacje, o ile to się jeszcze da, bo nie wiem, na jakim etapie ten problem jest. Bo tak jak na przykład w szkole w Woli Kiełpińskiej, no to te mediacje były, ile one dały, to widzimy, ale może tutaj by się udało na tym etapie gdzieś ten spór, a przynajmniej dowiedzieć się, na czym problem polega, no bo to chyba jest sedno sprawy. Bo jeżeli już się dowiemy, no to będziemy w stanie być może odpowiednio zareagować. Bo tak jak przy okazji Woli Kiełpińskiej, to my tak naprawdę nie wiedzieliśmy, o co tam się zadziała ta cała sytuacja, a tutaj... „

Przewodniczący Rady Tomasz Pszczoła: „Rozumiem. Dobrze, bardzo dziękuję.”

## **9. Zakończenie posiedzenia.**

Przewodniczący Komisji Sławomir Czerwiński: „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo nie chcieli więcej zgłoszeń w dyskusji. Zamykam trzecie w tym roku posiedzenie Komisji Kultury i Oświaty i Sportu. Bardzo dziękuję za wytrwałość i za obecność dzisiaj. Dziękuję bardzo. Do widzenia.”

Przewodniczący  
Komisji Kultury, Oświaty i Sportu  
Sławomir Czerwiński

Przygotowała: Justyna Kuniewicz, Patrycja Seroka, Anna Brus